

GWOSD WIELKOPOLSKI

Wydawane się od 16 lutego 1945
Nr 9 (11 063)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 11/12/13 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

H. Jabłoński przyjął ministra handlu Iraku

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 10 bm. członka kierownictwa krajowego partii BAAS, członka Rady Dowództwa Rewolucji, ministra handlu Republiki Iraku, Hassana Ali, przebywającego w Polsce w związku z obradami Polsko-Irakickiego Komitetu Ministerialnego d.s. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Z zadowoleniem oceniono przebieg wzajemnej współpracy gospodarczej i omówio-

no perspektywy jej dalszego rozwoju.

Minister Hassan Ali przekazał pozdrowienia dla kierownictwa partyjnego i państwowego od prezydenta Saddama Huseina al Takriti.

W spotkaniu uczestniczył kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — Ryszard Karski.

Obecny był ambasador Republiki Iraackiej Ali Mahmoud Sumaida. (PAP)

35-lecie wielkiej ofensywy



12 stycznia 1945 roku ruszyła nad Wisłą wielka ofensywa wojsk radzieckich. W podjętych tego dnia walkach z Armią Radziecką współdziałało ludowe Wojsko Polskie. Ofensywa ta przyniosła wolność całemu naszemu krajowi, w jej wyniku rozgromiony został niemiecki laszizm i zdobyta stolica III Rzeszy — Berlin.

Na zdjęciu: — artyleria radziecka na linii Wisły w 1945 roku.

CAF — fot. Archiwum

O wielkiej ofensywie styczniowej piszemy na str. 3.

Sesja WRN w Kaliszu

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa

Wczoraj obradowała w Kaliszu sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona głównie zagadnieniom tegoż planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu, przewodniczący WRN — Zbigniew Chodźa.

Wartość sprzedaży wyrobów, robót i usług w przemyśle uspołecznionym województwa osiągnąć powinna kwotę

44,4 mld złotych, czyli o 3,4 procent więcej niż w roku ubiegłym.

W rolnictwie województwa kaliskiego zakłada się uzyskanie wyższych zbiorów psaz i zbóż. Areal upraw roślin zbożowych wzrośnie o 6,4 procent. W produkcji zwierzęcej dążyć się będzie do dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt, szczególnie trzody chlewnej.

W br. większe zadania do wykonania postawiono przed

Dokończenie na str. 2

Indie

351 miejsc w Izbie Ludowej dla partii I. Gandhi

W czwartek rano podano wyniki z 524 okręgów wyborczych w Indiach. Kongres — I uzyskał 351 miejsc w Izbie Ludowej, czyli ponad dwie trzecie mandatów, o które walczyło 3 i 6 bm. Ponadto kilka partii regionalnych, z którymi Kongres — I zawarł sojusz wyborczy zdobyło 22 mandaty. Lok Dal (Partia Ludu) dotychczasowego premiera Charana Singha zdobyła tylko 41 mandatów, a Janata, która rządziła Indiami od marca 1977 r. do lata ub. roku — 32 mandaty. Sukces odniósł blok lewicowy, który zdołał ogółem 53 mandaty, o 10 więcej niż miał dotychczas. Oprócz 35 mandatów KPI (M), dorobek ten obejmuje 10 mandatów Komunistycznej Partii Indii i 8 uzyskanych przez inne mniejsze stronnictwa.

Do obliczenia pozostaje jeszcze wynik z 1 okręgu wyborczego. Ponadto w kilku okręgach wybory — z różnych przyczyn — odbędą się w późniejszym terminie.

Indira Gandhi oświadczyła, że Indie potrzebują silnego rządu oraz obiecała podjęcie szybkiego działania w celu polepszenia sytuacji jeśli chodzi o przestrzeganie praw i porządku w kraju. (PAP)

Ropa na Madagaskarze

Prezydent Madagaskaru, Didier Ratsiraka oświadczył podczas noworocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym, że na wyspie tej odkryto zasoby ropy naftowej tak obfite, że Madagaskar będzie mógł za 5 lat eksportować ropę. Ropa towarzysza złoża gazu ziemnego. Prezydent oświadczył,

Za miesiąc rozpoczyna się VIII Zjazd PZPR

Wnioski z powszechnej dyskusji wzbogacają treści Wytycznych

Już za miesiąc — 11 lutego br. zgodnie z postanowieniem XVI Plenum KC PZPR — rozpoczyna się w Warszawie obrada VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Trwające od kilku miesięcy przygotowania do zjazdu znajdują się w ostatnim etapie. Dobiegają końca wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, trwają jeszcze konferencje partyjne w okręgach wojewódzkich i rodzajach sił zbrojnych. Na konferencjach wybierani są delegaci na VIII Zjazd, którzy wraz z delegatami wybranymi bezpośrednio na konferencjach partyjnych w zakładach pracy — uchwalą na zjeździe program roz-

woju Polski na lata osiemdziesiąte.

Przygotowania do zjazdu mają wymiar ogólnonarodowy. Najpełniej dokumentuje to żywa, twórcza i powszechna debata jaka rozwinęła się nad adresowanymi do wszystkich Polaków Wytycznymi na VIII Zjazd PZPR. Zawarta w Wytycznych analiza najważniejszych problemów, przed którymi stoi nasze społeczeństwo oraz zarys dalszych zadań spotkały się z szerokim oddźwiękiem. Udział w dyskusji przedzjazdowej, przebiegającej na rozmaitych płaszczyznach — regionalnych, środowiskowych, branżowych — stał się szczególnie cennym

probierzem osobistego, obywatelskiego współtworzenia programu dalszego rozwoju ojczyzny. Każdy dzień przedzjazdowej debaty przynosi nowe cenne wnioski, uwagi, propozycje i opinie wzbogacające treści Wytycznych.

Równie doniosłym nurtem przygotowań do zjazdu jest widoczna na każdym kroku wzmożona aktywność polityczna, społeczna i produkcyjna ludzi pracy, pogłębiona troska o efekty gospodarowania na każdym odcinku. Ta atmosfera współodpowiedzialności za kraj i wysoki rytm pracy stanowią najcenniejszy kapitał narodu przed VIII Zjazdem PZPR. (PAP)

„Sprawa Afganistanu” w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Zwolennicy ingerowania w wewnętrzne sprawy Afganistanu sięgnęli na forum ONZ po kontrowersyjną rezolucję — przyjętą w okresie wojny koreańskiej wbrew zasadom Karty Narodów Zjednoczonych — i przerwali na jej podstawie w Radzie Bezpieczeństwa uchwałę o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dla rozpatrzenia „sytuacji w Afganistanie”. Zwolnienie w tym trybie sesji nadzwyczajnej następuje w ciągu 24 godzin.

Przeciwko wystąpieniu sesji nadzwyczajnej wystąpił zdecydowanie stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, amb. Oleg Trojanowski, który

stwierdził, że u źródeł posunięcia znajdują się amerykańsko-chińskie starania o wykorzystanie wydarzeń w Afganistanie dla zaostrzenia na pięciu na środkowym wschodzie po to, aby realizować ich imperialistyczne i hegemonistyczne plany.

Również NRD głosowała przeciwko temu posunięciu. Amb. Peter Florin podkreślił m. in., że Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa omawiać sprawy Afganistanu bez zgody rządu tego kraju.

Delegacja Zambii wstrzymała się od głosu. Za rezolucją wypowiedziało się 12 członków Rady. (PAP)

Afgańczycy pragną rozwijać się w wybranym przez siebie kierunku

Wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej i wicepremier Afganistanu, sułtan Ali Keszmand oświadczył, że najważniejszymi cechami obecnego etapu rozwoju Afganistanu są aktywne i ogólnonarodowe poparcie dla przedstawionego przez nowe kierownictwo afgańskie szerokiego programu, zmierzającego do realizacji najważniejszych celów wyznaczonych przez rewolucję kwietniową, o zespolenia całego narodu, umocnienia jedności i podniesienia roli partii oraz do przywróceniaładu i praworządności rewolucyjnej. Naród nasz stoi przed historycznym zadaniem umocnienia i rozbudowania postępowych podwalin dla rozwoju spo-

Do zakończenia na str. 2

Trwają konferencje sprawozdawczo- wyborcze PZPR

Wszechstronne wykorzystanie potencjału produkcyjnego i twórczych sił społeczeństwa, jego zaangażowania w pracę dla regionu kraju — to przewodnie hasło, pod którym obradowała 10 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Słupsku. Obecny był członek KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

Efektywność gospodarowania we wszystkich dziedzinach, maksymalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego w przemyśle i rolnictwie oraz kwalifikacji ludzi, a tym samym umocnienie rangi społeczno - gospodarczej regionu i dalszy wzrost poziomu życia mieszkańców — to główne zagadnienia, którymi zajęła się 10 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Rzeszowie.

Ideowość, aktywna postawa, wiedza i nowoczesna technika — źródłem wysokiej gotowości bojowej — pod tym hasłem obradowała wczoraj w Warszawie. Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. (PAP)

Manifestacje w Iranie

9 bm. doszło do gwałtownych starć w irańskim mieście Tebriz, w których zginęło co najmniej 10 osób, a przešlo 100 jest rannych. Starcia wybuchły podczas manifestacji, które odbywały się w Tebrizie w związku z dniem żałoby szyickiej „arbaïne”.

Miejscowi muzułmanie zorganizowali dwa pochody. W jednym z nich uczestniczyli zwolennicy ajatollaha Szariat-Madarego (rodem z Tebrizu), w drugim zaś, mniej liczny, brali udział zwolennicy ajatollaha Chomeiniego.

Uroczystości i pochody z okazji dnia żałoby odbyły się również w mieście Kum, gdzie rezyduje Chomeini. Miały one przebieg spokojny. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Zamach w kraju Basków

W czwartek rano zamordowany został w środkowisku Viktorii 47-letni szef policji autonomicznej prowincji Alaya w kraju Basków, Jesus Maria Velasco. Zamordowano go w chwili, gdy udawał się do miejscowej komendy policji. Jesus Velasco jest czwartą śmiertelną ofiarą zamachu w tym roku w kraju Basków.

Ze odkrycia dokonano zupełnie niedawno, ale odmówił podania jakiegokolwiek bliższych szczegółów, mówiąc, że tak będzie rozstrzeżenie.

Zatonięcie okrętu

W pobliżu portu Tocojilla na Pacyfiku zatonił okręt chilijskiej marynarki wojennej „Centaur”. Jego 25-osobowa załoga uratowała przepływając opodal miejsca katastrofy statek panamski „Ronald Atlantic”. Dowództwo marynarki chilijskiej nie podało przyczyn zatonięcia okrętu.

Ofiary sztormu

Ulewnie deszcze i silne wiatry, które nawiedziły w środę Wyspy Hawajskie spowodowały ofiary w ludziach i znaczne straty mate-

rialne. Śmierć poniosło przynajmniej 5 osób — dwie spośród nich zginęły w katastrofie samolotu a jedna została zabita przez upadające drzewo. Złe warunki atmosferyczne stały się przyczyną licznych wypadków drogowych. Kilka domów zawałiło się, a kilka set uległo uszkodzeniu. Prognozy zapowiadają kolejne silne sztormy.

Rekord szybkości

Pilot 14-miejscowego helikoptera „Sikorski 76” — Fred le Grys ustanowił we wtorek nowy rekord w szybkości przelotu tego rodzaju środkiem lokomocji między Londynem i Paryżem. Odległość między środkami obu metropolii pokonał on w godzinę 15 minut i 5 sekund przy czym średnia szybkość helikoptera wynosiła ok. 233,5 km/godz.

Miejsce dla każdego!



Grono uczestników działania „OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ” — powiększa się. Jedni deklarują w nim oszczędność materiałów i energii, inni widzą możliwość lepszego spożytkowania posiadanych środków dzięki większej dbałości o jakość wyrobu lub usprawnieniom organizacyjnym. Ostatnio o swoim udziale w kampanii zaproponowanej przez naszą redakcję, powiadomili nas:

▲ Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji WRZZ i OW NOT w Poznaniu. — W ramach trwającego w 1980 r. konkursu „Wynalazcy twórcami wyższej jakości pracy” postanowiono premiować odniebnymi nagrodami tych poznańskich twórców, którzy opracują do końca br. projekty wynalazcze, dotyczące oszczędności zużycia paliw i energii.

▲ Poznański Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. — Rozpro-

paguje hasło „OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ” w kołach zakładowych i podejmie tam do 31 marca br. przedsięwzięcia organizatorskie dla przeciwdziałania opóźnieniom produkcyjnym wskutek wylądzeń energii elektrycznej.

▲ Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu. — Zapewnił redakcji pomoc swoich rzeczoznawców w ocenie oszczędności zgodnego z normami użytkowania surowców, zwłaszcza w przemyśle drzewnym, chemicznym, elektrochemicznym, materiałów budowlanych i spożywczych.

▲ Poznański oddział Centrali Obrótu Maszynami i Surowcami „Bomis”. — Podejmując redakcyjną inicjatywę, zwrócił się już do wielkopolskich przedsiębiorstw o ujawnienie mu niewykorzystanych zapasów materiałowych, odpadów oraz maszyn. „Bomis” chce pośredniczyć w przekazaniu ich drobnej wytwórczości. Przywołujemy te deklaracje jako dowód zrozumienia idei i potrzeby oszczędzania. Liczymy zarazem na kolejne konkretne wyraży poparcia. Zwracamy uwagę: oszczędzać może wszyscy! Chodzi bowiem nie tylko o takie materialne dobra jak: MASZyny, SUROWCE, czy ENERGIA i PALIWA, ale również o CZAS, E-TATY, ZDROWIE, PRACĘ, a nawet cudze nerwy.

Kto następny w szeregach oszczędnych? Tu jest miejsce dla każdego!

OD GŁOSY

Niemcom nie można pozostawić nic, co sprzyjałoby gloryfikowaniu militarystyki lub inspirowaniu faszyzmu — tak brzmiały ustalenia poczdamskie, odnoszące się m.in. do tzw. sztuki wojennej. Aby uchronić Niemców od ponownej infekcji tą chorobą Amerykanie skonfiskowali blisko 8700 obrazów malarzy hitlerowskich, dla których III Rzesza Niemiecka była jedynym przedmiotem podziwu.

Nie mogło być inaczej, bo owe obrazy były tworzone przez 140 malarzy, z których sam Hitler utworzył specjalny pododdział Wehrmachtu, stawiając na jego czele niejakiego Luitpolda Adama, mało znaczącego portreciście, ale za to gorliwego faszyście.

Cóż tedy dziwnego w tym, że na 10 tysiącach obrazów przedstawiających tylko zwycięstwa hitlerowskie i świat znajdujący się pod niemiecką władzą oraz fehrera w różnych pozach?

Ponad 6 tysięcy z tych obrazów zabezpieczono w Stanach Zjednoczonych, by na ziemi niemieckiej nie dopuszczać do ich wykorzystywania jako narzędzi mogących budzić zupełnie jednoznaczne resentymenty. Ale w RFN, gdzie nie brak tolerancji dla szerzenia szmiry nazistowskiej i symboli hitlerowskich, w trzydziestolecie decyzji poczdamskich postanowiono się upomnieć o zwrot owych „skarbów sztuki niemieckiej”. Chodzi — argumentował wówczas rzecznik bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — „o świadectwo pewnej epoki historii Niemiec”. Różnymi naciskami i zabiegami powiodło się w zeszłym roku uzyskać od USA 10 obrazów Clausa Bergena, który — według opinii zachodniemieckich — uciekał „tylko historyczne, romantyczne zagłowe”. Gdy obrazy te już dotarły do RFN, okazało się, że jednak stawia wojnę i zastępcę Hitlera — zbrodniarza wojennego, admirała Karla Dönitza.

Także to satysfakcja w RFN — kraju, w którym Hitler wciąż figuruje na listach honorowych obywateli niektórych miast.

TK

Zgodna z założeniami budowa Centrum Zdrowia Dziecka

„Szczęście dziecka najwyższym prawem” — to hasło przyświecało wspólnemu posiedzeniu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, które odbyło się 10 bm. w gmachu CZD w Międzyzlesiu.

Otwierając spotkanie przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala CZD — min. Janusz Wierczok przypomniał, że w lutym br. mija 12 lat od uchwalenia i ogłoszenia apelu o społeczne poparcie budowy w Międzyzlesiu Pomnika Szpitala upamiętniającego bohaterstwo i męczeństwo 13 mln dzieci świata, w tym 2 mln 200 000 dzieci polskich, które cierpiały i zginęły podczas II wojny światowej.

Każdego roku — stwierdził mówca — w sposób skrupulatny i sumienny rozliczaliśmy się przed społeczeństwem naszego kraju i przed opinią

publiczną całego świata, z każdej zebranej złotówki i z każdego otrzymanego daru, z postępu prac na budowie, z funkcjonowania otwieranych etapami części pomnika — szpitala. Na dzisiejszym naszym dorocznym spotkaniu chciałem poinformować, że oddana w czerwcu ub. r. do użytku część szpitala i bloki operacyjne zostały zgodnie z planem wyposażone i za kilka dni zostaną przekazane do dyspozycji małych pacjentów.

Następnie J. Wierczok informował o obiektach, które wkrótce rozpoczyna prace w kompleksie Centrum Zdrowia Dziecka podkreślił, m.in., że wszystkie ofiarowane dary, sprzęt i aparatura medyczna, wyposażenie sal operacyjnych, pokoi szpitalnych, laboratoriów i ambulatoriów użyte zostało zgodnie ze swoim przeznaczeniem i potrzebami Centrum Zdrowia Dziecka.

Następnie min. Wierczok omówił działalność Komitetu w ub. r. oraz przedstawił zadania, które przed nim stoją

w związku z realizacją kolejnych etapów budowy pomnika. Mówca przypomniał, że I sekretarz KC PZPR Edward Gierek poddał myśl rozszerzenia programu centrum o budowę międzynarodowego ośrodka doskonalenia kadr medycznych i zbudowania na Ziemi Zamojskiej filii Centrum Zdrowia Dziecka. Tę piękną myśl, zgodnie z uchwałą komitetu, rozpoczęto realizować.

W trakcie posiedzenia zabierający głos podkreślali, że dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa i materialnemu poparciu wielu krajów, na konto budowy CZD wpłynęło w sumie ponad 2 mld zł oraz prawie 17 mln dolarów.

Kolejne etapy budowy CZD obejmują realizację szeregu nowych przedsięwzięć oraz obiektów towarzyszących, zapewniających ciągłość leczenia i rehabilitacji, umożliwiających realizację programów naukowych i dydaktycznych oraz poprawiających warunki mieszkaniowe pracowników CZD. (PAP)

Wyroby kolskiego przemysłu cenione na rynku

Wczoraj w kilku zakładach przemysłowych Kola przebywał I sekretarz KW PZPR w Koninie Andrzej Borkowski. W zakładzie Fajansu „Cerpel” interesował się możliwościami dalszego zwiększenia produkcji galanterii fajansowej. Zakład ten ma doskonałą reputację na rynku wewnętrznym i u odbiorców zagranicznych.

W Zakładach Sanitarnych w Kole załoga wykazuje dużą inicjatywę, dążąc do zwiększenia produkcji przy ograniczonej powierzchni. Prezentowa-

no nowatorskie rozwiązania do odlewania wyrobów.

W Zakładach Miesnych I sekretarz KW PZPR interesował się zagospodarowaniem surowca, a także stabilizacją i kwalifikacją załogi. Warto dodać, że młody zakład w Kole ma opinię najlepiej pracującego w kraju.

I sekretarz KW zapoznał się także z problemami całego przemysłu Kola w aspekcie jego przygotowania do realizacji zadań roku bieżącego. (woj)

Atrakcyjne występy i nagrania Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu

Dwoma koncertami w stolicy Grecji rozpoczęła tegoroczną działalność artystyczną Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Agnieszki Duczmal. Zespół wystąpił z dużym powodzeniem 5 i 6 stycznia br. w teatrze „Alik” w Atenach prezentując dwa różne, pełnospektaklowe programy. Solistami byli członkowie orkiestry — skrzypek Henryk Tritt i wiolonczelista Maciej Jezierski.

Wczoraj zespół wystąpił na koncercie w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza, nagrany przez telewizję. Solistami byli: Gunhilda Sappendeck — klaviesnistka z Berlina Zachodniego oraz M. Jezierski. Comiesięczne muzyczne spotkania tego cyklu z udziałem

orkiestry A. Duczmal odbywają się od września ubiegłego roku. Wkrótce mają być retransmitowane na antenie ogólnopolskiej.

W najbliższą niedzielę poznańscy kameraliści wystąpią w Warszawie na Festiwalu Młodych Laureatów Międzynarodowych Konkursów Muzycznych. Do udziału w tej imprezie zaproszony też został Piotr Milewski.

Tegoroczne plany Orkiestry Kameralnej PR i TV przewidyują, oprócz regularnych nagrań radiowo-telewizyjnych, wiele ciekawych koncertów w kraju i za granicą m.in. we Francji i RFN, w tym również występy ze światowej sławy skrzypkiem Henrykiem Szeryngiem. (wig)

Afgańczycy pragną rozwijać się w wybranym przez siebie kierunku

Dokończenie ze str. 1
leczno-politycznego Afganistanu oraz doprowadzenia do zwycięskiego końca rewolucji antyfeudalnej, narodowej i demokratycznej — podkreślił sultan Ali Kesztmann.

Obecnie trwają prace nad projektem demokratycznej konstytucji, zaznaczył sultan Ali Kesztmann, dodając, że lud będzie sprawował władzę polityczną poprzez rady ogólnonarodowe i lokalne; wybory przedstawiciele do Dżirgi (parlamentu) będą przeprowadzane w oparciu o zasadę równości i tajności.

Minister obrony Afganistanu, Muhammed Rafi stwierdził, że próby kół imperialistycznych w USA, usiłujących wykorzystać hegemonistów pekińskich do utworzenia „wspólnego frontu” dla ingerowania w wewnętrzne sprawy Afganistanu i szkolenia zdobyczo rewolucji kwietniowej, to działania skrajnie niebezpieczne, niosące zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa w regionie.

Zwolniona przed kilku dniami z więzienia wdowa po pierwszym przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Afganistanu, Nure Mohammedzie Tarakim, pani Nurbibi Taraki, w liście skierowanym do Jimmy'ego Cartera wzywa prezydenta amerykańskiego, aby wykazał więcej zrozumienia dla rozwoju sytuacji wewnętrznej w Afganistanie, podkreślając, że Afgańczycy pragną rozwijać się w kierunku, który sami wybrali.

W Kairze poinformowano oficjalnie, że na terytorium Egiptu zaczęły działać ośrodki, w których szkoli się kontrewolucjonistów afgańskich. Mają oni być przeznaczani do Afganistanu w celu prowadzenia walki z władzą ludową i rządem Afganistanu. (PAP)

Polsko-francuska konferencja związkowa

10 bm. rozpoczęła się w Warszawie polsko-francuska związkowa konferencja okrągłego stołu na temat stanu i perspektyw rozwoju stosunków gospodarczych między obydwioma krajami. W konferencji biorą udział działacze powszechnej konfederacji pracy — CGT Francji, Centralnej Rady Związków Zawodowych, związków branżowych oraz eksperci.

Spotkanie związkowców polski i francuski jest kolejnym przedsięwzięciem w ramach podjętego z inicjatywy CRZZ ogólnoeuropejskiego dialogu na temat: „Współpraca gospodarcza Wschód — Zachód a interesy ludzi pracy”. Zasadniczym celem tego dialogu jest określenie wkładu związkowego na rzecz odprężenia i rozwoju wszechstronnej współpracy ogólnoeuropejskiej zgodnie z zasadami i postanowieniami aktu końcowego KBWE. Sprzeczność to zarazem rozszerzaniu współdziałania organizacji związkowych Wschodu. Zachodu Europy niezależnie od reprezentowanych orientacji politycznych i ideologicznych. (PAP)

Sesje KSR

Zadania zakładów województwa konińskiego

Wczoraj odbyły się posiedzenia KSR w przedsiębiorstwach przemysłowych województwa konińskiego. Podjęły one decyzje o zadaniach roku bieżącego.

Załoga Fabryki Urządzeń Górniczo-Odkrywkowych za dania roku ubiegłego, wykonała przed terminem. W czasie wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego podkreślono, iż załoga produkcji urządzeń dla maszyn podstawowych opanowała szybko i sprawnie. W sierpniu zdolność docelową uzyskać ma oddana z końcem ub. r. Wytwórnia Przenośników Taśmowych. Po wstawie ich będzie rocznie 30 000 ton. Trudne to zadanie — podkreślano — lecz bardzo ważne tak dla „Belchatowa” jak i powstającego w pobliżu Konina „Lubstowa”.

Sesja uchwaliła, że wartość produkcji w tym roku wyniesie miliard złotych, a więc o 100 mln więcej niż wykonano w ub. r. Przyjęto do realizacji kilka programów, z których szczególna ma być gospo-

darka materiałami, surowcami, zabezpieczenia zadań roku bieżącego oraz działań ideowo-wychowawczych.

Również w hucie aluminium „Konin” trwały wczoraj obrady KSR. Zima, powódź i częste braki energii elektrycznej spowodowały, że nie wykonano zadań roku ubiegłego. Zabrakło m.in. 3 000 ton aluminium elektrolizacyjnego. Wykonano natomiast plan produkcji walcowanej.

Zadania roku bieżącego są o 1,6 procent większe od wykonania roku ubiegłego. Mniejsza, niż posiadane możliwości, zaplanowano zadania w wyrobach walcowanych z powodu braku metalu. Załoga wiele uwagi poświęciła problemowi niwelowania skutków braków w dostawach energii elektrycznej.

Sesja KSR oceniła także realizację programu zabezpieczenia warunków socjalno-bytowych, przyjmując w tym względzie zadania na rok bieżący. (woj)

Utworzono Pilskie Fabryki Mebli

Zreorganizowany został jeden z większych kombinatów przemysłu meblarskiego. Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, z Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach wydzielono zakłady, które zlokalizowane są w miastach województwa pilskiego. Dotyczy to oddziałów w: Chodzieży, Krajence, Krzysiu, Marsolinie Rogoźnie Szamocinie, Trzcińcu Wągrowcu, Wronkach. Wszystkie one utworzyły przedsiębiorstwo o nazwie Pilskie Fabryki Mebli i siedzibę w Trzcińcu. Dotychczasowe WFM obejmują natomiast zakłady tylko w Poznaniu — w Obornikach i Szamocinie, którym powierzono nowe specjalności produkcyjne.

Według informacji, która uzyskał wczoraj w poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego, decyzja ta powinna przede wszystkim usprawnić kooperację i gospodarkę transportową w obu przedsiębiorstwach. Łatwiej będzie zmieniać profil produkcji fabryk (bom)

Plenum NK ZSL

Zagadnienia dotyczące dalszego przyspieszenia postępu produkcyjnego i poprawy efektywności gospodarczej w rolnictwie były wczoraj w Warszawie tematem plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (PAP)

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa

Dokończenie ze str. 1
budownictwem mieszkaniowym, które ma przekazać do użytku 5 000 mieszkań tj. 0,92 procent więcej niż w roku 1979. Czynnione będą starania o zwiększenie dostaw wody, energii cieplnej, poprawę stanu sieci kanalizacyjnej, rozwój komunikacji miejskiej.

Kontynuowane będą budowy wodociągu dla Kalisza, kanalizacji sanitarnej dla Wieruszowa, magistrali wodociągowej dla Pleszewa, kolektora kanalizacyjnego w Pleszewie i kanalizacji w Kępnie, kotłowni w Ostrowie i Krotoszynie.

O 360 miejsc wzbogacią się przedszkola, nową szkołę otrzyma Wieruszów. W Kaliszu zostanie utworzone muzeum przemysłu i tradycji ruchu robotniczego. Planuje się rozbudowę ZSM „Ursus” w Ostrowie. Wytwórni Sprzętu Mechanicznego PZL w Krotoszynie oraz elektrociepłowni w ZNTK w Ostrowie.

W tegorocznym planie społeczno-gospodarczego rozwoju województwa realizowanym w ostatnim roku bieżącej pięcioletki akcent położony zostanie na problemy społeczne.

WRN uchwaliła budżet na rok 1980. (ewi)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie umiarkowane, możliwy słaby opad śniegu.

Temperatura minimalna minus 12 stopni, maksymalna minus 6 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 8 stopni, w Kaliszu minus 10 stopni, w Koninie minus 11 stopni, w Lesznie minus 7 stopni, w Pile minus 9 stopni, ciśnienie 1021 hPa, czyli 765,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

W Poznaniu

Rozstrzygnięcie konkursu introligatorskiego

W miejskiej Bibliotece Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy placu Wolności w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie, na którym ogłoszono wyniki IV Ogólnopolskiego Konkursu Introligatorskiego na najpiękniej oprawioną książkę. Organizatorami konkursu, oprócz Biblioteki, byli Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki oraz Krajowy Ośrodek Rzemiosła Artystycznych.

Konkurs miał na celu podtrzymanie polskiej tradycji rzemieślniczej — pięknej oprawy książki.

Jury pod przewodnictwem Adama Kochanowskiego w kategorii opraw unikatowych przyznało nagrodę I stopnia Januszowi Lewandowskiemu z Lubonia za oprawę książki „Kraków. Jego miasto”. II stopnia — Leopoldowi Gorzelanemu z Gdańska oraz Janowi Przepiórze z Krakowa; III stopnia — Jerzemu Filipowiczowi z Warszawy i Janowi Musiolowi z Siemianowic. W kategorii opraw dających się powielać pierwszą nagrodę zdobył Jan Przenióra z Krakowa za oprawę książki „Słodycz nad dziejami kultury artystycznej”; druga — Stefan Leon z Krakowa; wyróżnienie — Piotr Klimkiewicz z Poznania.

Laureaci otrzymali także specjalne medale okolicznościowe, dzieła Józefa Stasińskiego. (bom)

drzewo samochód marki Fiat 1250. Finał — ranny kierowca w szpitalu i uszkodzenia przy samochodach szacowane na 80 000 zł.

U zbiegu ulic Winogradzkiej i Żelaznej w Poznaniu, doznała ciężkich obrażeń kobieta. Należał na nią tramwaj linii „15”, gdy przechodziła przez torowisko w miejscu przeznaczonym dla pieszych.

Na ul. Łódzkiej w Kaliszu został potrącony przez samochód na skutek czego odniósł obrażenia, przechodzący przez drogę melioracyjną. Zawinił nieostrożnie jadący kierowca. (b)

telefony donoszą...

Na stacji PKP w Zbiersku (kaliskie), zmarł nagle podczas pracy 37-letni pracownik kolejowy. Przyczyną zgonu była niewydołanie krążenia.

Na ul. 17 Stycznia w Lesznie, w nocy w poślizgu i uderzeniu

Z dyskusji nad Wytycznymi

Żeby „wiedzieć” znaczyło „mieć”

„Chcieć to mieć”. „Wiedzieć to mieć”. W codziennym życiu tak chętnie posługujemy się tymi znanymi maksymami, że rzadko dostrzegamy, w jakich proporcjach ukryły się w nich realne możliwości i pobożne życzenia. Często zapominamy także o tym, że dobrymi chęciami wybrukowane jest dno piekiel, a żeby mieć coś, o czym dużo lub nawet wszystko wiemy, trzeba jeszcze umieć to „coś” — zrobić.

Co, przeszkadza w urzeczywistnianiu tych oczywistych — zdawałoby się — twierdzeń? Jak nauka mogłaby się skutecznie włączyć do realizacji powszechnych marzeń o dostatku dóbr, których pragniemy na co dzień i od święta? Zastanawiano się nad tym w czasie spotkań, które po ogłoszeniu Wytycznych na VIII Zjazd PZPR odbyły się w środowisku naukowym Poznania, na posiedzeniach specjalnie powołanych komisji i zespołów, na otwartych zebraniach partyjnych. Zgłoszone wnioski dały się sprowadzić do konstatacji: możemy i powinniśmy dać więcej, niż dotychczas, zarówno regionowi jak i krajowi. Poznański ośrodek naukowy, zaliczamy do największych i najbardziej liczących się w Polsce, ma po temu niezbędne warunki: dobrze rozwiniętą bazę materialno-techniczną, kadry naukowe oraz kierunki i specjalizacje badawcze, które reprezentują wysoki poziom, mają bogate tradycje i doświadczenia, są przy tym nośnikami postępu.

W czasie dyskusji na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu rektor poznańskiej Akademii Rolniczej profesor Tadeusz Czwojdrak przypomniał — a zabrzmiało to nieczym samokrytyką środowiska naukowego — że wymagania produkcji w odniesieniu do nauki nigdy nie zostaną zredukowane, przeciwnie — będą się zwiększać. Dlatego z całą ostrością, podyktowaną społecznymi wymaganiami, wyłania się problem wyboru głównych kierunków badań naukowych i skoncentrowania właśnie na nich posiadanych zasobów kadrowych i materialnych. Korrespondowało to stwierdzenie z wypowiedzi profesora Jerzego Maciszewskiego — kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, który w czasie spotkania przedstawił kierownictwu placówek naukowych i dydaktycznych pracujących w Poznaniu zaapelował o większy krytycyzm w stosunku do warunków stworzonych nauce o refleksję, w jakim stopniu wykorzystywane są jej realne możliwości.

Sprawy produkcji żywności, zajmujące tyle uwagi społeczeństwa, władz i środków masowej informacji, najczęściej

dochodzą do głosu w czasie przedzjazdowych dyskusji w środowiskach naukowych. Jest to problem, którego nie rozwiąże samo rolnictwo, od nauki zależy więc niemało. Przypomnijmy, że obok Akademii Rolniczej, która z natury rzeczy żyje na co dzień tematami wsi i rolnictwa, zagadnienia te w swoich programach badawczych mają prawie wszystkie poznańskie uczelnie. Na potrzeby gospodarki żywnościowej pracują także niektóre placówki Polskiej Akademii Nauk oraz dwanaście resortowych instytutów naukowo-badawczych, sześć ośrodków badawczo-rozwojowych, cztery centralne laboratoria, piętnaście zakładów i stacji badawczych. To przecież dużo (nie dziwnego), że stał się Poznań krajowym centrum badań rolniczych, a jednak zarówno udział poznańskiego ośrodka w realizacji badań centralnie koordynowanych w zakresie problematyki żywnościowej, jak i rezultaty dotychczasowych dociekań, proponowanych gospodarce narodowej, odbiegają od naszych oczekiwań i możliwości środowiska naukowego. Oczekiwania dotyczą m. in. zmniejszenia importu pasz treściwych (sprowadzamy z zagranicy trzecią część zużywanych pasz) oraz usprawnienia metod konserwacji i przechowywania zebranych plonów (rocznie tracimy bowiem piątą ich część).

Przygotowując się do realizacji zarówno tych zamierzeń oraz do wyznaczania nowych zagadnień naukowych trzeba się wszakże uporać z niedostatkami w pracy placówek badawczych. Mówiono o nich bez ogródek, nazywając po imieniu przeszkody, uniemożliwiające wywiązanie się przez naukę z zadań, jakimi obarcza ją społeczeństwo. Profesor T. Czwojdrak przypomniał m. in., że warunkiem zwiększenia efektywności postępu naukowo-technicznego jest rozwój intensywnych form działalności naukowej i produkcyjnej, a więc skracanie czasu między zakończeniem badań a praktycznym ich wykorzystaniem. Koordynacja działalności oraz integracja placówek naukowych jest konieczna. Dotychczasowa sytuacja powoduje niedostateczny przepływ informacji o tematyce i rezultatach przeprowadzanych badań, to zaś prowadzi do powtarzania niektórych tematów lub do powstawania luk w problematyce badawczej. Profesor Stefan Kozarski — prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówił o pieniążce się biurokracji, prowadzącej do zaniku dyskusji naukowej, do pisania i przyjmowania zbędnych sprawozdań, do poświęcania czasu przeznaczanego na działalność naukowo-badawczą sprawom

formalno-finansowym. Prof. J. Maciszewski przypomniał tym, że czasem uzależnia się zgodę na podjęcie badań w zakresie określonej tematyki od wysokości zaproponowanego honorarium, a także o tym, że wiele jest prac — jak to określił — nietrafionych, mających tylko pozorne wartości poznawcze lub praktyczne.

Na różnych przedzjazdowych spotkaniach dyskusyjnych zadawano sobie pytanie o główne kierunki badań naukowych, które w Poznaniu należy kontynuować i rozwijać (trzeba mieć umiar — powiedział po prostu profesor Maciej Wiewiórowski — sekretarz naukowy Oddziału PAN w Poznaniu). Podstawy merytoryczne w postaci dorobku, bazy i kadry mają przede wszystkim badania w dziedzinie nauk rolniczych. Dlatego środowisko poznańskie zgłosiło ofertę koordynowania prac w zakresie kilku tematów (m. in. biologiczne, technologiczne i techniczne podstawy produkcji pasz w gospodarstwach rolnych, produkcja żywności z uwzględnieniem racjonalnego wykorzystania środków i energii, genetyczne i technologiczne podstawy wielkotowarowej produkcji zwierzęcej, produkcja ogrodnictwa dla potrzeb wielkich aglomeracji i baz surowcowych). Celowe byłoby utworzenie środowiskowego centrum badań maszyn rolniczych.

A oferty przedstawiceli innych dyscyplin naukowych? Akademia Medyczna mogłaby koordynować temat związany z badaniami podstawowymi i klinicznymi w stacjach nagłych. Instytut Fizyki Molekularnej PAN w szerszym zakresie mógłby uczestniczyć w produkowaniu aparatury naukowo-badawczej dla potrzeb nauki i przemysłu, nie tylko w kraju. Rozwojowi biologii molekularnej i jej powiązaniu z praktyką gospodarczą dobrze by się przysłużył proponowany w czasie dyskusji nad Wytycznymi ośrodek produkcji „biokemikaliów”. Do podjęcia w szerszym zakresie badań związanych z chemicznymi źródłami energii upoważniają osiągnięcia Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W Politechnice Poznańskiej winny się rozwinąć badania nad nowymi paliwami oraz zmniejszaniem strat energii w sieci elektrycznej.

Aby jednak praktyczne rezultaty badań naukowych prowadzonych w Poznaniu dorównywały istniejącym w tym ośrodku możliwościom, trzeba usprawnić nie tylko organizację badań, lecz także przeniesienie ich rezultatów do praktyki społeczno-gospodarczej.

ZYGMUNT ROLA



STANISŁAW ARASIMOWICZ

związany jest zawodowo z energetyką od 30 lat. Pracuje obecnie w zespole E-

poznajmy

lektrowni Patnów — Adamów — Konin jako mistrz w dziale kontroli urządzeń i pomiarów. Zaczynał jednak prace już w latach pięćdziesiątych, brał udział w budowie elektrowni. Dziś procentuje zdobytą przez te lata wiedzę techniczną i doświadczenie. Pozwala lepiej wykonywać trudną i odpowiedzialną pracę. Jest ona często regulowana nie zegarkiem lecz potrzebami kraju. Wiele urzędzeń pracujących od 20 lat jest już wysłużonych. Aby zapewnić im sprawność i zapobiec awariom,

trzeba zostawać nieraz po godzinach, przyjeżdżać do pracy w nocy. Mimo to lubi swoją robotę, gdyż jest ciekawa. Każde urządzenie to nowy problem do rozgrzebania.

Prócz pracy zawodowej Stanisław Arasimowicz pasjonuje się żeglarsko. Ale nie starcza na nie czasu. Jest bowiem aktywnym działaczem społecznym i politycznym, człowiekiem Egzekutywy KW PZPR w Koninie. Na VIII Zjeździe reprezentować będzie konińskich energetyków. (jog)

Fot. — R. Królak

Kronika wielkiej ofensywy

Od wyzwolenia Warszawy do zdobycia Berlina

W styczniu 1945 roku, nikt rozsądnie myślący nie miał wątpliwości, że Niemcy hitlerowskie przegrały rozpoczętą podstępna napaścią na Polskę II wojnę światową. Dalej, przecież niezwykle aktualne pozostawało pytanie, kiedy nastąpi upadek „Tysiąclecia” III Rzeszy i krach nazistowskiego reżimu. Odpowiedź miała znaczenie nie tylko militarne i polityczne; w roku 1945 wciąż jeszcze pod okupacją niemiecką znajdowały się znaczne połacie Europy, dalej miliony obywateli podbitych krajów — żyjących na rozdzierzanych ziemiach bądź wiewzionych przymusowo do pracy w Rzeszy — niepewnych było jutro w warunkach zaostrzającego się terronu. Wciąż istniały hitlerowskie obozy koncentracyjne.

Pytanie, kiedy zakończy się wojna, miało szczególne znaczenie dla Polaków, których po nad 2/3 znajdowało się na obszarach okupowanych bądź w obozach, lub pracowali w niewolniczych warunkach na obszarze Niemiec. Oczekiwana kolejna ofensywa Armii Radzieckiej miała przynieść wolność milionom ludzi, wyzwolić wszystkie polskie ziemie, przesadzić o powrocie do Macierzy polskich ziem po Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką, także Warmii i Mazur.

SYTUACJA

W styczniu 1945 roku Armia Radziecka liczyła 7,1 mln żołnierzy walczących w 55 armiach ogólnowojskowych (około 500 dywizji), 6 armiach pancernych, 13 lotniczych i kilkunastu samodzielnych korpusach pancernych, zmierzających

na zachód. Ubrojenie: 115 000 dział i moździerzy, 15 100 czołgów i dział pancernych, 15 800 samolotów bojowych zapewniło istotną przewagę nad wojskami hitlerowskimi (2,1 raza w ludziach, 7 razy w broni pancernej i lotniczej, 3,5 raza w artylerii).

Liczącą się siłę sprzymierzoną stanowiło Wojsko Polskie. Z jednej dywizji piechoty utworzonej w połowie 1943 roku na terenie Związku Radzieckiego rozrosło się do dwóch armii ogólnowojskowych, korpusu lotniczego, kilku samodzielnych brygad pancernych i artyleryjskich, w których walczyło 260 000 żołnierzy. Działania wojsk radzieckich wspierały także jednostki czeskosłowackie, a także oddziały bułgarskie i rumuńskie.

Na froncie długości około 2200 km, ciągnącym się od Bałtyku po Adriatyk, dowództwo niemieckie dysponowało 3,1 miliona żołnierzy w 169 dywizjach (w tym 22 pancerne i 9 zmotoryzowanych) i 20 samodzielnych brygadach. Na froncie wschodnim znajdowało się także 16 dywizji i 1 brygada węgierska. Spodziewając się uderzenia, z Włoch i frontu zachodniego przerzucono dodatkowo 16 dywizji i 21 brygad. W sumie Niemcy hitlerowskie przeciwstawili na froncie wschodnim Armii Radzieckiej i wojskom sojuszniczym ponad 60 procent sił wojsk lądowych.

W tym samym czasie armia USA liczyła 3,5 mln żołnierzy. Zjednoczone Królestwo 1,5 mln żołnierzy, około milion służyło w siłach zbrojnych państw sojuszniczych. Na froncie długości 780 kilometrów zima roku 1944

przyniosła zastój i tylko lokalne starcia. Stąd zaskoczeniem dla sztabów alianckich było uderzenie w rejonie Ardenów w grudniu 1944 r. 3 armie niemieckie rozniosły amerykański korpus z 1 Armii USA, kierując pancerne zagony ku Antwerpii. Sytuacja wyglądała tak po ważne, iż Winston Churchill począł słać alarmujące depesze do Józefa Stalina, prosząc o rozpoczęcie ofensywy, która słać rzeczy musiałaby zaabsorbować przeciwnika, zmusić do dalszego wysiłku, a tym samym zmniejszyć zagrożenie frontu zachodniego.

Przypisano więc terminy.

SIŁY I ZAMIARY

Planując już wcześniej ofensywę zimową dowództwo radzieckie zamierzało główny wysiłek wojsk skierować w kierunku Berlina. Od 20 stycznia miały uderzać armie poszczególnych frontów, przełamywać obronę nieprzyjaciela, ścigać go i to tak energicznie, by już po 15 dniach dotrzeć do dolnej Wisły, Wrocławia i Poznania, w trakcie zaś następnych 30 dni sforsować Odrę, zdobyć Berlin i osiągnąć rubież Łaby. Ale walki w Ardenach i depesze Churchilla skróciły okres przygotowań: ofensywa rozpoczęła się 12 stycznia. Po wodeniu na kierunku poznańsko-berlińskim, a jednocześnie zagrożenie skrzydeł prace go ku stolicy Rzeszy zgrupowania wojsk, wprowadziło czasowe i operacyjne korekty. W rezultacie kampania prowadzona od 12 stycznia do 10 maja składała się z trzech etapów działań:

Dołączenie na str. 6
JERZY A. SALECKI

HENRYK TYCNER

(9)

WOLNOŚĆ

PRZYSZŁA W STYCZNIU

Serdecznie pożegnałem się z robotnikami, zapewnialiśmy się wzajemnie, że za 3—4 dni zobaczymy się znów u „Cegielni”, już woi. Nkt z nas nie przypuszczał wówczas, że walka o Poznań będą tak ciężkie, potrwała tyle tygodni.

Przeżyłom dnia nocy byłem tak podniecony, że mimo drugiej godziny nie czułem zmęczenia. Zostałem teraz zupełnie sam na wydziale czekając na akcję oficera Wehrmachtu, który miał przybyć. Wszystko to było i dziwne. Śmieszne. Niemcy zwiali, a ja, Polak, mam przekazywać część fabryk Deutsche Waffen und Munitionsfabrikier armii hitlerowskiej. Ano myślałem, może wojska radzieckie pędzą tak szybko, że m wydział przekaże. Oby tak się stało. Wtedy nie będę szybko wrócić do domu a na skończę gimnazjum i ośledymy się jak to z ołcem planowaliśmy w Szczecinie. Zawsze bowiem marzyłem by mieszkać nad morzem, pracować w porcie. Była trzecia nad ranem, gdy z rozmyślań wyrwał mnie Marian Jurga, dawny szkolny kolega z gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

— Na co ty tu czekasz? — zwrócił się do mnie. — Człowieku! Wyjdź z hali, zobacz co się dzieje.

Zarzuciwszy płaszcz i wywisłszy na drzwiach biura karikę: „Komme alleh zurueck” (zaraz wracam), wyszliśmy na ulicę fabryczną. W znajdującej się obok remizie strażackiej wszystkie bra-

my były szeroko otwarte. W środku oni samochodów, ani śladu człowieka. Znajdująca się w pobliżu portiernia była pusta. Nikt nie pilnował głównego wejścia. Nie było śladu po zegarach, na których codziennie tysiące Polaków musieli odbijać swoje karty kontrolne. W pozostałych kilku pobliskich halach było też pusto. Gdzieśgdzie tylko jakiś Niemiec pospiesznie jeszcze coś pakował.

Gdy wróciliśmy do hali wydziału wysiłkowego napotkaliśmy dwóch pijanych Niemców. Każdy z nich pchał przed sobą dwukółkowy wózek wysoko załadowany wypchanym czymś workami. Jednemu z nich koło wózka utkwiło w jakiejś szczelinie. Zawołał na nas, abyśmy mu pomogli. Nie było rady, bo na ramieniu miał przewieszony karabin. Wypchnęliśmy wózek i wtedy pijany Niemiec kazał nam wziąć sobie jeden z worków.

Bez słowa załazczyliśmy worki do hali. Mimo, że był wypchany, wydawał się ekkki. Dopiero gdy rozwiązaliśmy go okazało się, że jest w nim pełno papierosów. Podzieliśmy się „dochozacz do wniosku, że nkt się już nie zgłosi, wyszliśmy z „Cegielni”. Było wódt do piątej rano.

W nieblikich ciemnościach styczniowej nocy, ruch na ulicy Górna Wilda (obecna ul. Feliksa Dzierżyńskiego) panował większy niż w dzień. Jezdnia zapchana była taborami, wozami konnymi, niemieckimi uciekinierów, drobnymi oddziałami Wehrmachtu. Chodnikami ciągnęły tłumy cywilnych Niemców, obładowanych taborami, walizkami, iacyś pijani maruderzy różnych szarż. Słowem, typowa ucieczka przed zbliżającym się frontem. Z apteki na Górnej Wildzie żołnierze wynosili skrzynie i kosze medykamentów.

Jakaś młoda Niemka stojąc nad stołem pakunków krzyczała histerycznie:

— Herbert! Herbert!

Kilku pijanych żołnierzy przystanęwszy przy niej, zaczęło ją poszarpywać, chcąc zabrać z sobą. Wrzeszczała jeszcze głośnie. Jakiś wygaltanowany oficer usiłował ich przepędzić. Żołnierze jednak nieznacznie nimem przekreśli w jego stronę automaty. Poblady oficer szybko odszedł.

c.d.n

Na Kasprowym Wierchu



CAF — fot. Momen

W domu czy w świetlicy

Które to już pokolenie rośnie nam z kluczem na szyi — trzecie, czwarte? Klucz na szyi — widomy znak, że obydwoje rodzice pracują, a w domu nie ma ani babci, ani cioci, ani nawet za przyjaźnioną sąsiadką. Matki pierwszoklasistów z rozróżnieniem wspominają okres przedszkolny. Zaprowadził czołowiek dziecko rano i przez osiem godzin był spokojny, że jest pod fachową opieką, nakarmione, że nie nudzi się i niczego nieścisłego pod czujnym okiem pań nauczycielek nie zmaluje.

Kłopoty zaczynają się z momentem pójścia do szkoły. Cztery godziny lekcji rozpoczynanych o różnych porach dnia i przynajmniej tyle samo godzin, z którymi nie wiadomo co począć — oto dzień pierwszoklasisty. Zdarza się, że dopiero gdy rodzice wracają z pracy, latorośl idzie na popołudniową „szychtę” do szkoły. Sa to na szczęście nie liczne przypadki. Teoretycznie kłopotów nie powinno być żadnych, bo w szkołach są polinternaty zapewniające dziecku opiekę na czas pracy rodziców. W praktyce sprawa nie przedstawia się wcale tak optymistycznie. Na nowych osiedlach szkoły są przepełnione i lekcje odbywają się non stop od rana do wieczora. Każde pomieszczenie jest na wagę złota, trudno więc dyrektorkom wnieść, że na świetlicę przeznaczają pomieszczenia niewielkie w stosunku do liczby korzystających z nich dzieci. Podobnie jak na sale jadalne. Łatwo sobie wyobrazić, jaki w nich panuje tłok.

Szczególnie w jadalni w porze posiłków. Starsi wypychają z kolejką po zupełnych młodzieńców, stoły zachłapanie, fartuchy też. Nauczyciele, ewentualnie interwenują. No cóż, przerwa jest krótka, a kolejka do okienka długa.

Pierwszoklasistki i ich nieco starsi koleżki zgodnie z normami rozwojowymi są ruchliwi, nie mogą usiedzieć spokojnie

nie a w świetlicy najczęściej rygor jak na lekcji. Obowiązuje cisza i porządek. Toteż przed pobycem w polinternacie bronią się nawet pierwszaki. Do świadczeni drugoklasistów używają różnych sposobów aby zmieścić rodzicielskie serca i uwolnić się od przesiadywania

WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

nia w szkole. Rodzice na ogół miękka, szczególnie kiedy podsumują liczbę godzin spędzonych przez dziecko w szkole i porównają ze swoim dniem pracy. Właśnie wtedy na szyi ucznia zawieszają klucz i zaczyna się okres wychowywania zdalnie sterowanego. Łatwiej tym, którzy mają telefon w domu. Matki wydzwaniają i kontrolują: co robisz? Zjadłeś śniadanie? Telefonują, gdy czas pójść do szkoły, sprawdzają czy latorośl po lekcjach wróciła do domu. W domach, w których nie ma telefonu, o wyjściu do szkoły w oznaczonym czasie i o porze posiłku — przypominają budziki.

Mały człowiek zostaje sam i nie bardzo wie, co z sobą począć przez wolne godziny przed południowe. Jest za mały, aby sensownie zorganizować sobie czas, wyznaczyć zajęcia. Najczęściej wylegują się w łóżku, snują po domu. Na klatce schodowej cisza, prawie wszyscy w pracy, zaś bujna wyobraźnia podsuwa różne pomysły. Wyolbrzymia ciszę, powoła duży stręsy, czasem samotność budzi lęk. Na szczęście (czy nieśczęście) telewizja jest nieczynna.

Światli pedagogzy powiedzą, że rodzice powinni zaplanować dziecku zajęcia. Ano, powinni, tylko jak to zrobić i

kiedy? Przyznaję — sama nie potrafię i niepokoi mnie świądomość, że moje dziecko trwoni bezsensownie czas, i że gdy będzie starsze, to nie zmieni przyzwyczajęń.

W szkole istnieją różne kółka zainteresowań, tyle że dla starszych i zajęcia odbywają się w nich popołudniowo. Podobnie w klubach, gdy tymczasem uczniowie młodszy mają czas wolny również przedpołudniowo, właśnie wtedy, gdy kluby są puste. Może więc kluby, domy kultury zechciałyby zmienić godziny zajęć z dziećmi? Nie nowy to pomysł i nie pierwszy raz przeze mnie wyrażona sugestia, aby w osiedlowych klubach sąsiadujących ze szkołami odbywała się np. nauka przedszkolna czy niektóre lekcje klas starszych, co pozwoliłoby na rozładowanie tłoku w szkołach. Były takie próby. Pisałam o nich optymistycznie przed rokiem. Na jutro po wydrukowaniu tamtej informacji otrzymałam mniej optymistyczne telefony od rodziców. Kierowniczka klubu nie ukrywała niechęci do dzieci i troski o meble. Siedzą więc maluchy w pustym domu i czekają na powrót rodziców.

Dobrodziejstwem jest zaprzyjaźniona sąsiadka. Może być wzorem mini żłobków i przedszkoli tworzyć „przysiatki” dla uczniów, za opłatą oczywiście? Przyjemniej przed pójściem do szkoły i po powrocie z niej posiedzieć u sąsiadki niż samotnie w cztery ścianach. Można opowieść dziecku o szkole, koleżankach, zaś matki byłyby spokojne, że dziecko wyszło na lekcje o właściwej porze i nie wałęsa się bez celu po osiedlu. Miałoby być namiastkę domu i poczucie bezpieczeństwa.

A jeżeli nie, to pozostaje kupić psa. Za parę lat, gdy dziecko podrośnie i zacznie chodzić własnymi drogami, pies przyda się nam rodzicom, abyśmy nie czuli się samotni w pustym domu...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Kukryniksy na ekranie

Spoika plastyczna — Kukryniksy (Kuprianow, Krylow, Sokolow) działa już od przeszło pół wieku i cieszy się niezmienną popularnością. Nic też dziwnego, że zaprezentowany ostatnio w radzieckiej TV film o tych artystach, którzy uprawiają wszystkie gatunki plastyki, przez rzeźby, spotkał się z wielkim zainteresowaniem widzów.

Film, którego reżyserem jest M. Tawrog, a twórcą pomysłów scenariusza O. Iwanow, kończy się „rodzinnym” portretem Kukryniksów, pędzą P. Korina. (PAP)

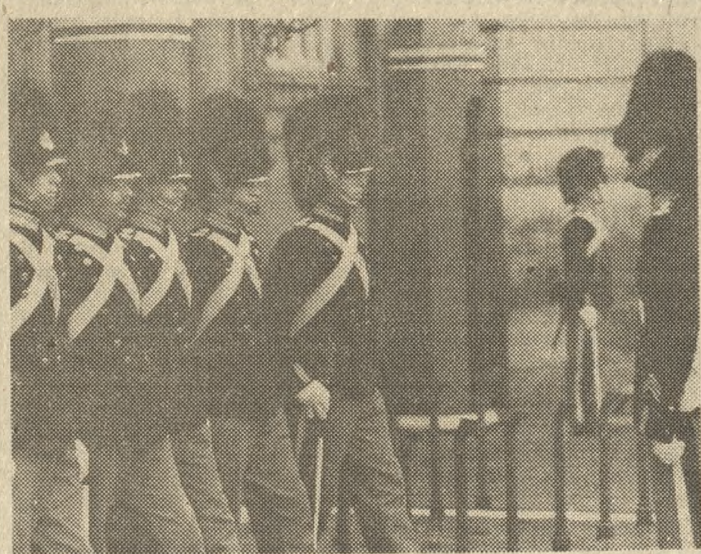
Jesienią 1979 roku minęło 40 lat od rozpoczęcia przez hitlerowskie władze okupacyjne wysiedlenia ludności polskiej z terenów włączonych w październiku 1939 roku do Rzeszy. Okupant zamierzał ziemie te „zapolić”, drogą opanowania ich przez żywioł niemiecki. Zamierzano tego dokonać poprzez usunięcie z tych terenów ludności polskiej i osiedlenie na jej miejscu Niemców, sprowadzonych zarówno z Rzeszy, jak też z innych krajów. Plany w tym zakresie opracowywane były przez najwyższe władze hitlerowskie częściowo już przed wojną, głównie jednak dopiero z początkiem okupacji.

Przygotowania do przesiedlenia poczynione zaraz po zajęciu Wielkopolski, sporządzając wykazy osób, które należy z terenu tego usunąć. Zajmowały się tym władze administracyjne i policyjne. Już w październiku 1939 roku usunęto w miastach wielu Polaków z mieszkań, a na wsi z gospodarstw.

Zorganizowane i planowe wysiedlanie Polaków zaczęło się w listopadzie 1939 roku.

Przed dwunastą zapełnia się turystami plac przed budynkami Amalienborgu w Kopenhadze, gdzie mieszka rodzina królewska. Zmiana warty to tradycyjny punkt programu dla uczestników licznych tutaj wycieczek z całego świata.

Tuż przed zmianą można dokładnie obejrzeć wielki pomnik Fryderyka V na koniu, wykonany kilka pamiętkowych fotografii z królewskimi lejbużarzami, którzy są znacznie sympatyczniejsi i przystępniejsi, niż gwardziści pod pałacem Buckingham w Londynie. Tak jest na co dzień. Wtedy występują w granatowych kurtkach, z karabinem, z bagne-



Na zdjęciu: zmiana warty przed pałacem królewskim Amalienborg w Kopenhadze.

Fot. — S. Ossowski

tem, z czarną lakierowaną łódzicą ze srebrzystymi królewskimi inicjałami. W dni świąteczne gwardziści, noszą kurtki czerwone. Gdy na balkonie ma się pokazać rodzina królewska gwardia wymaszeruje z orkiestrą na uroczystą zmianę warty ze swoich koszar mieszczących się w królewskim ogrodzie. Droga do Amalienborgu torują jej konie i piesi policjanci.

Zmiany warty przed pałacem Amalienborg to jeden z najbardziej widocznych przejawów monarchii w Danii, która jest monarchią konstytucyjną od roku 1849. Królowie nie odgrywały decydującej roli w rządzeniu krajem. Dlatego też obecnej królowej Dany Małgorzacie II mówi się, że panuje a nie rządzi.

Sprawuje ona razem z parlamentem władzę ustawodawczą i stoi na czele władzy wykonawczej przekazanej rządowi. Królowa nie może podejmować żadnych decyzji bez woli parlamentu — Folketingu. Jej rozporządzenia ważne są jedynie wraz z podpisem premiera lub stosownego ministra.

Pozorna jest też swoboda królewska w wyborze kandydata na premiera. W praktyce misję tę król, chce czy nie chce, musi powierzyć szefowi partii posiadającej większość w Folketingu. Tak też stało się w październiku, gdy po za-

Podwładni królowie, parlament

Korespondencja własna z Danii

kończonych wyborach Małgorzata II powierzyła utworzenie rządu Ankerowi Joergensenowi, przywódcy Partii Socjaldemokratycznej.

W czasie ostatnich wyborów

roku 1983 może wzrosnąć do 27—31 mld koron. Inflacja sięga 9 procent, bezrobocie 6-10 procent.

Oczywiście trzeba pamiętać, że to wszystko przytrafia się krajowi, którego mieszkańcy na ogół żyją od lat w dobrobycie. I nie są to zjawiska, które można dostrzec gołym okiem, spacerując ulicami dostatniej Kopenhagi.

Od kłopotów państwowych wróćmy do spraw królewskich. Duńczycy dokładnie wiedzą ile kosztują ich królowie. Monarcha otrzymuje pensję w wysokości kilku milionów koron (członkowie rodziny królewskiej odpowiednio mniej) i jest zwolniony od podatków. W dużej mierze pensja królewska przeznaczona jest na utrzymanie dworu i licznych rezydencji. Duńczycy wiedzą nie tylko ile król „wydaje na życie”, ale też co porabia, jak się uczy. Jest to za interesowanie raczej życzliwe i zwyczajnie — ludzkie.

W Danii panujący traktowani są jak każdy inny obywatel. Pojawienie się ich na ulicy nie wzbudza sensacji i zbiegowiska. Małgorzata II jest bardzo popularna. Ceni się ją za to, że jest miła, sympatyczna i przystępna. Co o niej wiadomo? Kończyła renomowaną szkołę Zahle'go, studiowała prawo w Kopenhadze i Aarhus a następnie nauki ekonomiczne, społeczne i polityczne na Sorbonie i w Cambridge. Wła da językami angielskim, francuskim i szwedzkim. Jest zmiłowanym archeologiem. Ukończyła dobrowolną służbę wojskową kobiet i uzyskała stopień porucznika w królewskich siłach lotniczych.

Władza królewska musi być zapewne przychylna Polsce a przynajmniej naszej flocie. Zgodzono się bowiem na cumowanie promów Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, pływających ze Swinoujścia do Kopenhagi, przy nabrzeżu królewskim w tym mieście. Nabrzeże jest świetnie położone i było przedmiotem zainteresowania szeregu armatorów. Stąd jest tylko 300 metrów do kopenhaskiej Syrenki i około kilometr do królewskiego pałacu Amalienborg. A w tych dniach, gdy prom „Pomerania” z naszą wycieczką cumował przy tym nabrzeżu, w odległości 100-150 metrów kołysał się na falach królewski jacht dalekomorski. Nie wzbudzał żadnej sensacji.

MAREK PRZYBYLSKI

TEATR

W pogodnym nastroju

Na grudniową premierę poznański Teatr Muzyczny wybrał Władysława Krzemińskiego „Romans z wodewilu” według krótkowili Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy”, z muzyką Alojzego Klucznika. Wodewil ten przenosi nas do realiów krakowskich, w okresie Bożego Narodzenia, przypominając tradycję świąteczną podwawelskiego grodu. Jest tam i rodzina mieszczańska murarzy Gzysmików i rodzina parweniusz z wygórowanymi ambicjami Kluczek-Kluczkowski. Jest wreszcie obyczaj szopki krakowskiej i sporo koled tak mocno związanych ze zwyczajami gwiazdkowymi. Wszystko to wtopione jest w dość walty dramatycznie tekst wodewilu, w którym, jak to najczęściej bywa, miłość bohaterów zwycięża ku zadowoleniu publiczności.

Poznański spektakl reżyserowała Halina Dzieduszycka, mające trudne zadanie ożywienia walty bądź co bądź fabuły. Staroła się wyraziście scharakteryzować poszczególne postaci, różnicować tempo akcji poszczególnych scen, próbowała także wydobyć humor sytuacyjny. Pomocną jej w tym była scenografia Szymona Kobylńskiego, często tylko bardzo umownie przypominająca realia krakowskie (zmieniające się plany z widokami miasta). Również taniec, którego układy zaprojektował Henryk Duda, miał dopełnić obrazu obyczajowości krakowskiej.

Nad stroną muzyczną czuwał tym razem Juliusz Czwakiel. Była to jego pierwsza samodzielna premiera w Teatrze Muzycznym, lecz ze swoich zadań wywiązał się dobrze (jakkolwiek właśnie muzyka w spektaklu decyduje o zwartości całości, a tej zwartości nieco brakowało).

Jeśli idzie o wykonawców, jak zwykle górę wzięło doświadczenie sceniczne. Bardzo dobrym radcą Kluczek-Kluczkowski był Tadeusz Wojtych. Jego zastępcą jest świetnie oddające aspiracje rodzinnych, gdzie liczy się jedynie pozycja społeczna, a walory ludzkie schodzą na drugi plan. Dzielnie mu w tym partnerowała Irena Szulc-Kruk jako Balbina — żona radcy. Ich egoistyczną i rozkopryzoną córką Kamillą była Aleksandra Rybakowa. Dużo ciepła i liryzmu wniosła na scenę (jako druga córka radcostwa — Wanda) — Czesława Urban. Liczną rodzinę Gzysmików reprezentowali starający się o rękę Wandy — Kazimierz, którego odgrywał Jarosław Stepowski, coraz pewniej poruszający się na scenie, Sławomir Pietraszewski jako Felok i Zdzisław Giżejowski jako ojciec Florian Gzysmiki. Witoldem (artystą malarzem — symbolem bohemy artystycznej) był Jerzy Działysz, którego baryton dziewczęnie i muzycznie zabrzmiął w piosence o pelerynie. Utracjusza Przywłodo-Krękiego, narzeczonego Kamilli, grał przekonująco Rajmund Wolff. W pozostałych rolach m. in. wystąpili: Mieczysław Józefiak (Roman), Maria Tomaszewska (Katarzyna Gzysmiki), Bożena Schorf (Zofia Gzysmiki), Zbigniew Sass (Frank Gzysmiki), Antoni Urban (Staszek) oraz Konrad Dębski (Walek).

Tematyka wodewilu, a także chwalebna akcja zbiórki przez teatr funduszy na Konto Odbudowy Zespołu Zabytków Krakowa powinny przyciągnąć publiczność.

JANUSZ KEMPINSKI

Władysław Krzemiński — „Romans z wodewilu”, premiera 15. 12. 1979 r. Muzyka — Alojzy Klucznik. Reżyseria — Halina Dzieduszycka. Scenografia — Szymon Kobylński. Choreografia — Henryk Duda. Kierownictwo muzyczne — Juliusz Czwakiel.

Z KART HISTORII

W 40-lecie hitlerowskich wysiedlań

Na generalnego pełnomocnika do wykonania tego zadania hitlerowski namiestnik — A. Greiser wyznaczył wyższego dowódcę SS i policji — W. Koppego.

Przeprowadzaniem wysiedlenia zajmowały się specjalnie do tego powołane urzędy, a zwłaszcza Sonderstab fuer die Aussiedlung der Polen und Juden (przekształcony wiosną 1940 roku w Umwandererzentralstelle). Podlegały one szefowi hitlerowskiej służby bezpieczeństwa, a nadzorowane były przez inspektora policji bezpieczeństwa. Na najwyższym szczeblu wysiedleniami zajmował się Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie, a personalnie — osławiony A. Eichmann.

Od wiosny 1940 roku wyłączenie w kwestii wysiedlenia miała wspomniana Umwandererzentralstelle. Pomimo to zdarzały się jednak tzw. dzieki wysiedlenia, przeprowadzane na własną rękę przez niektóre urzędy, np. przez organy NSDAP. Zjawisko to przybrało tak duże rozmiary i zorganizowało plany władz, że 30 listopada 1942 roku A. Greiser ich zakazał.

W Poznaniu pierwszymi wysiedleniami Polaków zajęli się hitlerowski zarząd miejski, kierowany przez nadburmistrza G. Schefflera. Z jego inicjatywy już w końcu października 1939 roku przystąpiono do organizowania obozu przy ścieżce dla wysiedleńców w dzielnicy Główna. Obóz

ten utworzony 5 listopada, znajdował się pod kontrolą Gestapo. Warunki obozowe były bardzo ciężkie tak pod względem zdrowotnym jak pod żywieniowym i sanitarnym, a pogarszała je wyjątkowo wietrzna zima. Rzadko zdarzało się zwolnienie z obozu, które było możliwe tylko wyjątkowo w stosunku do bardzo potrzebnych robotników. Obóz miał charakter przejściowy, tam formowano transporty wysiedleńców do tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Co kilka dni odchodziły zatem z obozu transporty z ludźmi na tamte tereny. Obóz na Główniej działał do drugiej połowy maja 1940 roku.

Masowe wysiedlenia rozpo-

KSIAŻKA

Przeszłość i współczesność

Jedną z charakterystycznych cech nowoczesnej humanistyki jest coraz powszechniejsze przekonywanie o ścisłym związku badań nad teraźniejszością z badaniami nad przeszłością. Stwarza to badaniom współczesnych zjawisk niezbędną perspektywę historyczną, ułatwiającą odkrywanie prawidłowości oraz wyjaśnianie tych zjawisk, a badaniom historycznym umożliwia rozszerzenie kwestionariusza, tak, by się w nim znalazły również pytania ważne dla teraźniejszości. Pod względem metodologicznym takie powiązanie ułatwia wzajemną weryfikację badań, pozwala na wzbogacanie metod i sprawia, że humanistyka staje się zwolna, mimo niezbędnej specjalizacji, pewną naukową całością mającą — ogólnie rzecz biorąc — wspólny cel naukowy i praktyczny: lepsze poznanie rzeczywistości społecznej i służenie społeczeństwu.

Od paru dziesięć lat obserwujemy w polskiej humanistyce taką właśnie ewolucję, przy czym w ostatnich latach przemiany są jeszcze bardziej dynamiczne. Daje o sobie znać pewien kumulujący się efekt, a zarazem podnoszenie się poziomu teoretycznego i metodologicznego badań. O tego typu zmianach przekonuje nas, coraz bardziej interesujący dorobek naukowy. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy książki, które przygotowane zostały przez autorów poznańskiego środowiska naukowego i ukazały się stosunkowo niedawno, wszystkie w 1979 roku. Zainteresowanie historyką wzbudza książka Wiesława Si-

wińskiego pt. „Przeobrażenia społeczno-gospodarcze wsi i rolnictwa w świadomości rolników” (1). Autor nie ogranicza się do analizy sytuacji wsi i rolnictwa w minionym dziesięcioleciu, lecz pokazuje, jak owe przemiany odzwierciedlają się w świadomości rolników województwa budzkiego, kaliskiego, konińskiego, pilskiego, poznańskiego, toruńskiego i wrocławskiego (czyli na terenie tzw. makroregionu środkowo-zachodniego), bada współzależności zachodzące między czynnikami postępu w rolnictwie a świadomością zawodową i społeczną rolników. Interesujące są wyniki uzyskanych analiz, w których widać m. in., jak sprawy zawodowej a także — politycznej aktywności wpływają na mniej lub bardziej krytyczne widzenie rzeczywistości. Wyciągnięcie wniosków może mieć duże znaczenie dla praktyki w zakresie polityki rolnej. Dla historyków rekonstruujących dzieje Polski Ludowej rezultaty nowatorskich badań autora stanowią niezbędne uzupełnienie dotychczasowych rozważań.

Jeśli w pracy W. Siwińskiego mieliśmy do czynienia z empiryczną analizą teraźniejszości dokonaną w sposób dynamiczny i dlatego interesującą historyka (ciekawego poza tym słabo zbadanych przemian w sferze świadomości) o tyle w książce Aleksandra Okuniewskiego pt. „Zatrudnienie a realizacja celu gospodarowania w socjalizmie” (2), powiązania historii z teraźniejszością dokonują się na płaszczyźnie teoretycznej. Książka ta jest dla mnie interesująca również dlatego, że autor nawiązał w niej do (m. in. moich) pewnych analiz z zakresu teorii historii.

Refleksja nad celem gospodarowania zaprowadziła autora do materiału historycznego. Na tle analizy celów gospodarowania w innych formacjach społeczno-gospodarczych dochodzi on do pewnych modelowych ustaleń dotyczących celu gospodarowania w socjalizmie. Umożliwiło to znaczne rozszerzenie perspektywy badawczej, poprzez przyjęcie jako punktu wyjścia stwierdzenia, że zaspokajanie potrzeb ludzkich było zawsze naturalnym celem działalności gospodarczej ludzi. W odniesieniu do socjalizmu A. Okuniewski badał w szczególności związki między społecznym celem gospodarowania a wykorzystaniem zasobów siły roboczej, pisząc, że społecznym celem gospodarowania w socjalizmie jest „maksymalne i wszechstronne zaspokajanie aktualnych i przyszłych potrzeb społeczeństwa”. W konkluzji pracy dodaje: „Najdoskonalszą miarą efektywności wykorzystania zasobów siły roboczej, a zarazem właściwości jej organizacji, jest stopień zrealizowania celu gospodarowania w socjalizmie. Realizacja tego celu, ujmowana jako funkcja zatrudnienia, zależy od wielu elementów, które składają się na powszechne włączenie zasobów siły roboczej tak zorganizowanej, aby w procesie tworzenia wartości użytkowych zapewniały na poszczególnych etapach rozwoju sił wytwórczych maksimum społecznego efektu użytkowego”. Książka A. Okuniewskiego jest wkładem do teorii socjalizmu; dla historyka badającego ten okres musi oddać stanowić niezbędne „wyposażenie” teoretyczne badań.

Trzecia książka, na którą chciałbym zwrócić uwagę, ma charakter szczególny, jest bowiem

wkładem wybitnych specjalistów-lekarzy, nie historyków do badań przeszłości. Napisał ją Jan Hasiak i Jacek Juszczyk, a nosi ona tytuł „Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej 1919—1979” (3). Próbą historycznego ujęcia dziejów medycyny poznańskiej minionego sześćdziesięciolecia przez pryzmat rozwoju tego Wydziału okazała się bardzo udana. Autorzy sięgnęli do różnych źródeł, wykorzystali je w sposób rzeczowy, a przy tym dali to, czego w tym przypadku zawodowy historyk nie mógłby dać — spojrzenie z wykorzystaniem własnego doświadczenia i własnej wiedzy fachowej. Należy zwrócić uwagę na to, że wysoki poziom medycyny poznańskiej ma swe bardzo odległe tradycje, sięgające przynajmniej czasów renesansu. Z tego względu wartościowa praca J. Hasiaka i J. Juszczyka wpisuje się w szeroki nurt historycznych osiągnięć poznańskiego środowiska lekarskiego. Jest zatem przyczynkiem naukowym, który historycy witają z satysfakcją m. in. dlatego, że znajdują w swych badaniach pomoc ze strony przedstawicieli innych dyscyplin, wnoszących nowe punkty widzenia. W tym przypadku mamy do czynienia już nie tylko z integracją w ramach humanistyki, lecz z penetracją humanistycznego spojrzenia w innych kręgach badawczych.

JERZY TOPOLSKI

1. Wiesław Siwiński: „Przeobrażenia społeczno-gospodarcze wsi i rolnictwa w świadomości rolników”. PWRiL, 1979, s. 333, cena 120 zł.

2. Aleksander Okuniewski: „Zatrudnienie a realizacja celu gospodarowania w socjalizmie”. Wyd. UAM w Poznaniu, s. 203, cena 42 zł.

3. Jan Hasiak i Jacek Juszczyk: „Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej 1919—1979”. Wyd. Akademii Medycznej w Poznaniu, s. 228.

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

CHODNIK DO SZKOŁY JUŻ JEST

W nawiązaniu do listu pt. „Droga (niebezpieczna) do szkoły”, zamieszczonego 8 XII 79 r. w rubryce „Opinie, polemiki, odpowiedzi” informujemy, że chodnik — dojdzie do szkoły przy ul. Obrotkiej w Poznaniu został już wykonany — prace ukończono 6 XII 1979 r. (3334)

inż. JANUSZ CHMIELEWSKI — dyrektor

PAN SPRINGER ZAPOMNIAŁ?

Po przeczytaniu w sobotniej (z 5 bm.) rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” listu na temat m. in. byłego SS-mana i ludobójcy, który pozostaje nadal (mimo uświadomienia jego zbrodni) burmistrzem któregoś z miast w RFN, postanowiłem i ja napisać, co myślę o innej, tym razem skierowanej bezpośrednio przeciw Polsce prowokacji rewizjonistycznej. Chodzi mi mianowicie o drogowskaz, który w Berlinie Zachodnim postawił (i uroczyście odstąpił) przed siedzibą swego koncernu prasowego, Axel Springer. Zdjęcie drogowskazu zamieścił w numerze z 4 bm. „Perspektywy”. Widzimy na nim napisy: „Koenigsberg i. Pr. (skrót od „in Preussen”) 590 km, Danzig 470 km, Breslau 330 km, Stettin 147 km”. Dla ludzi, nie znających niemieckiego wyjaśnienie, że mowa o Kaliningradzie, Gdańsku, Wrocławiu i Szczecinie.

Nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę z tego, że ta prowokacyjna tablica została odstąpiona właśnie w czasie, gdy RFN domaga się zlokalizowania na swym terytorium najnowszymi, wyceLOWANYCH na Polskę wyrzutni rakietowych, a jednocześnie — liczebnego zwiększenia Bundeswehry.

Szefowi koncernu prasowego, mającego swe gazety w RFN i w Berlinie Zachodnim, nie wystarczy uprawianie antypolskiej i antypokojowej propagandy na łamach podległej mu prasy, sięgnął więc do dodatkowego środka, by zwiększyć oddziaływanie także na tych, którzy jego gazet nie czytają. Takie drogowskazy stawiał swego czasu Wehrmacht, z napisami mówiącymi o odległości do Warszawy, Moskwy, Leningradu, Stalingradu. Ale także do Paryża i Londynu! Krótko mówiąc, do tych miast, w których później (oprócz Londynu) dostawał lupnia i skąd wiał za Łabę oraz Rę, aż się kurzyło. Jakoś pan Springer zapomniał o umieszczeniu także tych miejscowości na swym drogowskazie. Czyżby go pamięć — szczególnie o Stalingradzie! — już zawodziła? Warto, by zajął do podręcznika (obiektywnego) historii. Znajdzie tam też Cedyń, Psie Pole, Grunwald, Berlin... (35)

WACŁAW KAMIŃSKI — PRA

NA WYNIKI TRZEBA POCZEKAĆ

W odpowiedzi na list, zamieszczony na łamach Waszego pisma 12 XII ubr. w sprawie trudności szkolnych pierwszoklasistów, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu wyjaśnia: (...) dziecko o dobrych dyspozycjach umysłowych winno podjąć naukę w normalnym trybie, określonym obowiązkiem szkolnym, ponieważ ma możliwości wyrównania niedoborów rozwojowych. Stąd decyzja o skierowaniu dziecka na ćwiczenia korekcyjno-wyrównawcze na terenie szkoły i konieczność indywidualnej pomocy ze strony rodziców. Należy jednak rozumieć, że ćwiczenie nierównomiernie rozwiniętych sprawności umysłowych z równoczesnym „nadrobieniem” wstępnych braków dydaktycznych jest zadaniem trudnym dla dziecka i procesem długotrwałym. Nie można oczekiwać pozytywnych efektów po kilku miesiącach. Czas trwania pracy korekcyjno-wyrównawczej jest sprawą indywidualną i niejednokrotnie pierwsze rezultaty uzyskuje się po roku ćwiczeń. Konieczna jest więc cierpliwa pomoc w nauce, współdziałanie z nauczycielem, prowadzącym ćwiczenia wyrównawcze, a także systematyczny kontakt z pedagogiem poradni. (3672)

mgr BARBARA STEFAŃSKA
wicekurator

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE TAPET

W odpowiedzi na list („Głos” z 23 XI ubr.) pt. „Uzupełnienie informacji” Poznański Kombinat Budowlany uprzejmie informuje: PKB zdecydował się na tapetowanie ścian, zmuszony koniecznością, wynikającą z braku tynkarzy. Ściany są dostatecznie gładkie i nadają się do tapetowania (...). Na zerbaniach lokatorów oznajmiłem, że w poszczególnych mieszkaniach będą stosowane 2—3 wzory tapet, przy czym bez możliwości wyboru, gdyż m. in. wykonawca nie otrzymuje tapet od producenta według wcześniejszego ustalenia wzorów. W zasadzie zastosowano tapety tylko takie, jakie prezentowano we wzorniku na spotkaniu z lokatorami. Możliwość rezygnacji z tapetowania przez lokatora wiąże się z bonifikatą pieniężną za część robót (...) według urzędowych cen kosztorysowych za roboty budowlane. (...) Rezygnacja przez lokatorów z niektórych fragmentów robót budowlanych jest rzeczą w praktyce przyjętą. (3060)

mgr ALEKSANDER BOROWSKI
dyrektor

UZNAŃ DLA „UNIwersum”

Zmarł mój syn i jako matka przeżyłam tragedię i wielki ból. Po załatwieniu formalności i wypisie ze szpitala pojechałam z synową do placówki spółdzielni „Uniwersum” przy ul. Wielkiej w Poznaniu, by dokonać pozostałych formalności pogrzebowych. Okazało się, że nigdzie nie trzeba biegać, ani nawet do Urzędu Stanu Cywilnego, bo wszystko związane z pogrzebem załatwiono nam tam, na miejscu — w ciszy, spokoju i pełnej wyrozumiałości dla trudnej sytuacji, w jakiej się znajdowaliśmy.

Składam poprzez Szanowną Redakcję uznanie tym, którzy spowodowali utworzenie takiej placówki i prowadzą ją, uwalniając od dodatkowych kłopotów straszkących niebezpieczeństwem klientów. (12)

IRENA P. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

W jednym zbiorze
12 000 ludowych
przyspiewek

Emerytowany pracownik naukowy bielskiego muzeum — Jan Tacina jest dobrym znawcą beskidzkiego folkloru. Zajmuje się zbieraniem pieśni, przyspiewek i opowieści ludowych, które w wielu wypadkach uratował od zapomnienia. W ciągu ponad 40-letniej pracy zebrał około 12 000 pieśni — przyspiewek z Beskidów, Śląska Cieszyńskiego i Opolskiego. Nakładem Wydawnictwa „Śląsk” opublikował m. in. zbiór starych pieśni „Gronie nasze gronie” oraz „Pieśni ludowe ze Śląska Opolskiego”. W ostatnich latach prowadził badania etnograficzne w okolicach Szczepku. Jan Tacina zebrał prawie 1000 przyspiewek ludowych z Doliny Żyłicy (PAP)

Hall Teatru Nowego znów zapelniał się obrazami, rysunkami. Galeria Nowa wkroczyła w ósmy rok swej działalności wystawą malarstwa Je-



PLASTYKA

Sprawa warsztatu
sprawa rzemiosła

rzeżo Michałskiego, artysty związanego poprzez studia, dyplom oraz pracę pedagogiczną z poznańską Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych. Takie właśnie rodowód tego malarstwa nie trudno dostrzec. Są w tych obrazach dalekie echa nowej figuracji sprzed lat, jest dążenie do budowania płaszczyzny kształtu kadru filmowego. Asymetryczność, dynamiczność, jak gdyby w ruchu. Życie zatrzymane, ogłędne przez pryzmat unieruchomionego kadru filmowego, ale po-

„Noc” — obraz J. Michałskiego.

Fot. — J. Kukieła

kazywane na żywo, po malarstwu, bez uciekania się do medium fotografii.

Tym, co nobilituje i podnosi w naszych oczach wartość tego malarstwa nie tyle może jest sam jego zaczyn myślowy, co technika wykonania, malarzkie rzemiosło. Zdziwliwająco sprawnie, jak na artystę, którego dwa lata zaledwie dzielą od otrzymania dyplomu, są te obrazy malowane z dużą kulturą malarstwową, warsztatową, troską o formę. Ona to właśnie pozwala mu wydobyć nastrój obrazu i jego malarzkie działanie. Zobaczyć inaczej jakąś sytuację. Zaintrygować nią swego odbiorcę.

O. B.

czyli się w Wielkopolsce w pierwszych dniach grudnia 1939 roku. Odbyły się one w ramach realizacji tzw. pierwszego planu krótkoterminowego. Przewidywano w nim wysiedlenie około 80 000 Polaków i Żydów na miejsce, których miało być osiedlonych około 40 000 Niemców z krajów nadbałtyckich. Do połowy grudnia wysiedlono około 87 000 ludzi, których wywieziono do Generalnej Guberni. Wśród wysiedlonych znajdowali się przedstawiciele różnych warstw ludności polskiej przede wszystkim jednak osoby, co do których uważano, że mają lepszą przycię społeczną i mogłyby być przywódcami ludności polskiej. Wsyedlono m. in. 10 500 członków Związku Powstańców Wielkopolskich.

Jakkolwiek całą akcją kierowała hitlerowska służba bezpieczeństwa, to jednak praktyczne jej wykonanie przypadało policji porządkowej, a przede wszystkim żandarmerii i policji ochronnej. W wysiedlaniu brały też udział formacje zwarte, czyli bataliony policyjne, przerzucane do rejonów gdzie potrzebna była większa

siła. Pomagała również policja pomocnicza, formacje tzw. Narodowo-Socjalistycznego Korpusu Kierowców oraz SS.

Hitlerowskie plany wysiedlenia załamały się w 1940 roku. Przyczyna były trudności stawiane przez hitlerowskie władze Generalnego Gubernatorstwa, a także przez Wehrmacht, który zaczął przerzucać wojska w związku z przygotowywaniem agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu. Liczba transportów z wysiedleńcami do Generalnej Guberni od tego czasu wyraźnie się zmniejszała; zaczęto częściej dokonywać przesiedleń ludności wewnątrz miast. Polegało to na przemieszczaniu polskich mieszkańców z lepszych domów i w centrum miast do baraków i na przedmieścia. Opróżnione w ten sposób mieszkania zajmowali Niemcy. Po dobru postępowano na wsi, gdzie ludność polską ścieśniało na gospodarstwach górskich, zabierając lepsze dla Niemców.

Wysiedlanie Polaków przeprowadzone było z niespotykaną brutalnością. Odbywało się ono zwykle nad ranem przy użyciu wielkich sił policyj-

nych. Policja niekiedy pozwałała sobie na samowolne wyrzucanie osób, których na listach wysiedleńczych nie było. Cześć wsi obstawione były gęsto żandarmerią, która z bronią w ręku wdzierała się do domów. Do osób uciekających strzelano.

Nie zawsze udawało się hitlerowcom wysiedlić wszystkie osoby umieszczone na listach. Spodziewając się wypędzenia polską ludność wiejską kryła się nocami po lasach lub — la tem — w zbożu. Usuwała także ze swych gospodarstw inwentarz żywy i ruchomości, co się tylko dało. Panowała napięta atmosfera niepewności jutra. Niejednokrotnie wysiedlana ludność próbowała stawiać opór. Zdarzały się desperackie przykłady podpalenia swych zabudowań.

Wysiedlono do Generalnej Guberni osoby niekiedy nielegalnie wracały do Wielkopolski. Prezes rejencji poznańskiej — W. Boettcher nakazał w styczniu 1940 roku wszystkie takie osoby przekazywać do dyspozycji wyższego dowódcy SS i policji.

Na terenie Wielkopolski tworzone również tzw. rezerwy

polskie („Polenreservate”). Były to wsie, o słabych gruntach, w których osiedlano Polaków wyrzucanych z okolic posiadających dobre grunty. Tego rodzaju „rezerwat” znajdował się m. in. w Mikstacie. Zadaniem żandarmerii było pilnowanie, by Polacy z „rezerwatów” nie uciekali.

Liczba Polaków wysiedlonych z tzw. Kraju Warty objęła przynajmniej 755 000 osób. Nikt nie był pewny swej przyszłości, wszyscy pozbawieni byli prawa zamieszkania na własnej ziemi, jak też prawa własności. Barbarzyńskie metody wysiedleń i stworzone wysiedleńcom wyjątkowo ciężkie warunki życia wpływały ujemnie na stan zdrowia. Wysiedlenie było zatem jednym z czynników biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Jednym ze skutków wysiedleń było jednakże zaczerpanie się różnic klasowych oraz pauperyzacja społeczeństwa polskiego. Sprzyjało to radykalizacji poglądów i żywszemu udziałowi społeczeństwa w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

STANISŁAW NAWROCKI

Skutkiem kryzysu energetycznego

Kraje zachodniej Europy zwiększają wydobycie węgla

Szukając dróg przezwyciężenia zastraszającego się kryzysu energetycznego, Europa zachodnia przywraca do łask węgiel, do niedawna jeszcze przyciemniony konkurencją taniej i w obfitości dostarczanej ropy naftowej. Zachodnio europejski komisarz ds. energii, Guido Brunner, jest o tym głęboko przekonany. „Węgiel jako źródło energii — powiedział — zastąpił z czasem ropę i gaz. W roku 1979 kraje EWG zainwestowały w przemysł węglowy półtora miliarda dolarów, a jego rozwój przyczyni się dodatkowo do zwalczania bezrobocia. „Europejska wspólnota gospodarcza — powiedział — będzie zachęcać środkami ekonomicznymi do rodzimej produkcji węgla. Obecnie Komisja Zachodnioeuropejska finansuje już cztery eksperymentalne programy przeprowadzania w stan cie-

liwy zagazowania węgla w Belgii, w Republice Federalnej Niemiec i Wielkiej Brytanii na ogólną sumę prawie 23 milionów dolarów. Niebawem zostaną przydzielone kolejne kredyty na realizację dalszych tego typu prac.

O ile do niedawna wydobycie własnego węgla było w krajach EWG droższe od importu ropy naftowej, teraz sytuacja ulega diametralnej zmianie. Eksperci zachodnioeuropejscy oceniają, że węgla w krajach „dziewiątki” jest jeszcze dużo, jak zresztą w całym świecie.

Kraje zachodnioeuropejskiej dziewiątki produkują obecnie 250 milionów ton węgla rocznie, w tym 110 milionów — Wielka Brytania. W przemyśle węglowym EWG pracuje ponad pół miliona osób.

Zdaniem ekspertów przy

obecnym tempie wydobycia ziemskich zasobów węgla powinno wystarczyć na dwa tysiące lat. Liczba ta jest zróżnicowana w przypadku poszczególnych jego producentów. Wzgardzony do niedawna węgiel stał się realną nadzieją świata. Ruszają dawno zamknięte kopalnie. W krajach, w których przemysł węglowy został zastopowany, rządy uruchamiają specjalne, obficie dofinansowane programy węglowe. W Belgii np. 28 grudnia ub.r. władze zaleciły zamianę opał w elektrowniach na węgiel, co ma przynieść oszczędności rzędu przeliczeniowego miliona ton ropy naftowej. Za Republiką Federalną Niemiec znajduje się w lepszej od partenerów (prócz Wielkiej Brytanii) sytuacji, gdyż nigdy nie przerwała wydobycia węgla i obecnie może stać się nawet jego eksporterem. (PAP)

Nowe otoczenie kopca „Krakusa”

W Krakowie rozpoczęto prace przy zagospodarowaniu otoczenia jednego z najcenniejszych i najstarszych w kraju monumentalnego zabytku — kopca „Krakusa”. Cała bryła liczy ponad 19 000 m sześć. Historycznie kopiec wiąże się z początkami powstania Krakowa i jak podają kronikarze jest grobem pradawnego władcy nadwiślańskich ziem — Kraka.

Projekt zagospodarowania otoczenia kopca wykonała Politechnika Krakowska pod kierunkiem prof. Janusza Bogdanowskiego z Wydziału Architektury. Cała operacja, która związana jest z zagospodarowaniem otoczenia kopca wynie się ok. 8 mln zł i zakończona zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Powstaną szereg ciągów pieszych i jezdnych, a stare rudery, które zasłaniają kopiec zostaną zburzone. Ca-

ły teren ma być zniwelowany i zalesiony: zasadzi się kilka tysięcy drzew i krzewów. Powstanie nowoczesne oświetlenie, a sam kopiec będzie iluminowany specjalnymi reflektorami, dzięki czemu będzie widoczny z dużej odległości. Na jego szczycie wchodzić się będzie specjalnymi schodami.

Warto przypomnieć, że w latach trzydziestych kopiec został gruntownie przebadany, naukowcy chcieli bowiem natrafić na ślad mogiły legendarnego Krakusa. Grobu nie odkryto, niemniej natrafiono na cenne znaleziska, m.in. na ślady osadnictwa z okresu młodszej epoki kamiennej. Znalezione tu szkielety dziecka oraz palenisko o średnicy 120 cm. Wewnątrz kopca natrafiono też na ślady wysokiego słupa oraz dębu — prawdopodobnie przedmiotu kultu z doby prasiłowiańskiej. (PAP)

Od wyzwolenia Warszawy do zdobycia Berlina

Dokończenie ze str. 3

1 etap — ogólne natarcie strategiczne — przełamanie obrony niemieckiej w pasie od Bałtyku do Karpat i od Wisły po Odrę, uchwycenie przyczółków na Odrze, rozbić Niemców wojsk Grupy Armii „Srodek” i Grupy Armii „A”.

Fazę tę zrealizowano w dwóch operacjach: wiślańsko-odrzańskich i mazowiecko-mazurskiej (styczeń — połowa marca).

2 etap — dalsze natarcie w kierunku Berlina, zniszczenie armii „Wisła” broniącej się na Pomorzu, na Śląsku zaś po pozostałych wojsk Grupy Armii „Srodek”, zabezpieczenie skrzydeł, uniemożliwienie odsieczy Berlina.

Przeprowadzono tu trzy operacje: pomorską, dolnośląską i opolską, w okresie marca i kwietnia.

3 etap — sforsowanie Odry, zdobycie Berlina, dotarcie nad Łabę, zniszczenie wyzolowanych wzdłuż Odry, jednostek otoczonych, ostateczne zgnięcie oporu hitlerowskie go.

Działaniami towarzyszącymi miały być likwidacja przeciwnika na Węgrzech, natarcie na Wiedeń przeprowadzone siłami 2 i 3 Frontu Ukraińskiego.

Dowództwo niemieckie spodziewało się ofensywy radzieckiej, ale mylnie określiło jej cele i główny kierunek uderzenia spodziewając się, iż za sadniczy wysiłek skierowany będzie na likwidację zgrupowania niemieckiego w Kurlandii, rozbić siły pancernych na równinie węgierskiej,

uderzenie na północne i południowe skrzydła wielkiego frontu. Ofensywę skierowaną strategicznie ku Berlinowi uznaczano za nierealną, już choćby z tego powodu, że głąb bokość przygotowanej obrony wynosiła tu blisko 600 kilometrów. Od Wisły do Odry ciągnęło się 7 linii umocnień i stałych obszarów fortyfikacji, w tym tzw. Międzyrzecki Rejon Umocniony i Wał Pomorski budowane od roku 1934, oceniane jako potężniejsze od tzw. linii Zygfryda czy linii Gotów.

W przededniu wielkiej ofensywy na 1200-kilometrowym froncie usytuowanie sił radzieckich wyglądało następująco:

Kurlandzkie zgrupowanie wojsk hitlerowskich blokowały siły 1 i 2 Frontu Bałtyckiego;

Naprzeciwko zgrupowaniu niemieckiemu w Prusach Wschodnich stanęły armie 3 i 2 Frontów Białoruskich (pas 3 Frontu sięgał do Augustowa, pas 2 Frontu od Augustowa do ujścia rzeki Bug);

Na obszarze środkowej Polski skoncentrowano siły 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego (od ujścia Bugu do Jasła);

Od Jasła, przez ziemie Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii, ciągnął się front obsadzony przez wojska 4, 2 i 3 Frontu Ukraińskiego.

Żołnierze trzech Frontów Białoruskich i 1 Frontu Ukraińskiego prac na wroga nieśli wolność polskiej ziemi.

JERZY A. SALECKI

Boliwia oskarża USA o agresję gospodarczą

Z La Paz donoszą, iż Boliwia zdecydowanie sprzeciwia się amerykańskiej decyzji sprzedać 35 000 ton cyny stanowiącej rezerwy strategiczne. Ze sprawą tą zamierza wystąpić na forum zbierającej się niebawem w Londynie Międzynarodowej Rady Cynny boliwijski minister górnictwa, Oscar Bonifaz.

Boliwia oskarżyła poza tym USA o dopuszczenie się wobec niej agresji gospodarczej doprowadzając do zrużnienia na rynek amerykańskich zapasów wywołała znaczną obniżkę ceny tego metalu i spowodowała poważne straty dla gospodarki boliwijskiej. Cyna stanowi bowiem dla tego kraju podstawowe źródło dewiz. (PAP)

Kolejny masowiec z brytyjskich stoczní dla PZM

W porcie szczecińskim odbyła się (10 bm.) uroczystość podniesienia bandery na nowym statku Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie m/s „Kopalnia Siemianowice”. Jest to trzeci z serii pięciu 16,5-tysięczników budowanych w stocznich brytyjskich w ramach polsko-brytyjskiej spółki żeglugaowej. Przeznaczony jest do transportu towarów masowych.

Wszystkie statki z tej serii charakteryzują się nowoczesną konstrukcją i niezwykle małym zanurzeniem, co pozwala im na swobodne zawijanie z pełnymi ładowniami do wszystkich nabrzeży portu szczecińskiego, a także do innych portów świata nie dysponujących głębokimi kanałami dojazdowymi. (PAP)

W „LITERATURZE” — tekst prof. Jarosława Ładosza zatytułowany „Dialektyka jednostki” wygłoszony na sesji naukowej konferencji teoretyczno-politycznej. Autor zastanawia się m.in. nad tym: — Jakże są zależności między budowaniem jednostki narodu w toku rozwoju socjalistycznego społeczeństwa a sprzecznymi klasowymi, które towarzyszą temu procesowi? Jak pogodzić ze sobą tezy, iż socjalizm jest budowany w warunkach walki klasowej, a zarazem, że jego rozwinięta postać znamiennie jednostkę narodu?

W „KULTURZE” — Stanisław Albinowski publikuje drugą część ze swego dyskusyjnego artykułu „Gdzie się rodzi efektywność?” — Dosłaliśmy do punktu — pisze autor — w którym marnotrawstwo czynników produkcji i zasobów materialnych osiągnęło tak duże rozmiary, że poprzez drastyczne obniżenie efektywności produkcji zagraża już dalszemu jej rozwojowi (o czym świadczy dobitnie spadkowa tendencja tempa wzrostu dochodu narodowego w ostatnich 3 latach). Odwrócenie tej tendencji, głównie przez poprawę efektywności gospodarowania

Perspektywy gospodarki amerykańskiej

W roku 1980 gospodarka USA pozostanie nadal osłabiona. Pewna poprawa powinna nastąpić do piero pod koniec obecnej dekady. Tego zdania jest Alice Rivlin, dyrektorka Kongresowego Biura Budżetowego, przygotowującego prognozy gospodarcze na użytek Kongresu. W połowie roku — twierdzi ona — w Stanach Zjednoczonych oczekuje się łagodnej recesji, połączonej ze wzrostem bezrobocia do 8 procent (obecnie wynosi ono około 6 procent) i pewną inflacją. Następnie, przez kilka kolejnych lat, powinno się zaobserwować umiarkowaną poprawę. (PAP)

Plany zaminowania Bałtyku

Wiceadmirał zachodnoniemiecki Horst von Schroeter, od 3 lat — dowódca sił morskich NATO na Bałtyku, oświadczył w wywiadzie dla duńskiego czasopisma „Forsvaret i Dag”, że uznaje za celowe „defensywne zaminowanie” Morza Bałtyckiego przez stronę zachodnią. (PAP)

Nie zawsze na linii

Śmieszne, że płakać się chce...

Powiedział ktoś, że na świecie żyłoby się nudno, gdyby któregoś dnia jedni ludzie przestali innym „robić na złość”, bo ileż z tego wynika czasem śmiesznych rzeczy. I tak przedziwnych, że aż uwierzyć trudno. Kto by bowiem na przykład mógł wydułać sobie taką, nie spowodowaną usterkami technicznymi, ani innymi względami obiektywnymi, sytuację, że w zwykły roboczy dzień nie można, chociaż linia wolna, uzyskać telefonicznego połączenia z jednego miasta Wielkopolski do drugiego? Konkretnie: z Kórnika do Gostynia. A było tak:

Pewna mieszkanka pierwszego z wymienionych miast zamówiła w tamtejszym urzędzie pocztowym rozmowę z kimś w Gostyniu. Nie czekała długo na połączenie, bo już po kwadransie zgłosiła się poczta w Gostyniu. Tylko, że gośtyńska telefonistka oświadczyła, iż nie łączy z żądanym numerem, ponieważ Szym, który jest pośrednikiem tego połączenia, nie chce łączyć w odwrotną stronę. To znaczy z Kórnikiem, gdy taką rozmowę ktoś zamawia w Gostyniu. Międzytelefonistkowy antagonizm okazał się tak silny, że nie zdołały go przezwyciężyć nawet prośby, że może wyjątkowo, bo sprawa bardzo ważna... Gostyńska telefonistka nie dała się ubliżyć i przerwała połączenie.

Dalszy ciąg zdarzenia zdaje się świadczyć o zupełnie specyficznych stosunkach, panujących między niektórymi paniami w niektórych centralach międzymiastowych. Bo oto kiedy klientka poprosiła telefonistkę w Kórniku o reklamację w sprawie odmowy połączenia, ta oświadczyła, iż reklamacji nie przeprowadzi, gdyż wtedy „wszystkie panie z międzymiastowej mogłyby się na nią pogniewać i to na długie lata”.

Argument tak dalece przekonał klientkę, że wsiadła w Kórniku do autobusu i pojechała do Gostynia...

Inny przykład. W jednym z bloków (zapewne nie w jedynym) poznańskiego Osiedla Piastowskiego wypieszczonej został „Apel do mieszkańców posiadających psy”. Mowa w nim jest o tym, że spuszczenie ich ze smyczy na terenach osiedli jest niedopuszczalne ze względu na bezpieczeństwo współmieszkańców i całość zieleni oraz kwiatników. I to jest zrozumiałe, ale w apelu znajduje się jeszcze jeden punkt i o niego właśnie chodzi: „nie wolno przewozić psów w windach, ze względu na bezpieczeństwo współmieszkańców oraz możliwości ich zanieczyszczenia”. Pominięto niefortunność określenia o „zanieczysz-

Na warsztacie twórców

Halina Łukomska: — w związku z przyznaniem „Grand Prix du Disque” nagranym z moim udziałem przez orkiestrę BBC pod dyr. Pierre Boulez’a płytom zawierającym wszystkie utwory Webern’a, wezmę udział w uroczystym koncercie w Paryżu, który poprowadzi Claudio Abbado. W Filharmonii Narodowej w Warszawie będę śpiewać jedną z kantat Bach’a, dla polskiego radia nagram piosenki Strawińskiego i Szymanowskiego, wezmę udział w pracach jury międzynarodowego konkursu wykonawców muzyki współczesnej w Rotterdamie. Na festiwalu w Witten w RFN będę śpiewać m.in. nową kompozycję Augustyna Blocha, a w Heidelbergu — „War Requiem” Brittena.

Seweryna Szmaglewska: — dla „Czytelnika” przygotowałam „Opowiadania wybrane”. Pracuję teraz nad tomem prozy refleksyjnej przeznaczonym dla „Książki i Wiedzy”. Wydawnictwo to zapowiada wznawienie „Niewinnych w Norimberdze”. Książka wydana zostanie również w Holandii.

Julian Palka: — przygotowuję oprawę scenograficzną widowiska, które zostanie zaprezentowane na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie z okazji 35 rocznicy wyzwolenia stolicy. Pracuję również w zespole przygotowującym oprawę plastyczną VIII Zjazdu partii.

Krzysztof Zanussi: — jestem w trakcie zdjęć do filmu dla kin pt. „Constans”, którego bohaterem jest młody alpinista szukający w życiu wartości trwałych oraz filmu dla TVP pt. „Kontrakt” — na wpół komediowego zapisu przemiany obyczajów w środowisku tzw. dawnej inteligencji.

Władysław Kowalski: — w Teatrze TV uczestniczę w próbach sztuki Czechowa „Wujaszek Wania”, a na scenie Prezencji — jednoaktówki S. I. Witkiewicza „Biesiada u hrabiny Kotlubaj”. Biorę też udział w realizowanym obecnie filmie wg powieści Amicisa „Serce”. W Teatrze Powszechnym gram w sztuce Szekspira „Gdy obudzą się rękami”. (PAP)

czenia współmieszkańców”, bo nie w tym rzecz, ale w meritum przytoczonego zakazu.

Są mieszkańcami osiedli m.in. osoby w starszym wieku z psem-przyjacielem, którego trzeba ileś razy dziennie wyprowadzić z któregoś piętra. Psu bieganie po schodach nie szkodzi, ale dla jego właściciela, czy właścicielki wdrapywanie się na choćby czwarte piętro może być ponad siły i ponad wytrzymałość nadwężonego latami serca. Więc co? Pozbyć się przyjaciela? Przecież to nieludzkie, jak nieludzkie byłoby wydanie zakazu przewożenia psów w tramwajach, autobusach, pociągach. Nie zdarzyło mi się nigdy dotąd zobaczyć, by pies podczas przewożenia w środkach masowej komunikacji zachowywał się — nie drażniony — niewłaściwie lub agresywnie.

Odnosi się to również do wind. Owszem, bywają zanieczyszczone, ale przede wszystkim przez niektóre dzieci, nie wychowywane w poszanowaniu dla porządku. Skanając się „Głosowi” na omawiany tu apel kierownictwa osiedla, jedna z lokatorek nie bez uzasadnienia mówiła, że to również nie psy kradną w windach lustra, wykręcają żarówki i demokują oświetlenie na klatkach schodowych.

Można by, ujęwszy się za właścicielami psów, zakończyć sprawę, gdyby nie pisma, które otrzymała redakcja od kierownictwa osiedla i z Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Powołując się na opinie, wypowiedziane na zebraniach samorządu mieszkańców, stwierdzają przedstawiciele spółdzielczych władz, że sprawa jest przesądzona i że „nie widzi się możliwości zmiany treści omawianego apelu do mieszkańców”.

Nawet, jeśli ten punkt o używaniu windy jest w równym stopniu śmieszny, jak do niedawna utrzymywanie w niektórych instytucjach używania windy przez interesantów, lub zamknięcie przed nimi toalet na przemysłowe zamki?

A o pierwszej z opisanych tu śmiesznych spraw, też nie wiadomo co sądzić, bo całą winą za to, że mieszkanka Kórnik nie mogła przeprowadzić rozmowy telefonicznej z kimś w Gostyniu, obciążono telefonistkę (pismo z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Poznaniu), która bała się składaniem reklamacji narazić koleżankom z innych central międzymiastowych. A te, które odmówiły przeloczenia rozmowy do gośtyńskiego abonenta?

Może rzeczywiście byłoby nudno, gdyby nie to stałe czynienie innym na złość...

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

W PRASIE

(a w minimalnym tylko stopniu przez nowe inwestycje) jest — moim zdaniem — podstawowym zadaniem polityki gospodarczej w nadchodzących latach.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Zbigniew Kwieciński w artykule „Czy studia wyższe dla wszystkich?” dowodzi, że nie jest możliwe ani potrzebne upowszechnienie wyższego wykształcenia, choć bardzo potrzebne jest stopniowe jego uprzedmiotowienie młodzieży zdolnej i pracowitej pochodzącej równomiernie ze wszystkich warstw społecznych.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. Ryszardem Manteufflem o funkcjonowaniu polskiego rolnictwa, zatytułowana „W biurze krowa nie urosnie”. Profesor występuje

przeciwko pewnym obiegowym mitom co do zaopatrzenia w produkty pochodzenia rolniczego, zgłasza uwagi o sposobach zarządzania państwową gospodarką rolną, omawia najistotniejsze potrzeby rolnictwa.

W „KOBIECIE I ZYCIU” — Krystyna Chrupek w artykule „Alimenty i co dalej?” zajmuje się pewnymi aspektami funkcjonowania funduszu alimentacyjnego, którym dysponuje państwo. Wypowiada się m.in. za rozwiązaniem nowych rozwiązań umożliwiających korzystanie z tego funduszu, a przede wszystkim za tym, by przekroczenie choćby o drobną sumę dochodów na osobę ponad 1400 zł nie pozbawiało uprawnionych do korzystania z całości wypłat alimentacyjnych.

W „PRAWIE I ZYCIU” — kolejne głosy w dyskusji na temat projektowanych zmian w kodeksie postępowania administracyjnego. Prof. dr hab. Janina Dąbrowska i doc. dr hab. Ewa Łętowska wypowiadają się na temat osadzkodawczej odpowiedzialności państwa za skutki wadliwej decyzji administracyjnej. Tytuł publikacji — „W sprawie odpowiedzialności państwa za szkody...”

W „KIERUNKACH” — kolejny szkice w cyklu literackich przypomnień o pisarzach i wybitnych ludziach z epoki dziewiętnastego i początków naszego stulecia. Tym razem Jerzy Ilg pisze o Tadeuszu Miecińskim, którego nowatorskie rozwiązania teatralne docenia się dopiero dzisiaj.

W „ZDROWIU I TRZEŹWOŚCI” — W. P. w felietonie „— To cię postawi na nogi...” przypomina o potrzebie korzystania z przepisów Kodeksu Pracy pozwalających na natychmiastowe rozwiązywanie umowy o pracę z osobą, która przybywa do zajęć w stanie nietrzeźwym lub pije alkohol w pracy.

LEKTOR

W KREGU @ LITE RATURY

16

W tym tygodniu na kolumnie literackiej prezentujemy młode środowisko pisarskie Poznania.

noty, notki

W związku z 60-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 60 rocznicą Powstania Wielkopolskiego — Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Oddział Poznański Związku Literatów Polskich oraz Wydawnictwo Poznańskie w 1979 roku ogłosiły konkurs literacki na powieść lub tom opowiadań o tematyce współczesnej. Konkurs trwa do 31 grudnia 1979 roku; zdobywca i nagrody otrzymają 70 000 złotych. Na adres Wydawnictwa Poznańskiego napisać o około 50 prac konkursowych z całej Polski. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w maju br. W jury zasiadają wybitni krytycy i pisarze.

Polskie Radio zorganizowało plebiscyt na najlepszą premierę miesiąca roku 1979. W związku z tym przypominamy 11 najbardziej znaczących słuchowisk z ubiegłego roku, a wśród nich — jedno słuchowisko nadane z Poznania, pt. „Sypniece”. Jego autorem jest pisarz poznański Edmund Pietryk, który także swój utwór dla radia reżyserował (główną rolę gra Janusz Michałowski i Henryk Abbe). Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi w lutym br.

Tenże poznański pisarz złożył w Wydawnictwie Poznańskim dwie nowe książki: powieść o tematyce sportowej pt. „Stały fragment gry” oraz tom wierszy pt. „Twarze”.

Nowo powstałe tygodniki Wielkopolski także traktują sprawy literatury. Jak dotychczas nie interesują się nimi „Panorama Leszczyńska” i „Ziemia Kaliska”. Za dnia tej ostatniej w dziedzinie sztuki przebiega „Południowa Wielkopolska”, która w numerze grudniowym z 1979 roku wydrukowała prozę i poezję Elżbiety Korwaczka oraz dyskusję „Region w literaturze i literatura regionalna”. „Przegląd Koninowski” zamieścił wspomnienia o Jerzym Mańkowskim, wiersze Ryszarda Daneckiego i Lecha Stefaniaka. Najwięcej uwagi poświęca literaturze „Tygodnik Piłski”. Zamieścił on kolumny wierszy poetów regionu — Stanisława Neumerta i Jolanty Nowak-Wekłarowej. Na łamach pisma polemizowano o debiucie prozatorskim Tadeusza Wywry-Krzyżanickiego; Zuzanna Przeworska pisała o piśnikach spotkaniach poetyckich. (Zuzanna)

Młody Poznań literacki

Jaka jest młoda literatura? O czym mówi, jakie zajmuje miejsce na „mapie literackiej” swego regionu? W Wielkopolsce szczególnie trzy młode literackie środowiska twórcze prowadzi aktywną działalność: w Poznaniu, Koninie i w Pile.

Oto krótki zarys sytuacji młodoliterackiej w Poznaniu: W roku 1979 zadebiutowali tu młodzi poeci: Maria Bigoszewska-Jurusi, Helena Górdziej, Anna Kwietniewska, Maciej Kurpisz oraz proziści: Sergiusz Sterna-Wachowiak i mieszkaniec w Czarnkowie, ale związany z Poznaniem Tadeusz Wywry-Krzyżanicki. Przedstawicielem młodego środowiska literackiego jest także prozaik Ryszard Schubert, którego książki „Trenta tre” i „Panna Lilianna” odbiły się szerokim echem w kraju. Spośród krytyków młodego pokolenia wyróżniają się Sergiusz Sterna-Wachowiak i Tadeusz Zukowski. Z pisarzy przed debiutem profesjonalnym zwracają w tej chwili uwagę przede wszystkim wiersze Jana Krzysztofa Adamkiewicza, Piotra Chojnackiego, Mariusza Rosiaka oraz proza Jerzego Limona.

Ktoś, kto zaczyna swoją literacką drogę, ma się tu także gdzie udać. W Poznaniu organizowanych jest wiele imprez literackich. Działają Koło Młodych Związku Literatów Polskich (prezesem jest Maciej Kurpisz), organizujące spotkania dla swoich członków. Duże zasługi w swoim czasie dla młodej poezji miały „Witryny poetyckie” klubu „Od Nowa” redagowane przez Aleksandra Wojciechowskiego. Niestety — zostały po nich tylko wspomnienia. Najwyższą działalność literacką prowadzi w tej chwili Klub Literacki Pałacu Kultury, kierowany przez Jerzego Grupińskiego. Wyszło stamtąd wielu wybitnych młodych poetów, jak choćby nagrodzony medalem imienia Stanisława Grochowiaka — Wojciech Gawłowski. W klubie tym pisarze Ewa Najwer i Nikos Chadzinikolau oceniali publicznie teksty młodych. Odbiły się tam również turnieje poetyckie o „Zieloną Wazę”.

Miejszem szczególnego rodzaju spotkań jest kawiarnia „Literacka”. Pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” organizowane są tam w lutym

a prowadzone przez Lucję Danielewską konkursy poetyckie z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia Poznania. Młody poeta, autor trzech tomików wierszy — Wincenty Różański: „Wielokrotnie zasiadałem w jury i wiem, że konkursy w „Literackiej” mają szczególny charakter. Poza utworami dopuszczonymi do oceny, każdy tam może przeczytać poza konkursem swój tekst. Czynnikiem nie tylko młodzi licealiści, ale i starsze kobiety, byli powstańcy... Inicjatywę popularyzujących poezję jest zresztą w Poznaniu sporo. Nową formę dla prezentacji wierszy znalazła na przykład Galeria Nowa — poezję mówią tutaj i śpiewają aktorzy, a wieczory poetyckie połączone są z wystawami malarstwa, z możliwością prywatnej wymiany poglądów. Działają też w Poznaniu Klub Literacki ZW ZSMP, a także Klub „Krag”. Jego dawny kierownik, Piotr Dehr organizował wieczory poetyckie pod Rondem Kopernika... Co pewien czas pojawiają się nowe inicjatywy, takie jak choćby salon poetycki „U Marka” czyli wieczory poetyckie organizowane przez Marka Siomiaka. Działalność animująca poezję rozpoczął też przybyły z Konina na studia do Poznania Mariusz Rosiak. W klubie „Pod Bankiem” organizuje on wieczory poetyckie, konkursy jednego wiersza”.

Przy omawianiu środowiska literackiego Poznania nie sposób nie wspomnieć o Gnieźnie, tyłoma wiekami związanym z Poznaniem. Piszą tam wiersze Maria Bigoszewska-Jurusi i Czesław Rzepa, działają grupa „Drzewo”. Organizowane jest znane już w całym kraju — Piastowskie Lato Poezji.

Poezja, literatura w ogóle jest formą uczestnictwa w życiu społecznym. Stosunek do niej nie może być więc ogólnie obojętny. Imprez poetyckich, spotkań literackich w Poznaniu odbywa się sporo.

Czy wszystko jednakże w organizacji życia młodoliterackiego zostało dopowiedziane do końca?

Mówi Roman Chojnacki, niedawny laureat medalu im. Stanisława Grochowiaka za najlepszy — wydany w warszawskiej, nieprofesjonalnej serii wydawniczej „Pokolenie, które wstępuje” — debiut poetycki roku 1979: „My młodzi jesteśmy wychowani na poezji „nowej fali”, która dostarczała bardzo ciekawych instrumentów oceny rzeczywistości przez słowo poetyckie. Obecnie dla naszej poezji charakterystyczna jest „nowa prywatność” — własna, indywidualna ocena rzeczywistości, mówienie o niej od siebie... Uważam, że młode środowisko literackie Poznania jest jednym z najbardziej znaczących w kraju. Wydawnictwo Poznańskie jest otwarte dla młodych, ale równocześnie także dba o jakość debiutów. Może dlatego właśnie nie było w Poznaniu ostatnio debiutu nieudanego, martwego... Ale przecież nie ze wszystkim jest tutaj tak dobrze. Bogate intelektualnie młode środowisko pisarskie Poznania nie może przekroczyć progu rozpowszechniania, jak to się dzieje choćby w Gdańsku. Do pełnej popularyzacji literatury, jej wartości — same książki nie wystarczą. Jest to sprawa także — prasy. Dlaczego to, czym żyje młode środowisko Poznania, znane jest dobrze w Warszawie, w Krakowie — a najmniej tutaj, w Poznaniu? Dlaczego piszący muszą się „wyprzedawać” do pism ukazujących się w innych ośrodkach? O mnie na przykład piszą — „poeta krakowski”, bo publikuję stale w wychodzącym w Krakowie „Studencie”. Trzeba też przywrócić właściwą rangę konkursowi o „Zieloną Wazę”. Poza tym — ufundowanie stypendiów twórczych może przynieść literaturze więcej dobra, niż jakikolwiek nowy kolejny konkurs okolicznościowy”.

Osiągnięcia i postulaty. To, co już jest, i to, co mogłoby jeszcze być. Aktywność intelektualna, artystyczna młodego środowiska literackiego, jego społeczne znaczenie zależy, jak zawsze — od pasji, twórczej, ideowej samych pisarzy, ale też — od atmosfery społecznej, w jakiej to środowisko działa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

JAN KRZYSZTOF ADAMKIEWICZ

Wielka wędrówka

rozmawiasz ze znajomymi gest jest pewny i jak zwykle gdy wszyscy wszyscy przechodzimy w noc — każdy unosi z sobą drobne rekwizyty lub jakiś strzęp listu pukił włosów — miłosne wyznanie — świadectwo ukończenia szkoły legitymację — dowód na płeć — wezwanie do — obecności nie zaistnienie — przychodzi wizytator strach

obchodzimy to miasto i rocznice — jakby nie istniał skulony lęk — gdzie wciela się nasz młody bohater rimbaud — jakby nie istniało

jakbyś nie postradał języka jakbyś nie stracił znajomych gesty wspomnienia sny dzieciństwa złudzenia — jakbyś nie zaistniał — razem z miastem z którym odbywasz rozmowy szaloną kampanię jesieni — w dagerotypie powietrza jakbyś nie twarz — wielką wędrówkę w której jakbyście pospółnie

zaistnieli:

ROMAN CHOJNACKI

Taki czas

Nic już po nas zwiedzi liść w opustoszałym parku śmierć skrywana umiejętnie w porożach powrotów do domu w który wierzymy jak dzieci zasłuchane w bajki

Za progiem twarz kamieniem przybite taki czas Dłonie pełne słów świeży plon pory też taki czas którego nie odszczekamy pod żadnym stołem władców tego świata choć stroimy głosy na najwyższych strunach ciszy

Nic już po nas nawet słowa spopielate w locie do słońca płaki

ELŻBIETA BACZKIEWICZ (debiut)

Serdecznu. Prawdziwie senna czuam i niespokojnie oglądam ręce jak przez nie młodość

łaka przekwitła wieczorem na mgły izy przelewa a kurz na polnej drodze osiadł zamiera tą wilgocią

kłon szumi kołysz co wiosnę osuszamy powódzie przynębieli. Rano wstawiamy i powiew światła rozsiewa nasze zwątpienia w kosmiczny pył serdeczny

Czwartkowe spotkania



Najbardziej ważką imprezą literacką Poznania są bez wątpienia „czwartki literackie”. Patronuje im redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, a odbywają się one w pięknym, klasycystycznym gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności w Poznaniu.

Na zdjęciu: „czwartki literackie” wybitnego pisarza Tadeusza Różewicza. (bran)

Fot. — J. Misiorny

Być poetą obywatelem

Pragnąc obcować z poezją sięgamy przezwyciężając po wiersze twórców dojrzałych, ale błysków nowej wrażliwości szukamy u poetów młodych, u autorów dochożących do głosu, dopiero terminujących. U tych, którzy jeszcze odczuwają lęk czający się za każdym słowem, a jednak chcą, abyśmy głos ich usłyszeli, godząc się nawet na czytanie wierszy wobec nielicznej publiczności. Na wszelki wypadek zostawiają drzwi lekko uchylone, bo może ktoś jeszcze przyjdzie...

Powyższe obrazy zostały zaczerpnięte z dwu debiutanckich książek — z tomiku Mieczysława Kurpisza pt. „Dochodzenie do głosu” oraz z tomiku Sergiusza Sterny-Wachowiaka pt. „Może usłyszysz”. Książki te łączą nie tylko wspólna seria sygnowanych przez Wydawnictwo Poznańskie debiutów, nie tylko zbliżony wiek autorów, ale także problematyka, skupiająca uwagę wszystkich świadomych wchodzenia w poezję. Bowiem być poetą, to dojść do głosu (jak inni dochodzą do kogoś i do czegoś), to dojść do siebie i siebie w sobie — jak mówi inny młody twórca wielkopolski — Tadeusz Wywry-Krzyżanicki. Być poetą, to szukać z sobą i z wami wspólnego języka — deklaruje Wojciech Gawłowski i z deklaracji tej czyni dla siebie jedyną i nadrzędną dyrektywę. Tak uprawiana poezja ma zaowocować twórczością światopoglądową, mogącą stać się językiem emocji społecznych, najsłabszym wyrazem doznań zbiorowości, a więc czymś więcej niż krasomówczą retoryką.

Bliskie to jest Janowi Krzysztofowi Adamkiewiczowi, Romanowi Chojnackiemu i doświadczonej grupie młodych poetów poznańskich. Taka wydaje się być wyznawana przez nich formuła zaangażowania, daleka od deklaratywizmu.

Zdaniem Romana Chojnackiego najmłodszą poezję tworzą indywidualiści, szukający na własny rachunek, sposobu porozumienia

się z odbiorcą, poszukujący tych sposobów poprzez różnorakie aktualizacje tradycji poetyckiej, a także — o czym Chojnacki nie wspominał — szukający tego porozumienia w różnych działaniach organizacyjnych. R. Chojnacki, J. Adamkiewicz, W. Gawłowski wyszli z Witryny Poetyckiej „Od Nowa”, w której organizowali cykliczne spotkania literackie; S. Sterna-Wachowiak wydawał podczas studiów pismo krytyczno-literackie „Struktury”, M. Kurpisz animuje poznańskie Koło Młodych... Wszyscy zaś biorą aktywny udział w krajowym życiu młodych poetów, komentują wiersze swoich kolegów, polemiczują, współredagują pisma, książki, almanachy, dyskutują ze swoimi rówieśnikami nad wartością poezji i sztuki w ogóle.

Są realni w ocenie swych możliwości, wiedząc, że to nie oni kształtują rzeczywistość, ale potykają się o nią, wymuszając na nich gorączkową konfrontację ze światem. Nie mają jeszcze pewności dojrzałych poetów, co starają się rekompensować uważnym słuchaniem głosu bezpośrednich poprzedników pokoleniowych. Dla tego życia, które śpiewa w nich najczulszą nutą, któremu warto przyjąć czasami z pomocą, pragną dać trafny język. I taki jest na razie ich udział w zainicjowanej przez młodzieżowe pisma dyskusji na temat systemu wartości w kulturze rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dyskusji, którą w grudniu ubiegłego roku zainaugurowało seminarium w Augustowie. Mało to czy dużo?

Mają dla tego, kto w wierszowym świecie szuka komunikatu z czyjeś przeżywania świata, natomiast wystarczająco dużo dla tego, kto w poezji szuka głosu doświadczonego między partnerami wiersza. Bo być poetą, to nie tylko słowa dla życia wynajdować, ale i w tym życiu odnajdywać poezję.

GRZEGORZ DZIAMSKI

Sport-sport

Przed MŚ w kolarstwie przełajowym

Czołówka krajowa startuje w Pile

W końcu stycznia (26-27) w niewielkim miasteczku Wetikon koło Zurychu w Szwajcarii odbędą się mistrzostwa świata w kolarstwie przełajowym. Po raz pierwszy obok amatorów i zawodowców wystartują także juniorzy.

Polscy kolarze przełajowi od lat walczą o czołowe lokaty, zbliżając się do światowej czołówki. Jak dotąd największym osiągnięciem było piąte miejsce Tadeusza Steinke z pilskiej Polonii oraz drużynowe zwycięstwo Polski na ostatnich mistrzostwach świata w Saccolongo we Włoszech. Warto przypomnieć, że podczas tych mistrzostw zwyciężył Polacy (G. Jaroszewski, M. Cielecki, A. Małowski i T. Steinke) przyjechali na metę w pierwszej dekadzie.

Najlepsi nasi przełajowcy przygotowywali się do terrorowych mistrzostw bardzo starannie. Małec za sobą udział w sil

nie obsadzonych wyścigach w kraju i zagranicą. Po powrocie z najważniejszej próby, która był wyścig o Grand Prix Szwajcarii w Muntelier, gdzie G. Jaroszewski zajął 9 lokatę w 1. nej stawce zawodowców i amatorów, członkowie kadry narodowej zebrał się na zgrupowanie w Wałcu, gdzie pod okiem trenera Edwarda Olejniczaka rozpoczęli ostatni cykl przygotowań. W gronie kandydatów obok wyżej wymienionej czołówki znajduje się m. in. drugi kolarz z Pilskiego — Jan Mirosław z LKS Notec Różewo.

Ostatnim sprawdzianem formy reprezentantów Polski będzie doroczny wyścig o Puchar Prezydenta miasta Pili. W najbliższą niedzielę. Trasę wyścigu zlokalizowano w kompleksie leśnym przy ul. Siemiradzkiego (przy drodze do Trzcianki). Rozpocznie się on o godzinie 11. (wiś)

O „Puchar Bałtyku”

Dwie porażki polskich szczypiornistów

W pierwszym dniu turnieju o „Puchar Bałtyku” w pilce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski przegrała w miejscowości Handewitt z drużyną mistrza olimpijskiego ZSRR 15:19 (8:11). Spotkanie obserwowało 1 600 widzów. Najlepszym strzelcem w zwycięskim zespole był Angilow zdobywca 3 bramek. Dla Polski cztery bramki zdobył Alfred Kałużński.

W grupie „A” w Berlinie Zachodnim RFN zwyciężyła Norwegia 19:16 (10:6) a w Minden NRD pokonała Islandię 25:15 (12:6).

Nie powiedzio się reprezentacji polskich piłkarzy ręcznych również w drugim meczu. Polacy przegrali tym razem we Flensburgu z Danią 18:22 (10:10). (PAP)

Piłkarze Lecha już grają

W Berlinie Zach. rozpoczął się halowy turniej w pilce nożnej, w którym bierze udział m. in. Lech Poznań. Lech przegrał w pierwszym dniu dwa mecze z zespołami Tennis Borussia 1:2 (1:1) i Hertha BSC 1:2 (0:1).

Wygrana J. Connorsa

W „Madison Square Garden” w Nowym Jorku rozpoczął się finałowy turniej tenisowy „Masters” w grze pojedynczej. W pierwszym spotkaniu Jimmy Connors pokonał Hiszpana Jose Higuera 6:3, 6:0. Pozostałe mecze zakończyły się w godzinach nocnych naszego czasu.

Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon

Organizowany przez redakcję „Głosu” plebiscyt na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1979 roku wkracza w decydującą fazę. Kuponów napływa coraz więcej, a wynika z nich, że o miejsce w pierwszej piątce rywalizować będą zawodnicy Lecha i Olimpii. Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon plebiscytu. Na głosy czytelników czekać będziemy do środy 16 bm. a wynik plebiscytu ogłosimy w poniedziałek 21 bm.

Do biorących udział w naszym plebiscyście apelujemy o nadsyłanie kuponów wyłącznie na kartkach pocztowych oraz o nie wpisywanie nazwisk zawodników, którzy już dawno przestali grać w wielkopolskich klubach. Na wielu kuponach widzimy bowiem nazwiska zwycięzców plebiscytów z poprzednich lat: Romana Jakóbca, Jana Karwackiego, Mirosława Justka. Przypominamy, że wśród czytelników którzy nadsłali swoje głosy rozlosujemy kartę wygranej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 074
60-959 Poznań

KUPON PLEBISCYTOWY
„NAJLEPSZY PIŁKARZ WIELKOPOLSKI 1979”

1.
2.
3.
4.
5.
Imię i nazwisko głosującego
oraz dokładny adres (pisać
czytelnie dużymi literami)

Znów emocje pod ligowym koszem

Kibice koszykówki od piątku do niedzieli znów przeżywać będą duże emocje. W sali przy ul. Mińskiej — ożegrany zostanie drugi turniej ligowy zespołów kobiecych walczących o miejsca 5 — 10. Zmierza się w nim drużyny, które nie spotkały się w ubiegłym tygodniu w sali przy ul. Świerczewskiego. Od będzie się 9 meczów. Poznańskich sympatyków koszykówki najbardziej interesować będą występy miejscowego AZS i Olimpii. Mające szanse na zajęcie 5 miejsca akademicki zmierza się z Hutnikiem. Włókniarz i Olimpia zaś walczyć o utrzymanie się w lidze gwardzistki grać będą z AZS Katowice (bardzo ważne spotkanie), AZS Poznań i Włókniarz. Dla O-

limpii duże znaczenie może mieć też wynik konfrontacji najbardziej zagrożonych degradacją zespołów Stali Brzeg i AZ Katowice.

W sobotę wznówią rozgrywki koszykarze ekstraklasy. Lechici wyjeżdżają do Krakowa na pojedynki z Wisłą. Oba zespoły nie wiodło się w pierwszej rundzie — zajmują lokaty w dolnych rejonach tabeli. Wyniki nie padła w spotkaniach Wisła — Lech mieć będą dla obu drużyn ogromne znaczenie. O zwycięstwo koszykarze przygotowywali się do krakowskich meczów na specjalnym zgrupowaniu i powinni być w dobrej formie. Jeżeli Lechici chcą odsunąć od siebie przynajmniej na jakiś okres widmo spadku, muszą wygrać choć jeden mecz, (wiś)



Piątek 11 I

PROGRAM 1
15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Pedagogika —

Sobota 12 I

PROGRAM 1
9.00 — „Front wyzwolenia” — wojenny film dok.;
10.05 — „Poranek z kulturą” (kol.);
11.35 — „Rytym czasu” (kol.);
11.35 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — program prowadzi polk Mirosław Hermaszewski (kol.);
12.25 — „Ostatni rok Birkuta” — radz. film fab. (kol.);
13.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
STUDIO 2 w tym:
14.00 — Zapowiedź programu;
14.05 — Sukces i co dalej (1) — Renata Danel;
14.20 — „Fono Foto” — program Ryszarda Wójcika;
14.35 — Teatr japoński;
14.50 — Sukces i co dalej (2) —

Niedziela 13 I

PROGRAM 1
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — „Telewizja” (kol.);
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieł czat i Chłopców oraz film TV angielski „Dick Turpin”, odc. pt. „Zasadzka” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Czas odnaleziony” odc. 1 pt. „Podróż w przeszłość” — film dok. TV japoński o sztuce starożytnego Egiptu, Afganistanu i Meksyku (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.50 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — „Piórkem i węglem” — „Na obrazach i w plenerze” (kol.);
TYLKO W NIEDZIELE, w tym:
12.55 — Omówienie programu;
13.00 — „Na narty w Beskidy” (1) — program o szansach i możliwościach turystycznego zagospodarowania Beskidu Żywieckiego;
13.10 — „Hełtrop” — film dok. o

Poniedziałek 14 I

PROGRAM 1
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — Język polski, kl. III — „Elementy języka filmowego”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzytnie” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.20 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.30 — „Zielona miłość”, cz. 1 „Bursztyn” — film fab. TP;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

Wtorek 15 I

PROGRAM 1
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — magazyn szkolny (kol.);
17.00 — „Szufłada” — prof. Adolf Ciborowski (kol.);
17.20 — Sonda — „Czwarty żywioł” (kol.);

Środa 16 I

PROGRAM 1
14.30 — „W drodze do nowego”;
15.30 — NURT — Matematyka, kl. V — „Przybliżanie liczb niewymiernych uczbam: wymiernym” Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Składanka” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 17 I

PROGRAM 1
15.30 — Dla młodych widzów — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów: Czwartek telewizji dziecięcej — chłopców oraz film fab. TP „Szaleństwo Majki Skowron”, odc. pt. „Zasadzka” (kol.);
17.30 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.00 — Polygon;

„Problemy kultury w kształceniu nauczycieli”, cz. 3 Wykl.: prof. dr Bogdan Suchodolski;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Kółko graniaste” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — „Dom i my” (kol.);
17.40 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.05 — „Saga rodu Rius”, odc. 11 filmu fab. TV hiszpańskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — MAGAZYN STUDIA GAMA, w tym:
20.35 — „Klaudiusz” — widowisko rozrywkowe;

Bronisław Cieślak i Wojciech Marczewski;
15.05 — Betty Dorsey — recital;
15.20 — Sukces i co dalej (3) — czyli jasnij i taniej;
15.35 — „Ludzie i megawaty” — film;
16.05 — Gwiazdy futbolu — Trevor Brooking;
16.25 — Sukces i co dalej (4) — Leszek Lipka;
16.35 — Sukces i co dalej (5) — gdzie to jest — Niewiadom;
16.55 — „Najedźdźcy z kosmosu” — film TV USA (science fiction), odc. pt. „Nieprzyjaciel”;
17.45 — „Gdzie diabeł nie może” — reportaż;
18.05 — Muppet Show — program rozrywkowy;
18.35 — 1979 rok — przeboje Studia 2;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

rewelacyjnym aparacie konstrukcji polskich inżynierów dla niewidomych;
18.25 — „Na narty w Beskidy” (2);
18.35 — „Prawdy i legendy” — Kostka Napieralski;
18.40 — „Na narty w Beskidy” (3);
18.50 — „Centkiewiczowie” — film dok. o słynnym małżeństwie poloników i pisarzy;
19.10 — Losowanie Dużego Lotka;
19.25 — „William Szekspir” — film fab. TV angielskiej, odc. pt. „Poclecha”;
19.35 — „między ostrzami dwóch wielkich szermierzy” — teleturniej szekspirowski;
19.45 — „Postawy” — o życiu goździwym z prof. Bogdanem Suchodolskim rozmawia Aleksander Jerzy Wierczkowski;
19.55 — „Dzień w PWST” (1) — tajniki z kulis PWST w Warszawie W programie biorą udział wybitni aktorzy studenci i absolwenci szkoły;
20.15 — „Decydujący front” — „Zwycięstwo pod Stalingradem” — film dok. TV radzieckiej;
20.30 — „Dzień w PWST” (2);
20.45 — „Jak bym to teraz znowu zrobił”, czyli o twórczości Andrzeja Wajdy;

20.30 — Teatr Telewizji: Jan Drda — „Igraszki z diabłem” (kol.);
22.05 — „Śledztwo zostało wznowione” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
12.40 — Program wojskowy (powt.);
13.10 — Interstudium przedstawia (powt.);
14.00 — „Sportowa niedziela” (powt.);
15.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt.);
15.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 14;
16.00 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturzysto” (kol.);
16.30 — Echo stadionu;

17.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.25 — „Kroki Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Knapka na Piatnietki” — radz. film fab.;
22.00 — Wielcy znani i nieznani — „Od ziemi gdzie życie”;
22.40 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);

17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Klinika zdrowego człowieka” (kol.);
17.50 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.15 — „Za co mi płacą” — cz. 1 — program publicystyczny (kol.);
18.35 — „W teatrze przyrody” — „W krainie ptaków i kaktusów” — film dok. TV kana dyjskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Dom” odc. 1 pt. „Co ty tu robisz człowieku” —

18.25 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Spotkania w mroku”, odc. 2 filmu fab. TV francuskiej (kol.);
21.30 — Film dokumentalny o Warszawie;
21.50 — „Pegaz” (kol.);
22.35 — „Kto z kim wygra” — cz. 1;
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 3
18.35 — „Szufłada” (powt.);

21.25 — „Fonogama” — magazyn aktualności muzyki rozrywkowej;
22.00 — Recital zespołu włoskiego „Daniel Santacruz”;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — D c magazynu Studia Gama — powtórzenie na życzenie — „Rewi: sylwestrowej”;

PROGRAM 2
12.55 — Z koszar — polygonów;
13.15 — Studie Sport (powt.);
13.55 — „Pegaz” (powt.);
14.40 — „Skarbiec” (powt.);
15.05 — „Patrol” (powt.);
15.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 13 (kol.);

20.35 — „Lola” — franc. film fab.;
22.00 — Sukces i co dalej (6) — o bicu serca — rozmowa z prof. R. Gryglewskim;
22.15 — Sport w Studio;
22.30 — Program rozrywkowy;
22.55 — Dziennik TP (kol.);
23.05 — „Bayreuth — festiwale i skandale” — opowiada Bogusław Kaczynski;
23.25 — „Ulisse San Francisco” — film kryminalny TV USA odc. pt. „Pulapka”;
0.15 — Tomasz Stańko — koncert solo;

PROGRAM 2
12.00 — „Horyzont”;
12.25 — Kino wersji oryginalnej — „Ostatni rok Birkuta” — radz. film fab. (kol.);
14.00 — „Taaka ryba” (powt.);
14.30 — Klub Jazzowy Studia Gama (powt.);

18.45 — „Dzień w PWST” (3);
19.05 — Wieczorka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Nie do obrony” — ang. film fab.
22.10 — „Dzień w PWST” (4) — opera komiczna Mozarta;
22.30 — Wiadomości sportowe;
22.45 — Violetta Villas w wielkiej rewii w „Syrenie”;

PROGRAM 2
9.10 — Teatr Telewizji: Jan Kochanowski — „Odprowa posłów greckich” (powt., kol.);
10.05 — Poranek z kulturą (powt.);
11.35 — „Życiu przywrócić” — program wojskowy;
12.05 — „Interstudium przedstawia” — spotkanie w Ośrodku Kultury CSRS;
TYLKO W NIEDZIELE:
13.00 — „Potop” na sprzedaż — relacja z wielkiej aukcji kostiumów łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych, połączonej z ukazaniem jej kulis;
13.20 — „Kto się śmieje ostatni” — jęguł film fab. (komedia);
15.05 — W Teatrze Jednego Aktora — film dok. o Andrzeju Stojce, wybitnym scenografie i karykaturystyce;

BLOK „W ŚWIECIE I O ŚWIECIE” AFRYKA, w tym:
17.00 — Omówienie programu;
17.05 — Felieton encyklopedyczny — dane o Afryce;
17.10 — Sztuka i poezja czarnej Afryki;
17.30 — „W naszych sercach tętnią bełny” — reportaż filmowy o festiwalu sztuki afrykańskiej;
17.40 — „Jelczem przez Afrykę” — część 1 — film z wyprawy studentów wrocławskich do Afryki;
18.05 — Rozmowa w Studio z profesorami na temat historii, etnografii i problemów socjologicznych Afryki;
18.25 — „Jelczem przez Afrykę” — część 2 filmu dok.;
18.50 — „Wiersze afrykańskie re-

PROGRAM 2
13.30 — Wojskowy film dokumentalny (powt.);
14.35 — „Popołudnie wiedzy i fantazji” (powt.);
15.35 — „Zwierzytnie” (powt.);
16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 14;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 14;
17.00 — Kino Telewizji: Najmłodszych — w programie m. in. filmy: „Dwanaście miesięcy” (CSRS), „Szczegółek” (rumunia) i „Klucker” (RFN) (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — „Ocalić od zapomnienia”;

film fab. TP;
22.15 — „Trybuna literacka” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
13.00 — Wtorek melomana (powt.);
14.00 — Sonda (powt.);
14.30 — „Camerata” (powt.);
14.55 — „Ocalić od zapomnienia” (powt.);
15.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 14 (kol.);
16.00 — Dla młodych widzów — Kino „Obieżyświat” — (kol.);

13.55 — „Wszystko już było” (powt.);
14.30 — „Klinika zdrowego człowieka” (powt.);
15.00 — „Ekran reporterów” (powt.);
16.00 — Antyczny świat prof. Krawczuka (powt.);
16.40 — „Dom i my” (powt.);
16.55 — Język francuski — kurs podstawowy lekcja 14 (kol.);
17.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy lekcja 14 (kol.);
17.55 — „Tak czy inaczej” — program ekonomiczny (kol.);
18.25 — Na stadionach kraju i świata — magazyn piłkarski — „Telego” (kol.);
19.10 — Teleskop;

16.05 — „Mam pomysł” — program publicystyczny (kol.);
16.35 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
17.05 — Dla dzieci: „Złote wrote” — program TV CSRS (kol.);
17.55 — Poradnik wędkarski — „Taaka ryba” (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Big Band Toshiko Akiooshi i Lew Tabackin w Warszawie (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Teatr: Wspaniałe — 1969: Jerzy Jurandot — „Takie czas”;
22.15 — 24 godziny (kol.);
22.25 — „Pogonanie dyrektora” — film fab. TV ang.

15.10 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);
15.40 — „Estrada folkloru” — w programie występy zespołu „Gacok”, „Gronie” i zespołu z Brzeska (kol.);
16.10 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” (kol.);
16.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”;
17.10 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.);
18.10 — Noco i nie” odc. 2 pt. „Dziury w Terezie” — film fab. TP we włoskiej: Maria Dąbrowskiej (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Opera miesiąca: Wolfgang Amadeusz Mozart — „Così fan Tutte” cz. 2 (kol.);
21.30 — „Z Nana Mouskouri” (cz. 1) — program estradowy (kol.);
22.15 — Belgradzkie powieści — „Scans” — film fab. TV jugosłowiańskiej (kol.);

15.30 — „Lekcja polskiego” — program o spożyciach różnych pokoleń na poezję miłosną naszych epok;
16.00 — „Słownik animacji” — Daniel Szczuchura, cz. 1;
16.10 — „Początek wieku” — felieton montażowy ze starych kronik filmowych z początku stulecia;
16.45 — „Ring” — reportaż z warszawskiego „Pehlego targu”, który ma być zlikwidowany;
17.25 — Sportowa niedziela — Puchar Świata w siłach oraz 1 liga siatkówki mężczyzn;
18.20 — „Słownik animacji” — Daniel Szczuchura (2);
18.30 — Teatr Telewizji: „Zmarłych rozmowy” — Bernard de Fontenelle — humoreski filozoficzne, których bohaterami są postacie historyczne, m. in.: Saffona, Elżbieta I, Aleksander Wielki;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.35 — Piosenki ze „Spotkań z balladą”;
21.15 — „Słownik animacji” — Daniel Szczuchura 3;
21.25 — „Mój koncert” — program słowno-muzyczny;
22.05 — „Przekleństwo Frankenstein” — ang. film fab.

cytowane przez Leszka Herdegenę;
18.55 — Występ zespołu afrykańskiego Ossi-Bissa;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.35 — Felieton encyklopedyczny;
20.40 — Rozmowa w Studio z dziennikarzami na temat problemów politycznych, gospodarczych, społecznych oraz przeobrażeń w Afryce;
21.15 — „Co to jest Ujamaa” — węgierski film dok. na temat przeobrażeń w Tanzanii;
22.05 — Rozmowa ze specjalistami, którzy przebywali w Afryce;
22.25 — „Plomienie nad czarnym punktem” — reportaż Franciszka Burdzo z Kongo o budowie rafinerii przez Polaków;

— „Warszawskie krajoznawstwo” (kol.);
18.30 — „Droga do Indii” — program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Wtorek melomana: „Najstarszy z klasyków” — Józef Haydn (kol.);
21.30 — Mistrzowie sprzed lat — „Ring wolny” i „Czwarta runda” — reportaż o Leszku Drogoszu;
21.55 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Premiera w Dwójce: Ingmar Bergman — „Obrzęd” (kol.);

16.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 14;
17.00 — „Ostatnia szansa” — radz. film fab. (kol.);
18.25 — Antyczny świat prof. Krawczuka — „O prawach” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Ekran reporterów — „Faszyści czy są jeszcze?” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Wszystko już było: „Eroskopy” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.15 — „Bez recepty” — program dla rodziców (kol.);

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — „Zainteresowania czytelników a doskonałenie umiejętności czytania”. Wykl.: prof. dr Anna Przecławska, dr Joanna Paoluzńska;
21.00 — NURT — Matematyka, kl. III — „Liczyli niewymierne”. Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
21.30 — NURT — Pedagogika — „Problem kultury w kształceniu nauczycieli”, cz. III Wykl.: prof. dr Bogdan Suchodolski;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Nad Juką”, odc. 3 — film fab. TV radzieckiej (kol.);

*** w tym główna wygrana MILION zł ***

*** wygrana 250.000 zł, 13 wygranych po 100.000 zł ***

*** CZEKA NA NABYWCÓW SZCZĘŚLIWYCH LOSÓW ***

3309 K-2

Pracownicy poszukiwani

WYTWORNI WYROBÓW TYTONIOWYCH W POZNANIU ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 w. 80

— zatrudni zaraz: w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- KOBIETY i MĘŻCZYZN do produkcji,
- MECHANIKÓW MASZYN,
- POMOCNIKÓW PALACZY.

Dla kobiet zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. 18-K1

Wielkopolski Uniwersytet Powszechny
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
w Poznaniu

organizuje na terenie zakładów pracy

KURSY BHP

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat WUP, ul. Czerwonej Armii 69, III p., tel. 593-71. 58-K1

Praca

Przyjmę szycie konfekcji w zakładzie względnie chałupniczo, tel. grzecznościowy 479-16 w godz. 17-20. 17418g

Pilnie potrzebny docho-
dzący dozorca. Zgłoszenia
w godz. 16-17. Szama-
rzewskiego 32 m. 18. 16916g

Przyjmę pracowników rów-
nież rencistów do warsz-
tatu blacharskiego (pro-
dukcji) Borowiak,
Komorniki, Poznańska 72.
16931g

Przyjmę malarzy i uc-
niów. Bożeny 4. 16973g

Małżeństwo — renciści
przyjmie pracę z zamiesz-
kaniem na 2 lata. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17002g.

Przyjmę pracę chałupni-
czą, oprócz szycia. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 17003g.

Lakiernik — dobrego fa-
chowca zatrudnię zaraz,
Swarzędz, Kórnicka 25.
17024g

Potrzebna pani do 8-mie-
siecznego dziecka w godz.
7.30-14.30. Łąkowa 17 m.
5 po godz. 16. 17045g

Pracownik fizyczny do
warsztatu mechanicznego
do lat 28 potrzebny.
Możliwość zdobycia za-
wodu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
17048g.

Przyjmę malarzy i uc-
niów. Godz. 7-8. Mickie-
wicz 17 (podwórce). 17184g

Dziwiarkę przyjmę, tel.
732-38 godz. 16-18 lub of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17209g.

Elektroinstalatorów za-
trudnię. Leszek Szyman-
ski. Staszica 17 m. 6 po
godz. 19. 17214g

Tokarza wyoblarza przy-
ję. Poznań, Promienista
122. 17092g

Malurzystki — bardzo do-
bre warunki nauki, pra-
cy i płacy oferuje Pra-
cownia „Ist Artystycz-
ny”. Poznań, ul. Kościusz-
ki 76 m. 4. Po wyucze-
niu zapewnimy zatrudnie-
nie. 17223g

Potrzebna opiekunka pół-
torarocznej dziecka. Os.
Kraju Rad 8 m. 14 po
godz. 17. 17247g

Docho-
dząca pomoc domo-
wa pilnie potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17263g.

Zatrudnię murarzy-tyńka-
rzy. Chętnie brygadę, tel.
466-76. 17277g

Przyjmę pracę chałupni-
czą. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 16985g.

Do szycia koszul przy-
jmę. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 16967g.

Kupno

Azotan srebra, złom sre-
bra, lut spawalniczy LS
kupię. Warszawa, tel.
33-14-46. 15836g

Kupię sześcian doberma-
na, Leszno, tel. 50-91. 16861g

Bony PeKaO kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 16889g.

Kupię pianino, tel. 32-11-89.
17053g

Szafę trzydrzwiową po-
wojenną kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17099g.

Wydzierżawę, kupię kur-
nik do 25 km od Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17193g.

Kupię sztućce srebrny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17284g.

Kupię pawilon kwiaty,
warzywa, tel. 614-32. 17469g

Tokarnię 1 m kupię. Wła-
dysław Jerzak. Zanie-
myśl. Raczyńskiego 42b.
tel. 126. 17321g

Szafę 3-drzwiową powo-
jenną kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17417g.

Kupię tokarkę do 1 m
oraz wtryskarkę do 40 g.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17285g.

Sprzedaz

Sadzonki pomidorów re-
vermum zaraz do sadze-
nia sprzedam. Nowicki,
Suchy Las, Szkółkarska
20, tel. 25. 16926g

Owczarki niemieckie —
wilki szczeniaki sprze-
dam. Poznań, ul. Finde-
ra 101. 17309g

Kożuch damski, sprzedam,
tel. 604-86. 17331g

Kożuch damski, męski,
dziecięcy, tel. 757-19. 17345g

Sprzedam pawilon handlo-
wy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17347g.

Kożuch damski, dziecie-
cy — afgański sprzedam.
Powstańców Wlkp. 12 m.
16. 17355g

Odstąpię ogródek działko-
wy, altana, przy Bem.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 17356g.

Grzejniki aluminiowe
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17367g.

Organy B-1, akordeon, ra-
dio Elizabeth sprzedam.
Poznań, ul. Łukasiewicza
33 m. 17. 17370g

Tokarkę 2TSB, tel. 323-329.
17374g

Kalkulator SHARP, EL-
5001, wielodziałaniowy, 6
programów, tanio sprze-
dam, tel. 747-80 po poł-
dniu. 17387g

Magnetofon Dama Pik —
sprzedam, tel. 22-04-97,
godz. 14-18. 17411g

Sprzedam Zenit E, obiek-
tyw Helios, światłomierz.
Sikorskiego 14 m. 7. 17413g

Sprzedam taksometr Pol-
tax 2. Majewski, Wielka
9 m. 5. 17415g

Dwa tapczany z pomo-
nikami pościelowymi prze-
dam. Osiedle Kraju Rad
19 m. 7. 17457g

Suknię ślubną francuską
sprzedam, tel. 33-07-88.
17459g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów „Rewermum”,
Tm C2F”, „Ostona TmC2F”,
„Nortona” i „Wendora”,
luty, marzec, kwiecień.
Szymanowski Tadeusz, Pla-
stowo 4, 64-061 Kamie-
niec, tel. Kamieniec 70. 16905g

Kożuch damski, Bułgar-
ska 106B m. 7. 16971g

Sprzedam ciagnik C-4011
stan bardzo dobry. We-
dzikowski, Dziekanowice
K. Gniezna. 16888g

Łóżka z materacami ta-
nio sprzedam, tel. 608-05.
16907g

Nowy kożuszek damski
dziecięcy sprzedam, tel.
608-05. 16908g

Sprzedam zaprowadzony
zakład ziotniczy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 16913g.

Sprzedam wywazarkę do
kół samochodowych (wy-
wazanie bez zdejmowania
kół) nową z gwarancją.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 17436g.

Sprzedam sypialnię białą
stylową. Jackowskiego 30
m. 13. 16923g

Sprzedam nowy kożuch
męski, duży na 170, tel.
454-24. 16926g

Sprzedam urządzenia wraz
z technologią do produk-
cji płytek ściennych ce-
ramicznych glazurowa-
nych. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
16930g.

Sprzedam kombajn Bizon,
pompe głębinową. Lubon
3, Kościuski 105, tel.
130-467. 16936g

Młocarnię 15 q, prasę, sno-
powiązkę ciągnikową
WC-3, A. Cerba, Kona-
rzewo, gm. Dopiewo. 16956g

Taksometr sprzedam, tel.
22-23-75. 16957g

Sprzedam sypialnię, tel.
672-755. 16993g

Plaszcz damski skórzany
sprzedam. Zwierzyniecka
41 m. 12. 16995g

Sprzedam zagraniczny ko-
żuch damski — duży.
Dzierżyńskiego 119 m. 2A.
17000g

Felise męska nową sprze-
dam, tel. 438-27. 17010g

Futro łapki karakulowe,
tel. 521-47. 17014g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17047g.

Konstrukcja metalowa lu-
nelu foliowego 30x7, no-
wy piec c.o. 11 m² sprze-
dam. Komorniki, ul. Poz-
nańska 36. 17050g

Atrakcyjne suknie ślu-
bne sprzedam, tel. 740-53.
17081g

Sprzedam palnik c.o. na
ropę (niemiecki), Staro-
łęcka 200. 17091g

Sprzedam ciagnik i na-
rzedzia rolnicze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17098g.

Sprzedam futro czarne
mierluski, tel. 20-68-07.
17107g

Taxometr, tel. 206-330.
17132g

Ciagnik RS. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
17146g.

Kożuch męski sprzedam,
tel. 744-69. 17151g

Futro nutrie, duży roz-
miar, czapkę z lisa sprze-
dam. Marceleska 66 B m.
13. 17170g

Sprzedam radio Merkury.
Bardowskiego 31 (Swier-
czewo). 17174g

Silnik Fiata 127 i kożuch
męski duży sprzedam, tel.
32-32-65 po godz. 20. 17177g

Ciagnik C-4011 sprzedam.
Furnaniak, 64-222 Rosta-
rzewo. 17183g

Sprzedam pianino „cali-
sia” z płytą metalową,
stan idealny, tel. 321-782
po godz. 16. 17188g

Rożen elektryczny sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 17201g

Sprzedam 2 tunele z fo-
lią 6x24, tel. 746-13 godz.
8-14. 17224g

Sprzedam złoty pierście-
nek, oczko topaz, tel.
626-91. 17248g

Sprzedam ciagnik typ
C-355 w bardzo dobrym
stanie. Marian Pawlak,
Śliwko 29 gm. Kuślin. 17258g

Kożuch importowany, tel.
665-819. 17262g

Szczenięta rodowodowe
janniki długowłose, tel.
224-185. 17274g

Plaszcz damski zimowy,
złoty, serduszek, tel.
675-165. 17283g

Nowy dywan 2,5x3,5 sprze-
dam. Michałowska 21 m.
8. 17473g

Serwantkę — biblioteczka,
secesja, lodówkę używa-
ną sprzedam. Kościuski
103 m. 11. 17487g

Samochody

Mercedes 300 D najnow-
szy model sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 16927g.

Sprzedam VW 1200 w do-
brym stanie, tel. 474-87.
16955g

Fiata 125 karoseria do re-
montu sprzedam. Kiekrz,
Czysta 3. 16976g

Sprzedam Fiata 125p 1500
oraz Zuka górnosaworo-
wego, Poznań, Janickie-
go 5. 17071g

Sprzedam samochód oso-
bowy Toyota 1700 cm³ 99
KM, tel. 759-51 wew. 173
godz. 6-14. 17079g

Trabant rocznik 1974
sprzedam. Poznań, Kilin-
skiego 1 m. 1. 17191g

Sprzedam nadwozie Fiata
125p MR polakierowa-
ne. Os. Plewiska, Skórzew-
ska 8. 17215g

Sprzedam Fiata 126 listo-
pad 1977 rok. Seinawiska
78. 17217g

Syrenę 105 oraz R-20 ku-
pię. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17262g.

Sprzedam Fiata 125p kre-
mowego z marca 1978 ro-
ku, tel. 745-78 po godz. 13.
17299g

Sprzedam Trabant 600 z
zapasowym walem. Choci-
szewskiego 50 m. 3. 17306g

Ford Taunus 1600L sprze-
dam. Swarzędz, Piaskowa
45. 17307g

Syrenę 103 sprzedam, tel.
56-07. 17312g

Fiata 126p kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17341g.

Sprzedam Zuka, Chmielew-
ski, Poznań, ul. Pokrzy-
wy 22. 17346g

Fiata 1500 o przebiegu
64.000 km sprzedam. Par-
king Słowiańska — Mura-
wa. 17349g

Ford Cortina combi, Star
Diesel sprzedam. Ogrod-
nictwo Czapury, tel. Poz-
nań 704-53. 17381g

Sprzedam nadwozie: Fiata
126p nowe, Zastawa 750
po remoncie (nowe błot-
niki i progi). Ostrów, ul.
Sportowa 4, tel. 640-45.
17383g

Nowego Fiata 125 kupię.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 17394g.

Ładnego Forda Taunusa
sprzedam. Poznań — Piąt-
kowo, ul. Tomaszewskie-
go 25 szlifarnia. 17397g

Lokale

Sprzedam wyłączone pię-
tro willi, potrzebne 2 mie-
szkani. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17319g.

Poszukuję umeblowanej
kawalerki lub komforto-
wego pokoju z łazienką
zaraz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17372g.

Lokal 22 m² Wilda na d-
che rzemiosło oddam. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 17375g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe 2-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17426g.

Poszukuję M-2 do wynaj-
ęcia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17437g.

Mieszkanie spółdzielcze
M-4 całkowicie urządzone
Szamotuły zamienię na
podobne Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17449g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3 lub M-4. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17449g.

Oddam w dzierżawę po-
kój, kuchnię, tel. 41-11-24.
16782g

Panienska pracująca po-
szukuje pokoju, najche-
tniej Wilda, Dębice. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 16980g.

Komfortowe M-6 własno-
ściowe, 4 pokoje, 81 m²,
II piętro zamienię na 2
mieszkania mniejsze w no-
wym budownictwie wlas-
nościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
16985g.

Przyjmę na pokój mał-
żeństwo bezdzietne. Poz-
nań, Grottgera 3a m. 11,
Kędziara. 17167g

Przetargi

Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Trzcia-
nec, ul. Sikorskiego 74 ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

— SAMOCHÓD marki WOLGA M-21, rok
produkcji 1969. Cena wywoławcza
62.210,— złotych;

— SAMOCHÓD marki ZUK typ A-03, rok
produkcji 1970. Cena wywoławcza
51.600,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia
1980 r. — godz. 10.00 w Trzciance w Biurze
Związku — pokój nr 8.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wy-
woławczej należy wpłacić do kasy Związku naj-
później w przeddzień przetargu.

W wypadku braku nabywców na pojazdy
zgłoszone do I przetargu, przetarg drugi od-
będzie się w dniu 24 stycznia 1980 r., godz.
10.00 z ceną wywoławczą obniżoną o 30%.

Samochody można oglądać na dwa dni przed
przetargiem od godz. 9.00—12.00 na placu tuł.
Związku.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z
przetargu bez podania przyczyn. 55-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-lecia PRL
Poznań, ul. Sowińskiego 29 b. 14 ogłasza:

PRZETARG na wykonanie:

1. Formy brylowe zabawek na
rozdmuch — 18 szt.
2. Formy na elementy wtryskowe — 3 „
3. Regeneracja zamykarek form — 3 „
4. Tłocznik na korytko — 2 „
5. Wykrojniki na języczek — 2 „
6. Uniwersalny przyrząd do ob-
cinania — 2 „
7. Oprzyrządowanie — krepow-
nik — 2 „

Termin wykonania I i II kw. 1980 roku.

Wykonaniem może być objęta całość prac
lub ich część.

Dokumentacja konstrukcyjna, wzory wyro-
bów gotowych do wglądu w Dziale Gl. Tech-
nologa Spółdzielni.

Oferty z napisem „Przetarg” prosimy skła-
dać pod wyżej podanym adresem w okresie
10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dnia od
daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w Biu-
rach Zarządu Sp-ni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. Na oferty nie przyjęte nie odpowiada-
my. 64-K1

Zamienię piętro szeregow-
ca na mieszkanie własno-
ściowe, kawalerkę względ-
nie sprzedam cały seg-
ment szeregowca. Oferty

W Z P O W
WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH
„PEGAZ” w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48

ZATRUDNI ZARAZ

w pełnym i niepełnym wymiarze godzin:

- PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI
- PORTIERA - REWIDENTA
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do magazynu i transportu

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie.
Blizszych informacji udziela Sekcja d.s. Pracowniczych.
telefon 679-051 wewn. 28. 39-K1

Tokarza szlifiera do o-
szerzenia narzędzi, remon-
towa obrabiarek oraz uc-
nia przyjmie, praca stała.
Warsztat, Górczyn, Ko-
ścińska 43, wiadomość po
godz. 16. 17423g

Schronisko dla Zwierząt
ul. Świerczewskiego 266
przyjmie pracowników,
również rencistów do ob-
sługi zwierząt oraz pala-
cza c.o. na pół etatu. 17319g

Poszukuję pracy w cha-
rakterze sprzedawcy. Of-
erty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 17329g.

Poszukuję opiekunki lo-
dziecia. Os. Warszawskie,
tel. 724-57. 17334g

Slusarz - narzędziowiec,
dobry fachowiec do bro-
wadzenia warsztatu stu-
sarsko-mechanicznego po-
trzebny. Wynagrodzenie
bardzo dobre. Oferty „Pr-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
17494g.

Przyjmie prace chalu-
piacz, oprócz szycia. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 17450g.

Potrzebna krawcowa wy-
kwalifikowana na kurtki
młodzieżowe. Bożena Wi-
toła. Poznań, ul. Zimowa
2 (narożnik Miodowej).
17314g

Zakład krawiecki przy-
jmuje krawcowe. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 17463g.

Przyjmie panią do szycia
lekkiego, konieczna zna-
omość dokładnej i bie-
giej pracy. Oferty „Pr-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
17556g.

Potrzebna dochodząca po-
mimo domowa. Warunki
bardzo dobre. Poznań
Strusia 8 m. 2. 17757g

Zatrudnię 2 pracowników
gospodarczych w pracy
przy wtryskarce hydrau-
licznej na pełen etat.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17644g.

Przyjmie prace chalu-
piacz. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17632g.

Blacharza przyjmie. Prze-
mysłowa 21. 17649g

Zatrudnię kelnerki. Za-
kład Gastronomiczny Pe-
likan, Poznań, ul. Staro-
lecka 46. 17610g

Panie do szklarni potrzeb-
ne zaraz. Wynagrodzenie
do omówienia, telefon
grzecznościowy 433-46.
17612g

Nauka

Francuski, nauka, kore-
petycje, konwersacja tel.
778-028. Miklaszewska.
17635g

Matematyka - korepety-
cje. Strzelecka 30 m. 10.
Piniarski. 16657g

Napno

Maszynę dziewiarską „Mo-
da” kupię. Oferty „Pr-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
17644g.

Sprzedaz

Sprzedam kożuch damski
nowy, tel. 205-749. 17626g

Sprzedam ciągnik 330
Franciszek Hałas, Ceradź
Koscielny, gm. Tarnowo
Podgórze. 17624g

Sprzedam piec Eka IV 32
m³ stan idealny oraz ko-
miniek ozdobny nowy pod
świetlany. tel. 130-857
godz. 16-20. 17661g

Obładowanie do Flata
131 oraz części do Dacia
sprzedam, tel. 333-977.
17616g

Krokusa 66, głowicę filtra
cyjna aparat Rolleiflex
66. Os. Kosmonautów 10D
m. 35. 17619g

Sprzedam stół prostokąt-
ny, krzesła, biblioteczkę,
2 fotele obrotowe - no-
we. Os. Zwycięstwa 23
m. 77 po godz. 18. 17614g

Sprzedam pierścioneł z
brylantem 0,82 k. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17615g.

Zamrażarkę sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17641g.

Sprzedam nową szafę 3-
drzwiową, tel. 551-55
godz. 15-16. 17645g

Sprzedam kożuch dam-
ski, zagraniczny, nowy.
Sienkiewicza 11 m. 8.
17647g

Sprzedam cenny secesyj-
ny dwunastoramienny 2y
randol Dąbrowskiego 144
m. 4 po godz. 16. 17640g

Umeblowaną kawalerkę
wynajmę. ul. Grima 36
(Os. Bajkowe). 17652g

Do Junaka przyczepę, sil-
nik, koła i ramę sprze-
dam. Szamotyły, tel.
20-803. 17654g

Sprzedam większą ilość
wysokiej jakości ziemi
ogrodowej. Blizsze szcze-
góły tel. 320-820. 17559g

Ladownicę Cyklop, kościar
ko-ladownicę sprzedam.
Rożniakowski, Łódź koło
Stęszewa. 17122g

Sprzedam połowę punktu
Toto-lotka. Oferty „Pr-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17604g.

Samochody

Forda Capri, rocznik 1971
sprzedam. Biskupice, ul.
Iworońska 4. 17611g

Lada oraz Zastawę 1100
kupimy, tel. 67-35-90.
17631g

Fiat 125p 1500, rocznik
1980, kolor morsowy, nie
rejestrowany. Fiat 125p
1500 rocznik 1973 przebieg
54.000 km, zimna nieleka-
płotowany, garażowany
sprzedam. Oferty „Pr-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17638g.

Ford Mustang fabrycznie
nowy 2.3 l 4-cylindrowy
sprzedam. Oferty „Pr-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17653g.

Lokale

Pokój z kuchnią lub 2
własnościowe. Kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17500g.

Małżeństwo architektów
wynajmie mieszkanie na
rok. Płatne z góry. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17628g.

Kawalerkę własnościową
lub M-2 kupię, tel.
69-54-80. 17634g

Nieruchomości

Kupię działkę do 1000 m²
w Puszczykowie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 17408g.

Działkę budowlaną oka-
zyjnie kupię, tel. 222-291.
17454g

W Gostyniu sprzedam o-
kazyjnie dom z mieszka-
niem możliwość urzędze-
nia warsztatu. Wiado-
mość: Gostyni 1 Mała 34.
tel. 203-12. 17498g

Kupię ogrodnictwo lub
grunt do 0,5 ha z ze-
zwoleniem na budowę
szklarni okolicie m. Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
17497g.

Mały domek 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, piwni-
ce, c.o. z powodu wyjazd-
u pilnie sprzedam - Ba-
ranowo. Zgłoszenia: Po-
znań, Dzierżyńskiego 45
m. 4. 17643g

Nowy Tomys! Sprzedam
dom z wolnym mieszka-
niem oraz ogrodem 950
m². Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 17655g.

Zgoby
Wynagrodzę zwrot aktów
ki z dokumentami, kalen-
darem, dziennikami, no-
tatkami i czasopismami
naukowymi. Dr Jerzy Ba-
rabsz, Chociszewskiego
21 m. 4. 17062g

Różne

Cyklinowanie, układanie
parkietów, Puzycki, tel.
66-59-45. 17378g

Tapetowanie, malowanie,
tel. 67-43-48 Bromski.
17435g

Wkłady reflektorowe Fl-
ta 125p, 126p, 127p, 132, Sy-
rena, Trabant, Moskwi-
cz 408, Wolga, WSK, Woźni-
ca, Czerwonak K. Pozna-
nia, ul. Gdyńska 13.
15616g

Wspólnika z gotówką lub
wspólniczkę przyjmę do
zakładu produkcyjnego
(tworzywa sztuczne). Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17445g.

Zamienię telewizor kolo-
rowy z gwarancją i gre-
televizyjną na działkę
budowlaną blisko Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17036g.

Ogrodnik poszukuje współ-
nika z gotówką do pro-
wadzenia szklarniowego
gospodarstwa ogrodnicz-
ego. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17086g.

Magiel elektryczny, pilno-
wanie, dziurki, krótkie
terminy. Liberska, Engla
8. 17126g

Przyjmę szycie spodni
Sporny, Ractawicka 65
godz. 11-13. 17173g

Uwaga! Nowo otwarty za-
kład ziółniczy Przybylski
Os. Kosmonautów. Paster-
ska 8 (Winogrady) świad-
czy usługi dla ludności w
zakresie przerobu i na-
praw biżuterii, ze złota i
srebra. 17691g

Wykonuję prace murar-
sko - tynkarskie, ukła-
danie płytek. Bakalczyk,
62-051 Wiry ul. Łęczycka
41. 17609g

USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu
ul. Kramarska 17 Poznań
ZATRUDNI
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia
w Dziale Zatrudnienia, ul. Klasztor-
na 17/18 Poznań, tel. 573-91. 79-K1

Naprawa telewizorów ko-
lorowych i czarno-białych
tel. 566-74 Lesinski.
17601g

Matrymonialne

Kulturalna wdowa, dobrej
prezencji, rencistka, poz-
na rencistę około sześć-
dziesiątki. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 17388g

pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET” Po-
znań, ul. Krawcowa 15 zatrudnia zaraz pracow-
ników do przyuczenia w zawodach:

- FORMIERZ - ODLEWNIK
- SLUSARZ (utrzymanie ruchu w odlewni)
- RDZENIARZ, OCZYSZCZACZ, UPALACZ,
- PRZERABIACZ mas formierskich, ZALE-
WACZ
- PALACZ C.O. do przyuczenia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy dla Przemysłu Metalowego.

Pracownikom zamiejscowym - zapewnia się
zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia
Zawodowego pokój 226, tel. 759-81, wewn. 318.
35-K1

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE BĘDZIE
w niedzielę 13 stycznia br.
w godzinach 10 - 13

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zmarł nasz kocha-
ny test, dziadek, pradziadek i brat, prze-
żywszy lat 82, 8p.

JAN KRUPKA
pprof. rezerwy, uczestnik I i II wojny światowej,
powstanie wielkopolskie, odznaczony Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką
Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa
i Wolności 1945 r.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 12 bm.
o godz. 13 w kościele przy ul. Santockiej, a
pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżow-
nikach.

W smutku pogrążona
ul. Tatrzańska 16. RODZINA 17674g

† Dnia 6 stycznia 1980 roku zmarł w 82 roku
życia opatrzony Sakramentami św. mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, test,
dziadek, kochany brat, szwagier i kuzyn, 8p.

ALFRED ŚREDZKI
b. członek AK, uczestnik francuskiego ruchu
oporu w latach 1943-45.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z synami i rodziną 17673g

† Dnia 10 stycznia 1980 roku zmarł w 44 ro-
ku życia nasz kochany syn, mąż, ojciec
i brat, 8p.

JERZY ZAWIASA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.
13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną 17705g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci

dr. med.
TADEUSZA ZBYCHORSKIEGO

odprawiona zostanie msza św., 14 bm. o godz.
19 w kościele Serca Jezusowego ul. Kościelna.
Żona 17085g

Wszystkim, którzy udzielili mi pomocy, a tak-
że uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej
matki, 8p.

JANINY SROKA
z domu Marcysiak
SERDECZNIE DZIĘKUJE

syn Zbigniew z żoną i synami
17188g

Wszystkim Krownym, Sąsiadom z Os. Przy-
jaźni, Znajomym oraz tym, którzy okazali ser-
deczność i udział w ostatnim pożegnaniu dro-
giej i kochanej mamusi i babci

WERONIKI HOJAN
oraz za złożone wieniec i kwiaty
SERDECZNIE PODZIĘKOWANIE

składa
córka z mężem i wnuczką
17135g

Dnia 6. I 1980 r. zmarł były długoletni i ce-
niony pracownik naszego przedsiębiorstwa
KAZIMIERZ ORWAT
Pogrzeb odbędzie się 12. I 1980 r. o godz. 10.10
na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębiorstwa PZM „PZZ”
w Poznaniu 46-K3

Dnia 5 stycznia 1980 r. zmarł nasz najdroższy
mąż, ojciec, test i dziadek, przeżywszy lat 68
FRANCISZEK SZAROLETA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.
o godz. 14 na Miłostowie.

Rodzina 17640g
Ul. Chociszewskiego 32a m. 1.

† Dnia 9 stycznia 1980 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. w 63 roku życia, mój uko-
chany mąż, ojciec, test i dziadek, 8p.

BERNARD NOWAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.
o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 17633g
Ul. Czesława 2 m. 10.

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zmarł nagle nasz
kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wu-
jek, przeżywszy lat 68
EDMUND RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.
14 na cmentarzu w Zabikowie
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną 17733g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie
Zakładowej, współpracownikom Poznańskiego
Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego,
Krownym, Sąsiadom, Znajomym za okazaną po-
moc, wieniec, kwiaty i udział w ostatnim po-
żegnaniu mojego najdroższego męża, ukochanego
tatusia i syna, 8p.

IRENEUSZA KULCZYŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
żona, synowie i ojciec 17294g
Ul. Winogrady 131.

Przedstawicielom Urzędu Miasta i Gminy, Ko-
mitetowi Miejsko-Gminnemu, PRZP, Delegatowi
Zakładowemu, Pracownikom, Przyjaciółom, Zna-
jomym, Sąsiadom i Rodzinie, którzy okazali
wiele życzliwości, współczucia i pomocy, towa-
rząc się w ostatniej drodze na miejsce wiecz-
nego spoczynku naszego najdroższego męża i ojca

JÓZEFA ZAKRZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z córką 17149g

Dnia 8 stycznia 1980 roku zmarł nasz były
długoletni ceniony pracownik i prawego cha-
rakteru kolega
JERZY IRZYKOWSKI

Wyraży głębokiego żalu i współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają:
Dyrekcja - Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Przedsiębiorstwa Upzemysłowanego
Budownictwa Rolniczego
Poznań, ul. Żmigrodzka 41/49. 76-K3

W dniu 8 stycznia 1980 roku zmarł
CZESŁAW PAWLICKI
ceniony pracownik i kolega Zakładu Anatomii
Patologicznej Zespołu Opieki Zdrowotnej Po-
znań - Stare Miasto.

Dyrekcja - POP - Rada Zakładowa
współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań - Stare Miasto. 72-K3

Dnia 8 stycznia 1980 roku, zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św. przeżywszy lat 60, mój drogi mąż

CZESŁAW PAWLICKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz.
14.20 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną 17706g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 stycznia 1980 roku zmarła po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św. przeżywszy lat 84

HELENA PILACZYŃSKA
z Bojanowskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina i grono przyjaciół
ul. Świerczewskiego 11 m. 7. 62-K3

Dnia 5 stycznia 1980 roku zmarł namaszczo-
ny Olejami św. nasz najdroższy brat, szwa-
gier i ukochany wujek, 8p.

STEFAN WALKOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 12 bm.
o godz. 13.30 w kościele parafialnym, po czym
pogrzeb na cmentarzu staroleckim.

W głębokim bólu pogrążona
RODZINA 17704g
ul. Goleżycka 132.

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Komitetowi
Rodzicielskiemu, Samorządowi Klasowemu, Młod-
zieży i ich Rodzinom IV Liceum Ogólnokształ-
cącego i Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu -
szczególnie wszystkim Nauczycielom, a po-
nadto Dyrekcji, Radzie Zakładowej i POP Za-
rządu PPKS Oddziału III Tow.-Sped. PPKS
w Poznaniu oraz Koleżankom, Kolegom, Współ-
pracownikom i Sąsiadom jak również wszyst-
kim, którzy okazali współczucie i wzięli udział
w pogrzebie naszego Drogiego Syna

JERZEGO KAJETANA ŁĘSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice z synem Maciejem 17602g

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zmarła w Bogu
po pracowitym życiu nasza kochana siostra
i ciocia, przeżywszy lat 81

MARIANNA WITKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona RODZINA 17740g
ul. Zeylanda 4 m. 1.

S. + p.
STANISŁAW RZEPKA

nasz najukochańszy mąż, ojciec, test, dziadek,
brat, szwagier zmarł opatrzony Sakramentami
św. dnia 9 stycznia 1980 roku przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 17656g
ul. Jodłowa 34.

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zakończył swoje
pracowite życie opatrzony Sakramentami
św. przeżywszy lat 73 mój kochany mąż, nasz
drogi ojciec, test, dziadek i pradziadek, 8p.

ANDRZEJ GŁADYSIAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.
11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 17761g
ul. Łódzka 28 m. 1.

† Dnia 10 stycznia 1980 roku po krótkiej
i ciężkiej chorobie odszedł na zawsze nasz
ukochany mąż, tatus, test i dziadek, 8p.

KAZIMIERZ BĘTKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Obrzycku.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 17699g
Zielona Góra k. Obrzycka.

Dnia 9 stycznia 1980 roku po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 63 ro-
zstała się z nami opatrzona Sakramentami św.
moja najukochańsza żona, nasza mamusia, te-
ściowa, babka i szwagierka, 8p.

Gertruda Maria RATAJCZAK
z domu Petulle

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążony
mąż z rodziną 17745g
ul. Kosńskiego 17 m. 5a
dawniej Dzierżyńskiego 209

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 13.

STYCZEŃ	Honoraty Matyldy
11	
Piątek	Arkadiusza Benedykta
12	
Sobota	Bogumili Weroniki
13	
Niedziela	Słońce: 8.00-16.01

TEATRY

POZNAN

WIELKI — piątek, 19. „Baron cygański”, sob. 17. „Król Roger”, niedz. 19. „Romeo i Julia”.

MUZYCZNY — piątek, sob., niedz. 19. „Polska krew”.

POLSKI — piątek, sob., niedz. 19. „Czarny romans”.

NOWY — piątek, sob., niedz. 19. „Lajnia”.

LALKI I AKTORA — piątek, sob. 17, niedz. 19. „Ludowa szopka polska” (przedst. zamknięte).

Sob. 19. „Ludowa szopka polska”.

SCENA INICJATYW (Mazurkiewicz 8a) — piątek, 18. 20.30 „Śnieg”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Aktorzy pro wincjonalni” (pol.), „Placówka” (pol.).

CZEMPIN: piątek, sob., niedz. 19. „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.), sob., niedz. 19. „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang.).

GOSTYN: piątek, sob., niedz. 19. „Placówka” (pol.), niedz. 19. „Porta ny ekspres” (pol.).

GORA ŚL: „Imperium namiętości” (jap.).

GRODZISK: piątek, 19. „Dziękuję Bogu już piątek” (amer.), sob., niedz. 19. „Tajemnicze odwiedziny” (pol.).

JAROCIN: „Amator” (pol.).

KALISZ Kosmos: piątek, sob., niedz. 19. „Rój” (amer.), „Imperium namiętości” (jap.), sob., niedz. 19. „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.).

Kobra: (jap.), „Skradziona kolekcja” (pol.), „Mr. Majestaty” (amer.), sob., niedz. 19. „Lek wysokości” (amer.).

Kepno: piątek, sob., niedz. 19. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), sob., niedz. 19. „Proszę słońca” (pol.).

Kiełdawa: „Racja stanu” (fr.).

Konin Centrum: piątek, 19. „Konwój” (amer.), sob., niedz. 19. „Mandingo” (wi.-amer.), niedz. 19. „W pustyni i w puszczy” (cz. i pol.).

Kosciuszki: „Kliniec” (pol.).

Kosciuszki: „Lek wysokości” (amer.), niedz. 19. „Colar gol na dzikim zachodzie” (radz.).

Krotoszyń: piątek, 19. „Do siego roku” (weg.), sob., niedz. 19. „Amator” (pol.), niedz. 19. „Kiedy Hsiec opadała” (pol.).

Krzyż: „Dzień weselny” (amer.), „Powrót Robin Hooda” (ang.).

Leszno: piątek, 19. „Rój” (amer.), sob., niedz. 19. „12 prac Asterixa” (fr.).

Nowy Tomysl: piątek, 19. „Smierć człowieka skorem powanego” (fr.), piątek, 19. „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” (czech.), niedz. 19. „Jak poskromić lwy” (pol.).

Opalenica: piątek, 19. „Buffalo Bill i Indianie” (amer.), sob., niedz. 19. „Knapa na Piatnickiej” (radz.).

Pila Iskra: „Wściekły” (pol.).

„Colargol i cudowna walijka” (pol.).

„Sokół” (pol.), sob., niedz. 19. „Panny z Wilka” (pol.), niedz. 19. „Dzień delfina” (amer.).

„Pleszew: piątek, 19. „Czeka na pana dziewczyna” (radz.), niedz. 19. „Rój” (amer.).

PNIEWY: „Sędzia Fayard zwanym szercem” (fr.).

„Ślupca: piątek, 19. „Młody Frankenstein” (amer.), sob., niedz. 19. „Latający kufer” (pol. skł.).

„Syców: piątek, 19. „Roj” (amer.), sob., niedz. 19. „Pociąg w śniegu” (jug.).

„Srem Klubowe: piątek, 19. „Niezameżna kobieta” (amer. rykański), niedz. 19. „Siedem piegów” (NRD); Słonko: „Umarli rzucają cienie” (pol.).

„Szamotul: piątek, 19. „Imperium namiętości” (jap.), sob., niedz. 19. „Przygody Picassa” (szwedz.).

„Trzcińska: piątek, 19. „Kliniec” (pol.), sob., niedz. 19. „Jak budzi się królowa” (czech.).

„Turek: „Aria dla atletry” (pol. skł.).

„Wieruszów: „Panny z Wilka” (pol.).

„Wronek: piątek, 19. „Aria dla atletry” (pol.), „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug.), niedz. 19. „Kaska i Baska w dyskotekę” (pol.).

„Wrzesnia: piątek, 19. „Czas przeszły” (fr.), sob., niedz. 19. „Ja wam pokażę” (NRD).

„Wschowa: piątek, 19. „Czas przeszły” (fr.), niedz. 19. „Sza ry okrutnik” (radz.).

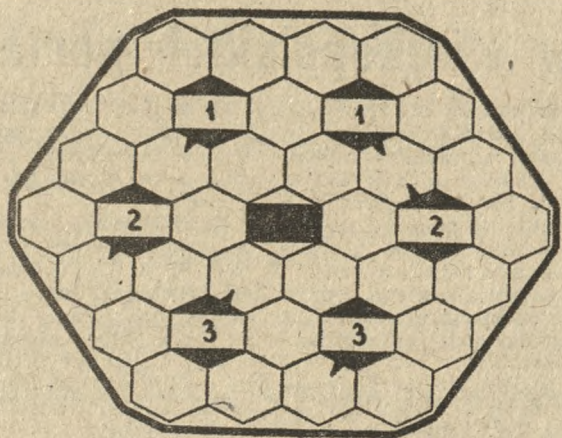
„Złotów: piątek, 19. „Agnieszka idzie na smierć” (wi.), niedz. 19. „Kapitan Mikula Mały” (jug.).

„Młocin: piątek, 19. „Młocin” (kanad.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.35 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Odygnie” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kacik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 14.45 — Inf. dla kierowców); 14.30 Transmisja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.10 — Inf. dla kierowców); 15.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.15 — Inf. dla kierowców); 15.20 Transmisja z zagranicy; 15.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.30 — Inf. dla kierowców); 15.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.35 — Inf. dla kierowców); 15.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.40 — Inf. dla kierowców); 15.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.45 — Inf. dla kierowców); 15.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.50 — Inf. dla kierowców); 15.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 15.55 — Inf. dla kierowców); 16.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.00 — Inf. dla kierowców); 16.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.05 — Inf. dla kierowców); 16.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.10 — Inf. dla kierowców); 16.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.15 — Inf. dla kierowców); 16.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.20 — Inf. dla kierowców); 16.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.25 — Inf. dla kierowców); 16.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.30 — Inf. dla kierowców); 16.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.35 — Inf. dla kierowców); 16.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.40 — Inf. dla kierowców); 16.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.45 — Inf. dla kierowców); 16.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.50 — Inf. dla kierowców); 16.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 16.55 — Inf. dla kierowców); 17.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.00 — Inf. dla kierowców); 17.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.05 — Inf. dla kierowców); 17.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.10 — Inf. dla kierowców); 17.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.15 — Inf. dla kierowców); 17.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.20 — Inf. dla kierowców); 17.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.25 — Inf. dla kierowców); 17.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.30 — Inf. dla kierowców); 17.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.35 — Inf. dla kierowców); 17.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.40 — Inf. dla kierowców); 17.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.45 — Inf. dla kierowców); 17.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.50 — Inf. dla kierowców); 17.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 17.55 — Inf. dla kierowców); 18.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.00 — Inf. dla kierowców); 18.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.05 — Inf. dla kierowców); 18.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.10 — Inf. dla kierowców); 18.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.15 — Inf. dla kierowców); 18.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.20 — Inf. dla kierowców); 18.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.25 — Inf. dla kierowców); 18.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.30 — Inf. dla kierowców); 18.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.35 — Inf. dla kierowców); 18.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.40 — Inf. dla kierowców); 18.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.45 — Inf. dla kierowców); 18.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.50 — Inf. dla kierowców); 18.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 18.55 — Inf. dla kierowców); 19.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.00 — Inf. dla kierowców); 19.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.05 — Inf. dla kierowców); 19.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.10 — Inf. dla kierowców); 19.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.15 — Inf. dla kierowców); 19.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.20 — Inf. dla kierowców); 19.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.25 — Inf. dla kierowców); 19.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.30 — Inf. dla kierowców); 19.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.35 — Inf. dla kierowców); 19.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.40 — Inf. dla kierowców); 19.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.45 — Inf. dla kierowców); 19.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.50 — Inf. dla kierowców); 19.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 19.55 — Inf. dla kierowców); 20.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.00 — Inf. dla kierowców); 20.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.05 — Inf. dla kierowców); 20.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.10 — Inf. dla kierowców); 20.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.15 — Inf. dla kierowców); 20.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.20 — Inf. dla kierowców); 20.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.25 — Inf. dla kierowców); 20.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.30 — Inf. dla kierowców); 20.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.35 — Inf. dla kierowców); 20.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.40 — Inf. dla kierowców); 20.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.45 — Inf. dla kierowców); 20.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.50 — Inf. dla kierowców); 20.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 20.55 — Inf. dla kierowców); 21.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.00 — Inf. dla kierowców); 21.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.05 — Inf. dla kierowców); 21.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.10 — Inf. dla kierowców); 21.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.15 — Inf. dla kierowców); 21.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.20 — Inf. dla kierowców); 21.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.25 — Inf. dla kierowców); 21.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.30 — Inf. dla kierowców); 21.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.35 — Inf. dla kierowców); 21.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.40 — Inf. dla kierowców); 21.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.45 — Inf. dla kierowców); 21.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.50 — Inf. dla kierowców); 21.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 21.55 — Inf. dla kierowców); 22.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.00 — Inf. dla kierowców); 22.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.05 — Inf. dla kierowców); 22.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.10 — Inf. dla kierowców); 22.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.15 — Inf. dla kierowców); 22.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.20 — Inf. dla kierowców); 22.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.25 — Inf. dla kierowców); 22.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.30 — Inf. dla kierowców); 22.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.35 — Inf. dla kierowców); 22.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.40 — Inf. dla kierowców); 22.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.45 — Inf. dla kierowców); 22.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.50 — Inf. dla kierowców); 22.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 22.55 — Inf. dla kierowców); 23.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.00 — Inf. dla kierowców); 23.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.05 — Inf. dla kierowców); 23.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.10 — Inf. dla kierowców); 23.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.15 — Inf. dla kierowców); 23.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.20 — Inf. dla kierowców); 23.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.25 — Inf. dla kierowców); 23.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.30 — Inf. dla kierowców); 23.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.35 — Inf. dla kierowców); 23.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.40 — Inf. dla kierowców); 23.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.45 — Inf. dla kierowców); 23.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.50 — Inf. dla kierowców); 23.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 23.55 — Inf. dla kierowców); 24.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.00 — Inf. dla kierowców); 24.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.05 — Inf. dla kierowców); 24.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.10 — Inf. dla kierowców); 24.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.15 — Inf. dla kierowców); 24.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.20 — Inf. dla kierowców); 24.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.25 — Inf. dla kierowców); 24.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.30 — Inf. dla kierowców); 24.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.35 — Inf. dla kierowców); 24.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.40 — Inf. dla kierowców); 24.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.45 — Inf. dla kierowców); 24.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.50 — Inf. dla kierowców); 24.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 24.55 — Inf. dla kierowców); 25.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.00 — Inf. dla kierowców); 25.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.05 — Inf. dla kierowców); 25.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.10 — Inf. dla kierowców); 25.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.15 — Inf. dla kierowców); 25.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.20 — Inf. dla kierowców); 25.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.25 — Inf. dla kierowców); 25.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.30 — Inf. dla kierowców); 25.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.35 — Inf. dla kierowców); 25.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.40 — Inf. dla kierowców); 25.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.45 — Inf. dla kierowców); 25.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.50 — Inf. dla kierowców); 25.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 25.55 — Inf. dla kierowców); 26.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.00 — Inf. dla kierowców); 26.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.05 — Inf. dla kierowców); 26.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.10 — Inf. dla kierowców); 26.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.15 — Inf. dla kierowców); 26.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.20 — Inf. dla kierowców); 26.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.25 — Inf. dla kierowców); 26.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.30 — Inf. dla kierowców); 26.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.35 — Inf. dla kierowców); 26.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.40 — Inf. dla kierowców); 26.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.45 — Inf. dla kierowców); 26.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.50 — Inf. dla kierowców); 26.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 26.55 — Inf. dla kierowców); 27.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.00 — Inf. dla kierowców); 27.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.05 — Inf. dla kierowców); 27.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.10 — Inf. dla kierowców); 27.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.15 — Inf. dla kierowców); 27.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.20 — Inf. dla kierowców); 27.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.25 — Inf. dla kierowców); 27.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.30 — Inf. dla kierowców); 27.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.35 — Inf. dla kierowców); 27.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.40 — Inf. dla kierowców); 27.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.45 — Inf. dla kierowców); 27.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.50 — Inf. dla kierowców); 27.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 27.55 — Inf. dla kierowców); 28.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.00 — Inf. dla kierowców); 28.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.05 — Inf. dla kierowców); 28.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.10 — Inf. dla kierowców); 28.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.15 — Inf. dla kierowców); 28.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.20 — Inf. dla kierowców); 28.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.25 — Inf. dla kierowców); 28.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.30 — Inf. dla kierowców); 28.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.35 — Inf. dla kierowców); 28.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.40 — Inf. dla kierowców); 28.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.45 — Inf. dla kierowców); 28.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.50 — Inf. dla kierowców); 28.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 28.55 — Inf. dla kierowców); 29.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.00 — Inf. dla kierowców); 29.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.05 — Inf. dla kierowców); 29.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.10 — Inf. dla kierowców); 29.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.15 — Inf. dla kierowców); 29.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.20 — Inf. dla kierowców); 29.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.25 — Inf. dla kierowców); 29.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.30 — Inf. dla kierowców); 29.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.35 — Inf. dla kierowców); 29.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.40 — Inf. dla kierowców); 29.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.45 — Inf. dla kierowców); 29.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.50 — Inf. dla kierowców); 29.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 29.55 — Inf. dla kierowców); 30.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.00 — Inf. dla kierowców); 30.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.05 — Inf. dla kierowców); 30.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.10 — Inf. dla kierowców); 30.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.15 — Inf. dla kierowców); 30.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.20 — Inf. dla kierowców); 30.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.25 — Inf. dla kierowców); 30.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.30 — Inf. dla kierowców); 30.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.35 — Inf. dla kierowców); 30.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.40 — Inf. dla kierowców); 30.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.45 — Inf. dla kierowców); 30.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.50 — Inf. dla kierowców); 30.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 30.55 — Inf. dla kierowców); 31.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.00 — Inf. dla kierowców); 31.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.05 — Inf. dla kierowców); 31.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.10 — Inf. dla kierowców); 31.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.15 — Inf. dla kierowców); 31.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.20 — Inf. dla kierowców); 31.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.25 — Inf. dla kierowców); 31.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.30 — Inf. dla kierowców); 31.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.35 — Inf. dla kierowców); 31.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.40 — Inf. dla kierowców); 31.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.45 — Inf. dla kierowców); 31.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.50 — Inf. dla kierowców); 31.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 31.55 — Inf. dla kierowców); 32.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.00 — Inf. dla kierowców); 32.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.05 — Inf. dla kierowców); 32.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.10 — Inf. dla kierowców); 32.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.15 — Inf. dla kierowców); 32.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.20 — Inf. dla kierowców); 32.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.25 — Inf. dla kierowców); 32.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.30 — Inf. dla kierowców); 32.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.35 — Inf. dla kierowców); 32.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.40 — Inf. dla kierowców); 32.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.45 — Inf. dla kierowców); 32.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.50 — Inf. dla kierowców); 32.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 32.55 — Inf. dla kierowców); 33.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.00 — Inf. dla kierowców); 33.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.05 — Inf. dla kierowców); 33.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.10 — Inf. dla kierowców); 33.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.15 — Inf. dla kierowców); 33.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.20 — Inf. dla kierowców); 33.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.25 — Inf. dla kierowców); 33.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.30 — Inf. dla kierowców); 33.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.35 — Inf. dla kierowców); 33.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.40 — Inf. dla kierowców); 33.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.45 — Inf. dla kierowców); 33.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.50 — Inf. dla kierowców); 33.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 33.55 — Inf. dla kierowców); 34.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.00 — Inf. dla kierowców); 34.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.05 — Inf. dla kierowców); 34.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.10 — Inf. dla kierowców); 34.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.15 — Inf. dla kierowców); 34.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.20 — Inf. dla kierowców); 34.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.25 — Inf. dla kierowców); 34.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.30 — Inf. dla kierowców); 34.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.35 — Inf. dla kierowców); 34.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.40 — Inf. dla kierowców); 34.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.45 — Inf. dla kierowców); 34.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.50 — Inf. dla kierowców); 34.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 34.55 — Inf. dla kierowców); 35.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.00 — Inf. dla kierowców); 35.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.05 — Inf. dla kierowców); 35.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.10 — Inf. dla kierowców); 35.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.15 — Inf. dla kierowców); 35.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.20 — Inf. dla kierowców); 35.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.25 — Inf. dla kierowców); 35.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.30 — Inf. dla kierowców); 35.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.35 — Inf. dla kierowców); 35.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.40 — Inf. dla kierowców); 35.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.45 — Inf. dla kierowców); 35.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.50 — Inf. dla kierowców); 35.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 35.55 — Inf. dla kierowców); 36.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.00 — Inf. dla kierowców); 36.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.05 — Inf. dla kierowców); 36.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.10 — Inf. dla kierowców); 36.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.15 — Inf. dla kierowców); 36.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.20 — Inf. dla kierowców); 36.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.25 — Inf. dla kierowców); 36.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.30 — Inf. dla kierowców); 36.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.35 — Inf. dla kierowców); 36.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.40 — Inf. dla kierowców); 36.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.45 — Inf. dla kierowców); 36.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.50 — Inf. dla kierowców); 36.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 36.55 — Inf. dla kierowców); 37.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.00 — Inf. dla kierowców); 37.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.05 — Inf. dla kierowców); 37.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.10 — Inf. dla kierowców); 37.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.15 — Inf. dla kierowców); 37.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.20 — Inf. dla kierowców); 37.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.25 — Inf. dla kierowców); 37.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.30 — Inf. dla kierowców); 37.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.35 — Inf. dla kierowców); 37.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.40 — Inf. dla kierowców); 37.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.45 — Inf. dla kierowców); 37.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.50 — Inf. dla kierowców); 37.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 37.55 — Inf. dla kierowców); 38.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.00 — Inf. dla kierowców); 38.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.05 — Inf. dla kierowców); 38.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.10 — Inf. dla kierowców); 38.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.15 — Inf. dla kierowców); 38.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.20 — Inf. dla kierowców); 38.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.25 — Inf. dla kierowców); 38.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.30 — Inf. dla kierowców); 38.35 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.35 — Inf. dla kierowców); 38.40 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.40 — Inf. dla kierowców); 38.45 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.45 — Inf. dla kierowców); 38.50 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.50 — Inf. dla kierowców); 38.55 Studio „Gama” c.d. (ok. 38.55 — Inf. dla kierowców); 39.00 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.00 — Inf. dla kierowców); 39.05 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.05 — Inf. dla kierowców); 39.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.10 — Inf. dla kierowców); 39.15 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.15 — Inf. dla kierowców); 39.20 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.20 — Inf. dla kierowców); 39.25 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.25 — Inf. dla kierowców); 39.30 Studio „Gama” c.d. (ok. 39.30 — Inf. dla kierowców); 39.3

KRZYŻÓWKA nr 2



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską; kierunek — prawoskrajny. W nawiasach podano pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

1 — wrócenie z ręki lub z kart (W, K), 2 — pokrywka metalowa służąca do przysłonięcia jakichś otworów (S, K), 3 — warstwa ubitej gliny na deskowaniu w stropie (P, P). Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 2” — czekamy do piątku, 18 stycznia br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowo brzmiące hasła, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

Między nami

Ćwiczenie na 363 dni

Pod koniec każdego roku nie brak okazji do wyrażania życzliwości. Przez cały sylwestrowy dzień życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności wszelkiej sytali się jak cukier z torebki. Złotaśca, że w głowie życzących nieco szumiło, co w ów dzień nie jest zjawiskiem niezwykłym. Jeden z moich sąsiadów, który od wieków z powodów bliżej nieznanych patrzył na mnie tzw. bykiem, pod wieczór, gdy wy nosił był w wiaderku ostatnie tamtoroczne śmieci, złapał mnie raptem w ramiona oraz wycałował obficie i mokro. Go dzinę później zadzwonił Staszek, który od pół roku winien mi jest tysiąc złotych i życzył przez minut dziesięć. „Kopernik” przeszedł oczywiście poślizgiem na rok 1980, gdyż trzeba by być ostatnim chamelem, aby w takiej chwili wspominać o marnej mamonie. A w Nowy Rok nawet własne dziecko poczesowało papierosem i uśmiechnęło się czule, wracając z sylwestrowej potańcówki.

2 stycznia rozpoczęły się na powrót dni zwyczajne. Wspomniany sąsiad, spotkany na schodach był już normalny, czyli programowo nadepty i nie odezwał się słowem, nawet z gatunku marnych. W sklepie, gdy kupując bułeczki spytałem o ich świeżość, sprzedawczyni rzekła po staremu, że wszystko jest świeże, po czym na śniadanie zjadłem resztki zeszłorocznego pieczywa, zmiłczając pokornie uwagi domowników typu „widziałbyś, gdy co kupowały”. W tramwaju udało mi się raz jeszcze uniknąć przycięcia drzwiami, a nawet wygodnie usiąść, co pozwoliło usystematyzować rozważania na temat życzliwości w ogóle i jej okazywania w szczególności.

Otóż trudno nie dojść do podstawowego wniosku, że cecha ta jest u ludzi wykształcona o wiele silniej, niż na przykład u chłabaszczy czy krow. Taki chłabaszcz nie powie ci nie miłego nawet przez telefon, najwyżej wpadnie w maję do zupy. Krowy z kolei nie obchodzi fakt, że boli cię ząb trzonowy czy awans Kowalskiego. Na odwrot: wszyscy stkie pozaludkie gatunki chodzące, fruujące, pływające czy pełzające myślą w istocie tylko o napełnianiu własnych brzuchów. Wprawdzie odbywa się to z zyskiem dla brzuchów

cudzych, niemniej trzeba być wariatem żeby mniemać, iż krowa żre cenną paszę z importu powodowana życzliwością wobec człowieka.

W odróżnieniu od zwierząt, homo sapiens wykształcił w sobie mnóstwo cech tzw. ludzkich, wśród których życzliwość zajmuje miejsce poczesne. Człowiek na przykład pogłaszcze czasem kota, także na trzeźwo, choć mógłby go przecież kopnąć i nie by mu się (człowieko wi) nie stało, chyba żeby zamiast kota trafił butem w latarnię. Życzliwość na linii człowiek — człowiek jest bardziej skomplikowana, podobnie jak metoda ratowania usta-usta. Przyjemniej bowiem ratować tą metodą długonogą blondynkę lat 21, niż tysego staruszkę. Podobnie bywa z życzliwością. Jesteśmy mianowicie bardziej skłonni użyć długopisu szefowi, niż nieznanemu osobnikowi, który próbuje załatwić swoją nieciekawą sprawę, wybijając nas z tołolotkowych rozważań. Wielowiekowa ewolucja rozwoju człowieka nie poszła na marne i obdarzyła go doświadczeniem, które mówi, że szef może podpisać premię, natomiast autograf owego osobnika jest „moralnie obojętny” — jak mawiał ks. Pirożyński.

Wniosek z tego taki, że cecha życzliwości zwana, bywa kojarzona z interesownością. No i słusznie, no i dobrze! Pod warunkiem, że na sprawę spojrzysz szerzej, zapominając (na chwilę) o swym brzuchu i preml. Nie wiadomo bowiem, czy osobnik, który nudzi nas dziś swym wnioskiem, nie okaże się jutro sprzedawcą szynki, poma rańczy, czy też akcesoriów do „malucha”.

Życzliwość bowiem jest nie tylko cechą tzw. piękną, lecz również wielce użyteczną w bytowaniu i rozwoju homo sapiens. Wśród życzliwych ludzi nie tylko lepiej się baluje, lecz także pracuje. W dobrej, pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze i mroź staję się lżejszy i upał mniej dokuczliwy, o innych trudnościach nie wspominając. Nasze piłkarskie orły — śmiał mniemać — wleciałyby zapewne wyżej w roku 1978 pod argentyjskie niebo, gdyby nie było wśród nich znanych każdemu kibicowi

kwasów, dąsów i pretensji. Można to powiedzieć o każdym zespole — nie tylko sportowym.

Aby jednak nie popaść w felet(nie)nową euforię, godzi się wspomnieć, iż życzliwość wcale nie musi oznaczać atmosfery cieplarnianej czy tzw. ulgowej taryfy. Można nawet kochać Nowaka czy psa, ale nie sposób tolerować, gdy tenże Nowak jest zwyczajnym rygusem lub partaczem, a pies siusia nam na nowy fotel ze Swarzędza za sześć tysięcy. I jedno i drugie budzi w nas usprawiedliwioną życzliwość.

Istnieje wszakże — co odno tujmy dla pełnego obrazu — również antyżyczliwość, nieusprawiedliwiona, czyli bezinteresowna. Przykładem — ów przysłowiowy szewc z Kalisza, który upił się z rozpacy na wieść, że proboszcz w Naleczowie został kanonikiem. Ludzie tego pokroju widzą w każdym cudzym sukcesie ciemne siły brzydkiego kumoterstwa, zapewne dlatego, że im samym żadnego sukcesu odnieść się nie udało. Drugi gatunek antyżyczliwości reprezentują ludzie nadeści, bądź z usposobienia jak mój sąsiad, bądź z przekonania że nadeści znakomicie podnosi ich autorytet, jak ... ale tu wpiszę sobie taskawie przykład z własnego doświadczenia. Ponieważ są to przypadki raczej nieuleczalne, odłożym więc je ad acta.

Rok liczy na ogół dni 365. Jeśli odliczymy Sylwestra i imieniny, pozostanie wystarczająco wiele dni i okazji, aby na co dzień ćwiczyć cnotę życzliwości wobec wszystkich, z którymi obowiązki zawodowe, rodzina, czy zwykły przypadek łączą nas na dłuższą lub krócej. No więc ćwiczymy, zespole i indywidualnie. Koszt niewielki, co w dobie oszczędności ma swoje znaczenie. Inwestycja ta nie wymaga żadnych dokumentacji, limitów, mocy przerobowych itp. Niezbędna jest natomiast kooperacja. I choć z kooperacją jest wprawdzie słabo, to w tym przypadku zależy ona głównie od nas samych, gdyż życzliwość jest bodaj jedynym znanym w XX wieku rodzajem kooperacji, który — na szczęście! — bywa zaraźliwy...

GNOM

miedzy WIERSZAMI

PRYWATNA EGZEKUCJA

Młody Afrykanin spotkał w centrum Paryża podrywacza swej dziewczyny, no i doszło między nimi do bójki. Afrykanin, wyciągnął maczetę, jakiej używa się w dżunglach do ciecienia zarośli i odciął rywalowi rękę, a na końcu głowę. Ta makabryczna samowola na egzekucja, dokonana na oczach setek ludzi, wywołała liczne refleksje na temat kompletnej znieczulicy społecznej.

MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA

9-miesięczne słońtko z ogrodu zoologicznego West Midlands (Anglia) tak upodobało sobie dozorcę Tima Baxtera, że w żadnym przypadku nie chciało bez niego zasypać i przeraźliwie wyło po całych nocach. Nie było rady, opiekun musiał się poświęcić i spać razem ze słońtkiem na sianie.

REKORD WYTRWAŁOŚCI

Wolfgang Schulz z Bielefeld (RFN) zyskał sobie przydomek najwytrwalszego mężczyzny Europy. Trzykrotnie żenił się z tą samą kobietą. Gdy ta oświadczyła ostatnio, że rozwodzi się z nim po raz czwarty, powiedział dziennikarzowi: „Ja ją nadal kocham i zrobię absolutnie wszystko, aby znów zdobyć jej względy... no i rękę”.

ZAGINIONE MILIONY

Bank Anglii poszukuje ponad 100 mln banknotów w funtach szterlingach. Banknoty te zostały wycofane z obiegu w 1945 roku, do tychczas jednak nie powróciły do sejfów, bowiem nigdy nie przedło żono ich do wymiany. Znajduje się wśród nich 58 banknotów o najwyższym w W. Brytanii nominale — tysiąc funtów szterlingów, ponad 4 mln banknotów dziesięciofuntowych oraz 26 mln banknotów dziesięcioszylingowych. Wszystkie one mogą zostać wymienione — jedynie w kasach Banku Anglii — na nowe pieniądze w stosunku 1:1. W przypadku banknotów tysiąc-funtowych bardziej opłacalne byłoby jednak wystawienie ich na aukcje. Ocenia się, że dla kolekcjonera są warte około pięć razy tyle, ile wynosi ich wartość nominalna.

AUTOSTOPEM DO HONGKONGU

Paryski uczeń w zawodzie kucharza Pierre Delagne postanowił w ciągu 50 dni przebyć autostopem trasę ze stolicy Francji do Hongkongu i w ten sposób pobić rekord należący do jednego ze studentów USA.

RYSZARD DANECKI

DO SYNÓW

(Kubie i Tomaszowi)

Kiedy Ian Daniecki pisał swe „Zabawy”, które właśnie w rękę, synu, teraz trzymasz — mówiono na niego — nie poeta: r y m a r z!

Bo nie heksametry dla magnackiej sławy składał po łacinie górnolotną frazę, lecz po polsku pisał — zawsze miał za jedno wiersze z ludu mowa, dosadną i jędrną — jeszcze dziś jurnością zbożne uszka rażą!

Krakowscy drukarze pierwszy raz ujrzeni w tysiąc sześćset szóstym rękopisy „Zabaw” — pewno wnuk Ianowy któreś z sobą zabrał, kiedy w wielkopolskiej osiadł Pogorzeli...

Chociaż nie wiadomo, jaka go wywiodła z Krakowa przyczyna — wiemy, że zasiągnął z wyrobu uprzejmy i ze swoim synom przekazał kunszt szycia i wyprawy siódła, a potem siodłarkę — inaczej: r y m a r k e — po nim przejmowali jego potomkowie, co mieszkali w Gnieźnie, Poznaniu, Witkowie, rzemieślniczych rodów podtrzymując markę...

Wielkopolska mowa — ludu twarda bryła, do dzisiaj się mówi: Czarnecki i Genia i nikt tutaj Geni na Gienię nie zmienia — więc tak się nazwiska miękkość zagubiła...

Nie udużniam wierszy, gdy moda to każe: jak Ian — piszę jasno, z rymem i dosadnie — niech tam sobie mistyk i krytyk w gniew wpadnie, niech tam sobie krzyczą, że jestem r y m a r z e m!

A ty, synu, kiedy tobie się przydarzy ustyszczyć pytania, jaki twój rodowód — z dumą odpowiadać bądź — że zawsze gotów, żeś ty z wiekowego jest rodu r y m a r z y...

Kierowcy i zima



— Nigdy bym nie uwierzył, że on zaskoczy...

— Przepraszam, kochanie, że nie możesz wejść do samochodu, ale ja go wczoraj wieczorem umyłam.

— Myślę, że zapali bez 'rudu. Przez noc podgrzewał go elektryczny piecyk...



— Rozbieraj się dalej, bo jeszcze pod prawe tylne koło trzeba coś podłożyć!

MODA

Paniom pod rozwagę



Spółemowski „Modny Strój” taką oto suknię proponuje na obecny karnawał.

CAF — fot. Radkiewicz



Natomiast z kolekcji „Mody Polskiej” pochodzi propozycja bluzki z jedwabiu naturalnego, nadającej się na wieczorowe wizyty.

CAF — fot. Matuszewska